Cena egz. 20 groszy

Międzynarodowy korpus ochotniczy w Szanghaju.

14 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polscę 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 185 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 14 sierpnia 1937 r. | Rok XXXI.

Na rozstajnych drogach.

Słowa p. marszałka Śmigłego-Rydza, wypowiedziane w Krakowie, a stwierdzające, że **„należy odchylić przyłbicę“** i stosunek wzajemny **„oprzeć na prawdzie“**, powinny przyczynić się poważnie do **oczyszczenia atmosfery polskiej** i stworzenia wyraźnej linii podziału. Jeżeli bowiem cokolwiek przeszkadza postępowi konsolidacji twórczych sił narodu, to przede wszystkim owe **obrzydliwe zakłamanie,** którego jesteśmy w życiu publicznym Polski świadkami.

Pułk. Miedziński już przed kilkoma miesiącami stwierdził, że **obóz pomajowy jest w stanie dekompozycji** czyli w stanie **całkowitego rozkładu.** Ci, których trzymało w jednym obozie prorządowym wyłącznie nazwisko marszałka Piłsudskiego, zaczęli się tuż po śmierci swego wodza rozchodzić. Obóz pomajowy rozpadł się na kilka grup i **podział na lewicę i prawicę sanacyjną stał się z biegiem czasu coraz bardziej wyraźny.** Uczciwsze jednostki z lewicy sanacyjnej uciekły i uciekają do lewicowych partyj opozycyjnych, reszta lewicy sanacyjnej jeszcze lawiruje, udaje że popiera rząd, do Obozu Zjednoczenia Narodowego nie zajęła jawnie negatywnego stanowiska, ale potajemnie zwalcza obóz ten zawzięcie, gdyż ideologicznie z założeniami programowymi pułk. Koca zgodzić się ani nie chce ani też nie może.

Poza członkami dawnego BBWR są liczne organizacje, które przy każdej okazji podkreślały swoją solidarność z BB, robiły z sanacją wybory i korzystały za to z jej usług. Obecnie organizacje te znalazły się **na lodzie.** Do Obozu Zjednoczenia Narodowego akcesu zgłosić nie chcą, aby nie zrazić sobie lewicy sanacyjnej i wpływowych naprawiaczy, a do lewicy sanacyjnej przylgnąć nie mają odwagi wobec tego, że najwyższy po P. Prezydencie dostojnik Państwa wyraźnie popiera akcję pułkownika Koca.

Są i takie jednostki i organizacje, które zgłosiły akces do Ozonu, a równocześnie zapewniają lewicę sanacyjną i naprawiaczy, że **„to tylko dla oka,** bo inaczej postąpić nie mogą, w rzeczywistości zaś w powodzenie O.Z.N'u nie wierzą, ani go też w swoich kołach nie propagują“.

Wreszcie nawet **stosunek niektórych członków rządu** do inicjatywy marszałka Śmigłego-Rydza, ucieleśnionej w Obozie Zjednoczenia Narodowego, jest **niewyraźny i dwuznaczny.** Bo są tylko dwie możliwości: albo się OZON popiera i wyznaje jego zasady, wtedy trzeba też realizować jego postulaty — albo nie uznaje się zasad OZON'u, i odrzuca inicjatywę Naczelnego Wodza, wtedy trzeba się wyrzec udziału w rządzie, który według zapewnień samego premiera jest przecież rządem, powołanym do władania Polską zaufaniem Naczelnego Wodza.

Tymczasem widzimy, że niektórzy ministrowie sobie sami tych alternatyw nie stawiają. Stosunek ich do pewnych ulegających wpływom międzynarodowym organizacyj lewicowych, a nawet wolnomyślicielskich (zjazd masonów w gmachu naczelnej dyrekcji lasów państwowych), absolutnie nie da się pogodzić z duchem narodowym i katolickim, jaki ożywia zasady ideowe OZN'u, podpartego autorytetem marszałka Śmigłego-Rydza. A jednak **ministrowie ci trwają na swoich sta-**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

Nowa mowa Mussoliniego.

O nienaruszalności granic pokojowych

strzeżonych przez 100-tysięczne wojsko alpejskie.

Palermo, 13. 8. (PAT) Dziś w nocy rozpoczęły się **wielkie manewry armii włoskiej,** w których bierze udział 50 tys. żołnierzy, podzielonych na dwie części, **czerwoną,** dowodzoną przez generała Nicolosi i **niebieską,** dowodzoną przez generała Ambrosio. Założeniem manewrów jest, że **„czerwoni“ zdołali, po pokonaniu morskich i powietrznych sił przeciwnika lądować z silnymi oddziałami wojska na wschodniej części Sycylii** i przygotowują się do zajęcia Palermo. Partia „niebieska“, która zdążyła już zreorganizować obronę wybrzeża oraz swe siły powietrzne, ma się przeciwstawić ofensywie przeciwnika. Król włoski znajduje się już w strefie operacyj, wkrótce zaś przybędzie tam również książę Piemontu. Podczas decydującej fazy manewrów przybędzie na Sycylię Mussolini.

Syrakuzy, 13. 8. (PAT) Kontynując swoją podróż po Sycylii Mussolini przybył wczoraj samochodem o godz. 18-ej do Syrakuz, gdzie dokonał **odsłonięcia pomnika ku czci poległych faszystów.** Następnie szef rządu wygłosił na placu katedralnym do 20 tys. publiczności **dłuższą** mowę.

Mussolini przedstawił na wstępie krótki bilans ostatnich lat 15-tu, stwierdzając, że w ciągu tego okresu **Włochy zmieniły poważnie swój wygląd zewnętrzny,** co ujawniło się również w Syrakuzach. **Rewolucja „czarnych koszul“ dała Włochom nowe prawa i, co najważniejsze przekształciła ducha ludu włoskiego.** Włosi w 15-tym roku ery faszystowskiej nie są tymi, czym byli lat temu 30. Pierwszą datą zwrotną była interwencja Włoch w wojnie światowej. Było to pierwsze uderzenie miotły w resztki dawnych Włoch.

Zwycięski udział w wojnie światowej dał Włochom **nowe granice. Są one nienaruszalne,** ponieważ na ich straży czuwa 100 tys. wojsk alpejskich, które w razie potrzeby będą mogły liczyć na współpracę całej piechoty włoskiej, a wśród niej również na znakomitą piechotę sycylijską.

Omówiwszy następnie znaczenie marszu na Rzym, Mussolini stwierdził, że zdobycie imperium dokonane zostało przez lud włoski i było wielkim oraz świadomym zwycięstwem ludu odniesionym w ciągu zaledwie 7 miesięcy nad światową koalicją. **Jedynie epoka cezara Augusta dostarcza wydarzeń i faktów przypominających czasy współczesne.** To też jesteśmy dumni, mówił Mussolini, że w takich właśnie czasach żyjemy! Z kolei mówca stwierdził, że w czasach faszystowskich nie ma miejsca ani na przesilenie polityczne, ani gospodarcze. Istnieją tylko przywileje, wypływające z wysokiego stopnia odpowiedzialności. Tak jak tego chciał Sycylijczyk Crispi państwo faszystowskie będące państwem jednolitym nie faworyzuje poszczególnych prowincyj, które wszystkie są równe. Dlatego też jesteśmy dzisiaj wszyscy gotowi stanąć w razie potrzeby jak jeden mąż, aby osiągnąć zwycięstwo dla Włoch ich ustroju.

Rzym, 13. 8. (PAT) Wczorajsza mowa Mussoliniego, wygłoszona w Syrakuzach, wywołała wiele komentarzy **w tutejszych kołach zagranicznych,** które specjalnie zwracają uwagę na słowa Mussoliniego, mówiące o nienaruszalności granic pokojowych, strzeżonych przez 100-tysiączne wojsko alpejskie.

W Hiszpanii bez zmian.

Salamanka, 13. 8. (PAT) Oficjalny komunikat głównej kwatery powstańczej donosi, że wojska powstańcze odparły na froncie północnym na odcinku Porcuna natarcie rządowych oddziałów. Jeden z powstańczych krążowników storpedował statek cysternę, wiozący z Sowietów do jednego z portów u wschodnich brzegów Hiszpanii benzynę i naftę.

Madryt, 13. 8. (PAT) Oficjalny komunikat ministerstwa obrony donosi, że wojska rządowe zajęły na froncie południowym miejscowość Lopera, zmuszone jednak zostały po zaciętej walce z przeważającymi siłami powstańczymi do odwrotu. Nieprzyjaciel poniósł w tej bitwie wielkie straty.

Paryż, 13. 8. (PAT) Havas donosi z Avila: **Lotnictwo rządowe codziennie usiłuje bombardować Toledo, Talavera i Avila.** Wczoraj miały miejsce dwa alarmy przeciwlotnicze w Toledo, trzy w Talavera i sześć w Avila. Powstańcza artyleria przeciwlotnicza za każdym razem zmuszała samoloty rządowe do ucieczki.

Paryż, 13. 8. (PAT) Havas donosi z Tunisu: Hiszpański okręt rządowy wyporności 6 tys. ton został nocy ubiegłej **storpedowany** w odległości 100 km od Tunisu. Z 42 ludzi załogi 11 zaginęło bez wieści.

Tunis, 13. 8. (PAT) Parowcem hiszpańskim, storpedowanym ubiegłej nocy na wysokości wybrzeży Tunisu, jest **statek „Campeador“ który wiózł ładunek 10.000 ton benzyny.** Wiadomość o zaginięciu 12 członków załogi potwierdza się. Pozostali przy życiu oświadczają, że statek został **uszkodzony trzema torpedami przez napastnika, który nie był narodowości hiszpańskiej!**

Zbliża się 17-ta rocznica „Cudu nad Wisłą“.

15-go sierpnia przypada rocznica pamiętnej bitwy pod Warszawą. 17 lat temu armia polska odniosła walne zwycięstwo nad najeźdźcą. Zdjęcie nasze przedstawia omawianie **planu bitwy przez Marszałka Piłsudskiego z gen. Rydzym-Śmigłym.**

Pan premier Składkowski wyjechał do Francji.

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.). Plotki o bliskiej rekonstrukcji gabinetu będą musiały ucichnąć wobec faktu, że p. premier i minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski wyjechał w sprawach rodzinnych na kilkudniowy pobyt do Francji. Nieobecnego szefa rządu zastępuje p. wicepremier Kwiatkowski.

Czy „młodzi emeryci“ wrócą do służby

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.). Jak donosi „Wieczór Warszawski“, ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom, aby do dnia 1 listopada br. dostarczyli dane co do emerytowanych urzędników i niższych funkcjonariuszy, którzy nadawaliby się do służby.

Wiadomość ta wywołała w kołach emerytów zrozumiałe poruszenie. Pozwala ona bowiem przypuszczać, że rząd zamierza tzw. „młodych emerytów“ wprowadzić ponownie do służby, co miałoby i dla emerytów i dla skarbu państwa pierwszorzędne znaczenie. Opinia publiczna w Polsce takiego rozwiązania zagadnienia emerytalnego niejednokrotnie się domagała.

Na rozstajnych drogach...

(Ciąg dalszy).

nowiskach. Z drugiej strony znów OZON nie ustosunkowuje się do ich poczynań, pocieszając swoich członków tym, że po władzę sięgnie, kiedy będzie zorganizowany.

Jak więc widzimy, w naszych stosunkach wewnętrzno-politycznych jest właśnie na odcinku obozu pomajowego nie tylko **dużo nieszczerości, ale wprost fałszu i obłudy.**

To też słowa marszałka Śmigłego-Rydza o konieczności uchylenia przyłbicy i oparcia wzajemnych stosunków na prawdzie są **niezwykle aktualne** i realizacja ich jest wprost nieodzowną koniecznością.

Jedna z organizacyj sanacyjnych już wyciągnęła konsekwencje z trafnego wezwania Naczelnego Wodza. Jest nią **„Legion Młodych".** Po powstaniu Obozu Zjednoczenia Narodowego, zgłosił on swój akces do O. Z. N., nie zrzekając się wcale swej ideologii, sprzecznej z tezami pułk. Koca. **Obecnie „Legion Młodych" zgłosił swój akces do P. P. S.,** z którą ideowo jest spokrewniony i do której duchowo należał już wtenczas, kiedy w ramach BB zwalczał to opozycyjne stronnictwo. Za „Legionem Młodych" powinny pójść i inne organizacje, które mimo przekonań jaskrawo lewicowych udają, że popierają akcję pułk. Koca, względnie, że jej nie przeszkadzają. Gdy wreszcie to samo uczynią owe **liczne kółka, kółeczka, kluby i kliki,** które na zewnątrz działają po myśli wskazań politycznych Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, albo udają neutralnych, w rzeczywistości zaś paraliżują akcję konsolidacji twórczych sił narodu, **doczekamy się w końcu koniecznego oczyszczenia atmosfery.** W Polsce powstaną wtedy dwa wyraźne fronty — **lewicowy i prawicowy.** Jeżeli Obóz Zjednoczenia Narodowego, oczyszczony z grup i jednostek radykalnych i niewyraźnych, sam stanie na gruncie prawdy i zgodnie z tezami pułk. Koca realizować zacznie zasady narodowe i katolickie — **jego porozumienie się z innymi grupami narodowymi i katolickimi na większe trudności nie napotka,** bo wtedy ku konsolidacji twórczych sił narodu przeć będzie nie tylko zewnętrzno-polityczne położenie Polski, ale i istnienie wyraźnego **„folksfrontu",** który dzisiaj niby nie istnieje, a jednak przy pomocy zakapturzonych sił i tajnymi drogami wywiera na życie państwa naszego swój zgubny wpływ.

—×—

Olbrzymi pożar w Kairze.

Kair. (PAT) W dzielnicy Mousky wybuchł pożar, który ogarnął już znaczną część domów. **Tysiące ciekawych zupełnie zablokowały sąsiednie ulice,** utrudniając akcję ratunkową. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej. Nie wiadomo czy w domach, które padły pastwą płomieni, znajdowali się ludzie, czy też zdołali w porę je opuścić. Akcję ratunkową utrudnia niesłychanie ciasnota krętych uliczek, przez które z trudnością przedostają się współczesne wozy straży ogniowej.

Lot Moskwa — Alaska bez lądowania.

Moskwa, 13. 8. (PAT) Wczoraj o godz. 18 m. 15 czasu lokalnego wystartował do lotu **bez lądowania Moskwa — biegun północny — Fairbanks (Alaska)** 4-romotorowy samolot „N—209" z załogą w składzie 6-ciu ludzi z **Zygmuntem Lewoniewskim** na czele.

Moskwa, 13. 8. (PAT) Agencja Tas donosi, że samolot Lewoniewskiego znajdował się wieczorem o godz. 21 pod 63° szerokości i 40° długości geograficznej.

Komuniści mszczą się.

Manilla (Filipiny). 13 8. (PAT). **W pałacu arcybiskupa O'Doherty wybuchła bomba.** Wybuch nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich i spowodował jedynie **nieznaczne szkody.** W związku z powyższym zamachem wskazują, że **arcybiskup w ostatnich czasach wielokrotnie występował przeciwko komunizmowi, potępiając go w najostrzejszych słowach.**

Międzynarodowy korpus ochotniczy na straży cudzoziemskich koncesyj w Szanghaju.

Francuzi sprowadzają wojska z Sajgonu, Amerykanie z Manilli.

Szanghaj, 13. 8. (PAT) **Międzynarodowy korpus ochotniczy oraz oddziały brytyjski i amerykański znajdują się w ostrym pogotowiu.**

Szanghaj, 13. 8. (PAT) Mer (prezydent miasta) Szanghaju wydał odezwę do ludności, w której wzywa ją do zachowania spokoju i do okazania zaufania władzom chińskim. W odezwie mer wyraża **ubolewanie z powodu przybycia japońskich okrętów wojennych oraz wysadzania na ląd desantów** (oddziałów zbrojnych), pomimo, iż załatwienie zajścia na lotnisku w drodze dyplomatycznej zostało zasadniczo przyjęte.

Biura chińskiego zarządu miasta zostały przeniesione na terytorium koncesji japońskiej. **Wojska japońskie urządzają szereg lotnisk w okolicach miasta,** podobnie jak w r. 1932.

Na wszystkich cudzoziemskich okrętach wojennych, stojących na kotwicy w tutejszym porcie, wstrzymano wydawanie przepustek na brzeg. Koncesja międzynarodowa patrolowana jest przez członków korpusu ochotniczego na samochodach pancernych.

Wszyscy dowódcy zagranicznych oddziałów wojskowych w Szanghaju, z wyjątkiem Japonii, utworzyli międzynarodowy komitet obrony i postanowili utworzenie w wypadku niebezpieczeństwa **wspólnego frontu.**

Japończycy zwrócili się do zarządu koncesji francuskiej z zapytaniem czy wojska japońskie będą mogły przejść przez teren tej koncesji w wypadku, gdyby zostały zaatakowane od południa przez Chińczyków. **Francuzi udzielili odpowiedzi odmownej.** Celem wzmocnienia zagranicznych garnizonów, **sprowadzają Francuzi wojska z Sajgonu, Amerykanie zaś z Manilli.**

Władze japońskie poleciły obywatelom japońskim, zamieszkującym koncesję międzynarodową w pobliżu dzielnicy chińskiej, by **opuścili swe domy i skoncentrowali się w szkole japońskiej.**

Północna część koncesji międzynarodowej przypomina wyglądem swym dzielnicę tę podczas zajść tragicznych w latach 1922 i 1932. **Wszystkie przejścia, prowadzące do dzielnicy chińskiej są zamknięte i zabezpieczone drutem kolczastym. Pilnują ich silne posterunki ochotników cudzoziemskich.**

Tokio, 13. 8. (PAT) W związku z wydarzeniami w Szanghaju przedstawiciel admiralicji oświadczył, że **sytuacja pogarsza się z powodu przesunięć wojsk chińskich w okolicach Szanghaju. Chińczycy czynią gorączkowe przygotowania wojenne w pobliżu dzielnicy cudzoziemskiej. Na skrzyżowaniach ulic zakładane są miny.**

Regularne wojska chińskie wkroczyły dziś z rana do dzielnic Wu-Sung i Pao-Szan. Ruch pasażerski i towarowy na linii Szanghaj—Nankin został przerwany.

Nankou-brama w murze chińskim zdobyta przez Japończyków.

Miejscowość Nankou została zajęta przez wojska japońskie. Wojska chińskie wycofują się w kierunku Czu-Yung-Kuan (**następna brama w wielkim murze chińskim,** odległa o 8 km od Nankou). Miejsce to otoczone jest fortyfikacjami, wzniesionymi **w najwęższym miejscu cieśniny pomiędzy górami.** Wojska chińskie w prowincji Czahar liczą ogółem 4 dywizje. Obecnie oczekiwane są walki o Czu-Yung-Kuan, gdzie Chińczycy zamierzają stawiać opór ze względu na korzystne warunki terenowe.

Szanghaj, 13. 8. (PAT) Prasa chińska donosi o wypadkach pod Nankau, podając opisy **zaciętej obrony wojsk chińskich.** Prasa stwierdza, że **straty po obu stronach są bardzo znaczne.** Agencja Central News donosi, że trzy dywizje chińskie skoncentrowane są obecnie w północnym Czaharze, czwarta zaś dywizja przybyła do Dżebolu i ma odejść do Czaharu.

Z Tientsinu, ze źródeł japońskich donoszą, że wczoraj trwały **zacięte walki o górskie przełęcze w okolicy Nankou.** Po zajęciu w godzinach rannych dworca kolejowego i śródmieścia Nankou, lewe skrzydło japońskie wykonało **manewr oskrzydlający,** podczas, kiedy prawe przeprowadzało w dalszym ciągu natarcie czołowe. **Japońscy eksperci wojskowi wyrażają obawę, że będzie rzeczą bardzo trudną wyparcie Chińczyków z 3-ch wąwozów górskich w okolicy Nankou.** Prócz tego Chińczycy okopali się na wzgórzach, będących nie do zdobycia.

* * *

Działania wojenne Japończyków na przełęczy Nankou mają na celu uniemożliwienie Chińczykom posuwania się w kierunku południowej Mongolii i Szansi przy jednoczesnym umożliwieniu użytkowania kolei Pekin—Suiyuan w związku z zamierzonym natarciem Japończyków **na Kałgan.** Cofające się wojska chińskie mają zamiar **wysadzić w powietrze tunel,** co przerwałoby komunikację kolejową na czas dłuższy. Wojska japońskie z Pekinu wyruszyły w kierunku zachodnim, jako rezerwa sił, walczących pod Nankou. Liczne posiłki japońskie nadal przybywają koleją.

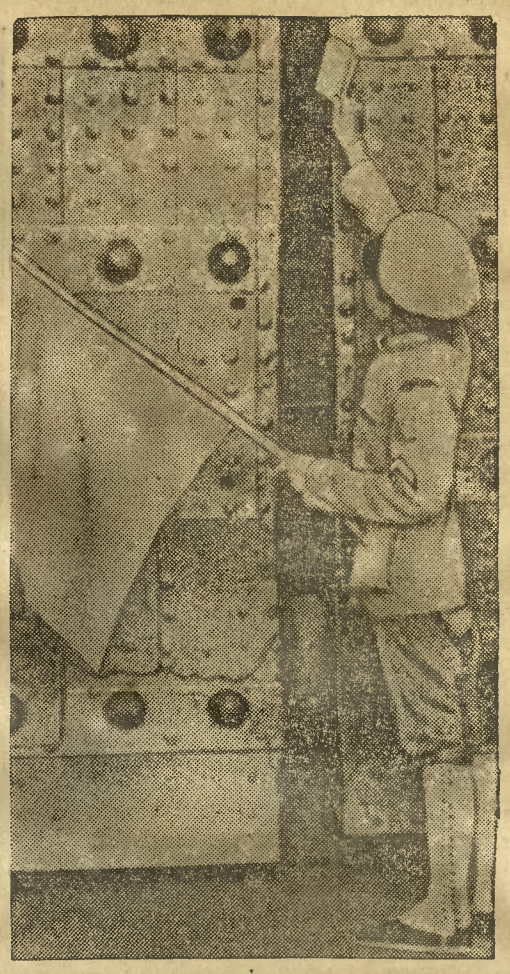

Wysłannik wojsk japońskich podaje zamkniętym za bramami muru chińskiego przeciwnikom pismo, wzywające do poddania się

Obrazek z pola walki pod Nankou.
Japońskie lekkie kulomioty w czasie ataku piechoty.

Chiny ogłoszą niebawem powszechną mobilizację.

Nankin, 13. 8. (PAT) Agencja Reutera donosi: **projekt ustawy o powszechnej mobilizacji, jak oficjalnie oznajmiają, będzie złożony w początku przyszłego tygodnia na plenarnym posiedzeniu egzekutywy rządu nankińskiego.** Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Chiny muszą zorganizować swą samoobronę, zrzucając odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków na Japonię.

Japończycy cofają się do Tientsinu.

Agencja Reutera donosi z Takung-Pao i Sinanu, że **wojska japońskie pod wpływem naporu oddziałów chińskich cofnęły się** w bezpośrednie sąsiedztwo Tientsinu.

W obliczu niebezpieczeństwa zgoda narodowa.

Nankin, 13. 8. (PAT) **Powrócił do Chin z emigracji z Filipin, b. dowódca 19-ej armii chińskiej, która broniła Szanghaju w 1932 r. gen. Tsai-Ting-Kai.** Generał zaofiarował swe usługi rządowi nankińskiemu w związku z walkami w Chinach północnych i w towarzystwie szwagra marsz. Czang-Kai-Szeka, znanego finansisty Tu-Sunga przybył do Nankinu i **został przyjęty przez marsz. Czang-Kai-Szeka.**

W Nankinie odbył się **wielki pokaz obrony przeciwlotniczej** z udziałem wojska, policji, harcerzy i młodzieży szkolnej pod kierownictwem szefa sztabu generalnego gen. Czen-Ta-Czuna.

Wybitny generał południowy Pai-Czung-Si przebywa obecnie w Nankinie i bierze czynny udział w pracach najwyższej rady wojennej.

Na marginesie.

Każdemu czytającemu Polakowi znane jest nazwisko Marii Rodziewiczówny. Wprawdzie bardzo rzadko wymieniają je „Wiadomości Literackie“ i inne organy żydowskich pięknoduchów, ale za to spytajcie się, kto bije rekord poczytności w bibliotekach ludowych czy żołnierskich?

— Rodziewiczówna! Tak, ta sama Rodziewiczówna, która obok Sienkiewicza uczyła czytać i czuć po polsku całe pokolenia.

Nie osiągnęła w swej twórczości szczytów artyzmu (choć „Lato leśnych ludzi“ wśród najwyższych postawić trzeba!), ale zawsze była wyrazicielką literatury najbardziej polskiej, najbardziej narodowej. Miejsce Rodziewiczówny w hierarchii literackiej nie wyznaczyło kilku zblazowanych krytyków przy pół czarnej w kawiarni warszawskiej, ale zdrowy, powszechny sąd społeczny.

Maria Rodziewiczówna w tym roku obchodziła swój jubileusz 50-lecia pracy pisarskiej. Czy ktoś o tym pamiętał? Tak pamiętali ci, którzy jubileusz zasłużonej pisarki uczcili... oddaniem na parcelację dziedzicznego majątku Hruszowa na Polesiu, w którym Rodziewiczówna od lat bohatersko gospodarzy! A poza tym?

Poza tym — posłuchajmy co pisze organ tzw. grupy płk. Sławka — „Jutro Pracy“:

„Wszystkie walory w połączeniu z dużą popularnością powinny były zjednać Rodziewiczównie uwagę i uznanie u autorytetów powołanych do pieczy nad naszą literaturą. Że tak nie jest, przekonał nas jubileusz autorki, w którym oprócz włościan poleskich, nie wszystkich organizacyj społecznych i miejscowego pana starosty, który przysłał depeszę, nie wziął udziału nikt. A szkoda. Gdyż dzieje się to w tym samym czasie — kiedy podwaja się liczbę członków z lekka skompromitowanej instytucji literackiej, kiedy daje się subwencje na studia społeczne autorom zdecydowanie antypaństwowym w najgorszym tego słowa znaczeniu — i kiedy bije się na alarm o odrodzenie literatury w duchu społeczno-narodowym. A o jubileuszu zasłużonej autorki, o pięćdziesięcioletnim rzetelnym dorobku literackim i społecznym, o ciężkiej, żmudnej i owocnej pracy — ani słowa. Milczenie. Głuchy bojkot. Dlaczego? Ano Rodziewiczówna, proszę państwa, mieszka na Polesiu, nie jest więc popularna w kawiarniach na Królewskiej i Mazowieckiej, nie pęta się po przedpokojach urzędów, no i nie nadaje się do P. E. N.-Clubu. Wystarczy. Tyluż przecież jest młodych, zdolnych, obiecujących, których nikt nie chce czytać; ich należy popierać przede wszystkim. A Pani Rodziewiczównie musi wystarczyć wdzięczność i uznanie licznych czytelników. I napewno wystarczy. Ale my chcielibyśmy nareszcie widzieć w Polsce uznanie dla zasługi i talentu“.

Czerwony rząd meksykański niszczy zabytki historyczne.

Waszyngton, 12. 8. Prezydent Meksyku generał Cardenas wydał rozporządzenie, mocą którego starożytny kościół im. Jezusa i Maryi, zbudowany w XVI wieku przez Hernando Cortesa, przechodzi do rąk pewnej prywatnej instytucji dobroczynnej. Przy kościele znajduje się szpital, przerobiony z również przez Cortesa założonej kliniki, cieszącej się od wielu stuleci wielką popularnością. Mimo protestów katolików i artykułów w prasie, która podniosła alarm przeciwko demolowaniu tak cennego zabytku historycznego, zniesiono i zniszczono w prawdziwie barbarzyński sposób przepiękne ołtarze tego kościoła. Podobny los czeka również starożytną świątynię przy Colegio de Ninas, będącą celem licznych wycieczek turystycznych jako piękny okaz starej architektury meksykańskiej. Rząd zamierza sprzedać ją pewnej grupie finansistów, którzy mają po zburzeniu jej wznieść na tym miejscu nowoczesny drapacz chmur.

List z Francji.

ATAK LEWICY NA SENAT.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w sierpniu.

W październiku 1936 roku minister spraw wewnętrznych Salengro oświadczył na wiecu socjalistycznym w Lille, że **„upadek rządu Bluma jest niemożliwy,** gdyż w takim razie wystąpi w obronie „swego“ gabinetu ulica“. Natychmiast po tym oświadczeniu minister został wezwany do Pałacu Elizyjskiego, gdzie musiał wysłuchać bardzo cierpkich uwag prezydenta Republiki. Rezultatem tej wizyty była deklaracja „o wypaczeniu słów ministra spraw wewnętrznych przez prasę“. Poszanowaniu prawa konstytucyjnego stało się zadość.

Ale nieoficjalne groźby poważnych zamieszek na wypadek obalenia rządu powtarzały się raz po raz w dziennikach skrajnie lewicowych. Chodziło o wytworzenie pewnego rodzaju psychozy wśród ludności. Operowano motywem:

— Dymisja Bluma — to oburzenia mas, to początek grubej awantury, to rewolucja!

Tymczasem skoro Senat odmówił b. premierowi żądanych pełnomocnictw — „ulica“ przyjęła ten fakt z **najzupełniejszą obojętnością.** Wszystkie próby „zgalwanizowania tłumów“ spełzły na niczym. „Wiece protestacyjne“ świeciły pustkami. Po kilku dniach zaprzestano nawet ich zwoływania, aby uniknąć większej kompromitacji.

I wtedy można było obserwować fakt bardzo ciekawy i bardzo charakterystyczny. Zamilkła na dany znak kapela dzienników partyjnych, skrajnie lewicowych, co było zresztą zupełnie zrozumiałym i ze względu na ogólny nastrój i z powodu poparcia gabinetu radykalnego przez socjalistów. Lecz także obniżyła się i to silnie **temperatura zadowolenia** ze zmiany rządu w prasie **prawicowej.** Okazało się bowiem, że Blum przegrywając partię w Senacie — **nie pozbawił się ostatnich atutów w grze ogólno-politycznej.** Dlaczego? Bo umiał upaść. Bo odszedł w samą porę. Bo nie czekał **rażących następstw** fatalnej polityki skarbowej swego ministra finansów p. Auriola. Bo udało mu się przerzucić cały trud ratowania gospodarstwa narodowego **na barki radykałów.**

Według zwyczaju parlamentarnego, Prezydent Republiki powierza utworzenie rządu kierownikom najsilniejszego liczbowo stronnictwa. Takim stronnictwem jest po zeszłorocznych wyborach S. F. I. O. Ale socjaliści bardzo pospiesznie oświadczyli, że poprą rząd Chautempsa, jakkolwiek było wiadomo, że zarówno nowy premier, jak i nowy minister finansów zastosują zupełnie odmienne, na wskroś „kapitalistyczne“ metody ratowania skarbu.

Jaki był rezultat finansowy „wielkiego eksperymentu“? Określiły go cyfry, jakie podał nazajutrz z całą szczerością, minister Bonnet, oświadczając, że zastał w kasie **tylko dwadzieścia milionów franków!** Jeszcze miesiąc takiej gospodarki — a rząd p. Bluma stanąłby przed widmem nie tylko katastrofy finansowej, ale poważnego niezadowolenia mas. „Ulica“, ta tyle razy reklamowana jako największa ostoja gabinetu „ulica“ — mogłaby zacząć przemawiać **swoim językiem,** domagając się posunięć, których by rząd zaryzykować nie chciał lub nie mógł. Nie jest to nasza własna tylko opinia. Wystarczy przeczytać z uwagą mowę socjalistycznego posła p. Bergery, który w pełnej Izbie rąbnął swoim towarzyszom niemiłą prawdę w oczy:

— Nie ulega najmniejszej wątpliwości — mówił poseł Bergery — **że stopa życiowa robotnika francuskiego obniżyła się w porównaniu z przeszłym rokiem bardzo poważnie. Wzrost drożyzny pochłonął wszystkie nadwyżki płac... Niezadowolenie wzrasta.**

Rząd Chautempsa postanowił ratować finanse metodami normalnej polityki gospodarczej. Przede wszystkim zapowiedział, że mowy nie ma o dalszych eksperymentach.

— Nigdy hasło „pauzy“ w przeprowadzaniu reform nie jest bardziej wskazane, jak obecnie — mówił dwa tygodnie temu premier.

Po wtóre zerwano z polityką demagogii i w kilku wypadkach zaznaczono bardzo ostro, iż do utrzymania zarówno porządku w kraju jak i do uzdrowienia nadwerężonych finansów **nie zabraknie rządowi energii.** Rozpoczęto walkę z drożyzną, stosując po dwukrotnej dewaluacji metodę umiarkowanej deflacji.

Lekarstwo to było środkiem koniecznym, ale recepta mikstury różniła się bardzo poważnie od programu partii socjalistycznej.

I sytuacja, w jakiej się znaleźli przywódcy S. F. I. O. — stała się bardzo kłopotliwa:

Gabinetu Chautempsa obalać nie mogą, gdyż w takim razie sami musieliby objąć rządy **w warunkach niezwykle ciężkich.** Nie po to udało się p. Blumowi w porę upaść, aby **przedwcześnie wracać.** Z drugiej zaś strony trzeba zachować prestiż swego programu wśród coraz to bardziej rozczarowanych wyborców. Trzeba znaleźć kozła ofiarnego. Nie może być nim rząd, w skład którego wchodzą ich własni ministrowie. Nie może być również opozycja prawicowa, gdyż ta krytykowała wszystko od początku do końca i odpowiedzialności za eksperymenty finansowe nie ponosi.

I w tych warunkach **kozłem ofiarnym stał się Senat,** o którego sprzeciw potknął się Leon Blum. Od paru tygodni idzie w stronę Pałacu Luksemburskiego niezwykle silny atak socjalistyczny, któremu sekundują socjaliści. Na kongresie młodzieży S. F. I. O., na kongresie nauczycieli, na wszystkich meetingach i zebraniach, wygłasza się mowy i rzuca oskarżenia, których zasadnicza treść wygląda mniej więcej tak:

— Rząd Bluma był rządem mas i cieszył się ich zaufaniem. Miał wielki plan finansowy, którego urzeczywistnienie rozwarłoby wrota ogólnego dobrobytu i pomyślności najszerszych warstw społeczeństwa. Tymczasem plan ten **unicestwił Senat,** odmawiając rządowi Bluma pełnomocnictw. Senat jest odpowiedzialnym za upadek rządu, Senat rozbija Front Ludowy, Senat jest kłodą na drodze do realizacji wielkich ideałów socjalistycznych! Senat postąpił bezprawnie!

Ten ostatni zarzut jest oczywiście z punktu widzenia konstytucyjnego **najzupełniej niesłusznym.** Senat miał wszelkie prawo a nawet obowiązek czuwania nad interesami Republiki narówni z Izbą Deputowanych. Skoro w swej ogromnej większości doszedł do przekonania, że dotychczasowa polityka była zgubna — to odrzucenie pełnomocnictw dla rządu p. Bluma stanowiło tylko dalszą, całkiem **logiczną konsekwencję tego stanowiska.** Ale nie chodzi nam tu o polemikę z zarzutami pod adresem Pałacu Luksemburskiego. Zagadnienie wewnętrzno-polityczne, wysuwające się dzisiaj na pierwszy plan we Francji **sięga dalej,** aniżeli konflikt między S. F. I. O. i Senatem.

Czym bowiem jest, o ile chodzi o wpływy poszczególnych stronnictw — dzisiejszy Senat? Jest to **wielka domena radykałów,** którzy w Pałacu Luksemburskim mają swą większość, którzy nadają zasadniczy ton wszystkim debatom, od których wyłącznie zależy taka czy inna decyzja. I w tych warunkach walka z Senatem nabiera wszelkich cech nie z drugą izbą i jej perogatywami — ale ze stronnictwem radykalnym, co więcej, **z zasadniczą ideologią partii.** A radykałowie są najważniejszym członem Frontu Ludowego. I walka obecna jest dalszym ciągiem tego rozłamu, którego początek sygnalizowaliśmy już dawno. Do jesieni będzie to kampania podjazdowa, harce z Senatem, polemika na wiecach i w prasie. Ale główna rozgrywka nastąpi dopiero po zwołaniu Izb, ewentualnie po kongresie partii radykalnej. Zadecyduje ona o dalszej linii rozwoju polityki wewnętrznej we Francji.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Największa atrakcja turystyczna.

Księstwo Kentu czuli się w Polsce tak dobrze, że **trudno** im było wyjechać!

Żydowskie zuchwalstwa i „żydowskich pachołków“ piętnuje stanowczo oficjalny organ wojska.

Największe nasilenie akcji przeciwżydowskiej występuje obecnie **na ziemiach b. Kongresówki,** zwłaszcza na północy — w łomżyńskim. Żydzi tam się najbardziej dali we znaki społeczeństwu polskiemu, tam też odruch przeciw nim jest najsilniejszy. Tam leży przecież **Czyżew** i szereg innych miasteczek, które zapisały się ostatnio wybuchami niechęci do żydów.

O nastrojach przeciwżydowskich **w samej Łomży** napisał interesujący reportaż specjalny wysłannik „Polski Zbrojnej“. **Organ wojska wypowiada się zdecydowanie po stronie społeczeństwa polskiego, walczącego o uniezależnienie się gospodarcze od żydów, piętnuje prowokacje żydowskie i sługusostwo wobec żydów niektórych władz samorządowych.**

Żydowskie prowokacje.

„Polska Zbrojna“ notuje w Łomży taką rozmowę:

„— Dziś najgroźniejszy stan zapalny minął, do czego przyczyniła się **energiczna postawa władz i nawoływania z ambon,** ale o całkowitym uspokojeniu umysłów mówić nie można. Drobne ekscesy tu i owdzie ciągle się zdarzają, a fala ich, przeszedłszy powiaty łomżyński i wysoko-mazowiecki, zda się zbliżać do pow. Ostrów Mazowiecka.

— Czy to taka fala niepowrotna?

— Któż to może wiedzieć, proszę pana! Niby jest spokojnie, ale mamy tu parę punktów zapalnych, jak np. **miasteczko Rutki, gdzie w każdej chwili może dojść między ludnością polską a żydowską do krwawych rozrachunków.**

— Rozrachunków? — pytam nieco zdziwiony.

— Tak, rozrachunków... Bo niech panu się nie zdaje, że ludność żydowska, to niewinne i pokorne baranki. Przeciwnie, **żydzi są tak zuchwali i aroganccy,** że czasami zda się, iż umyślnie chcą na siebie sprowadzić licho. W takich Rutkach. Jakiś niesforny wyrostek potrącił przechodzącego żyda. Syn „napadniętego“ ujął się za ojcem i brukowcem rozpłatał chłopakowi głowę. Więc ludność chrześcijańska odgraża się, że tego żydom nie daruje.

— To możnaby jeszcze zrozumieć, ale żeby żydzi sami zajścia prowokowali?...

— Tam, gdzie chodzi o interes, zawsze zaryzykują. A burdy często im się opłacają. W Śniadowie podczas zajść wybito szyby w sklepach i domach żydowskich. Podnieśli wielki alarm **i od współwyznawców z Ameryki otrzymali odszkodowanie, które z nadwyżką pokryło im straty...“**

Polski magistrat — żydowskie pachołki.

Walka ekonomiczna z żydami napotyka na poważne trudności. Z polskimi kupcami

(Ciąg dalszy na stronie 7-ej).

Z kraju.

Warszawa ma 1.244.000 mieszkańców. W dniu 1 lipca br. liczyła Warszawa 1.244,7 tysięcy mieszkańców.

Do Krakowa powrócił po kilkutygodniowym wypoczynku na Podhalu ks. metropolita krakowski Sapieha.

W końcu sierpnia proces Flajszerowej. W końcu bież. miesiąca odbędzie się proces Hindy Flajszerowej.

Zgon Pawlikowskiej. W Krakowie zmarła w 71 roku życia śp. Idalia z Kotarbińskich Pawlikowska, wdowa po wielce zasłużonym dyrektorze teatru miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie oraz teatru miejskiego we Lwowie.

Nad Horodenką przeszedł huragan o niebywałej sile połączony z gradem wielkości włoskiego orzecha. Huragan powybijał szyby w mieszkaniach, pozrywał wiele dachów i wyrządził wielkie szkody w sadach.

Nakaz opuszczenia Śląska otrzymało trzech ewangelickich pastorów — obywateli niemieckich. Mają oni opuścić Śląsk przed 15 sierpnia. Wydalenie pastorów pozostaje w związku z wygaśnięciem konwencji genewskiej.

Samobójstwo emeryta. W Krzemieńcu zmarł w szpitalu powiatowym August Rajmund Słupczyński, emerytowany urzędnik. Słupczyński zażył silną dawkę weronalu w celu samobójczym.

Zabójstwo na rynku w Ciechocinku. Klemens Grużlewski, ogrodnik z Nieszawy, przybywszy na targ do Ciechocinka, napadł na Wincentego Podlewskiego, również ogrodnika z Nieszawy, i ciężko poranił ofiarę o to, że stał się on przyczyną porzucenia Gr. przez żonę. Pani Gr. niedawno opuściła męża i wyjechała do Gdyni. Stan rannego ciężki.

Udusił się kęsem chleba. Rzadki wypadek śmierci wydarzył się w mieszkaniu inwalidy górniczego w Czerwionce pow. Rybnik. Do inwalidy przybył w stanie mocno pijanym jego sublokator mistrz blacharski Piątek z Nowej Wsi. Piątek, będąc głodnym zabrał się do jedzenia chleba. W pewnej chwili kawał chleba utkwił w gardle Piątka, który zaczął się dusić. Nim nadeszła pomoc nieszczęśliwy udusił się chlebem. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził śmierć.

—::—

Polscy górnicy dla Belgii i Francji.

Poznań, 13. 8. (PAT) W dniach 11 i 12 bm. odbyła się w Jarocinie ponowna rekrutacja górników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych do kopalń belgijskich. Dodatkowo odbędzie się rekrutacja robotników na wyjazd do Belgii i Francji z powiatu kępińskiego.

Młotkiem zabili niewinnego człowieka.

Sprawców potwornego zabójstwa w Strzelnie ujęto.

Ofiara morderstwa śp. Wacław Anielak.

Strzelno, 13. 8. (u) Jak wiadomo, dokonano w nocy z 7 na 8 bm. w zaułkach miasta potwornego morderstwa na zupełnie niewinnym człowieku — asystencie Urzędu Skarbowego w Mogilnie śp. Wacławie Anielaku, zamieszkałym w Strzelnie, cieszącym się ogólnym uznaniem i szacunkiem.

Tragicznego dnia nad ranem znaleziono zimne zwłoki zbroczone krwią. Jak stwierdzono, osobnicy dokonali bestialskiego czynu za pomocą młotka.

Według krążących pogłosek, **mordercy krytycznej nocy czatowali na niej. Wróbla, z którym mieli osobiste porachunki,** przy czym w ciemnościach pomylili się co do osób, dokonując morderstwa na niewinnym człowieku.

Morderców już ujęto. Są nimi: Antoni Szczepański z Strzelna i Kazimierz Kowalski z Wronów-wybudowanie. W dniu 10 bm. umieszczono ich w celi więziennej w Strzelnie. Szczepański zadrasnął sobie lekko szkłem ręce, prawdopodobnie w celu **przecięcia sobie żył.** W tym samym dniu obaj zbrodniarze przewiezieni zostali koleją do Gniezna. Na dworcu strzelińskim zebrały się liczne rzesze mieszkańców w celu ujrzenia sprawców. Z tłumu wznoszono wrogie okrzyki: **„na hak z nimi"**, „na szubienicę".

Rodzina zmarłego, a zwłaszcza matka i dwie siostry okryły się ciężką żałobą. Ze wszystkich stron napływają pod ich adresem wyrazy współczucia i ubolewania.

Wyróżnienie polskich plakatów ostrzegawczych

na Wystawie Swiatowej w Paryżu.

Na wystawie w Paryżu, w pawilonie propagandy i reklamy, grupującym najcelniejsze prace z zakresu grafiki użytkowej, wysunięte zostały na jedno z czołowych miejsc plakaty ostrzegawcze Instytutu Spraw Społecznych, wywołując żywe zainteresowanie ze strony najwybitniejszych artystów światowych, że wspomnimy francuskich mistrzów plakatu — Carlu i Cassandre'a, którzy korzystając ze spotkania z przedstawicielem Instytutu p. red. E. Rafalskim, przeprowadzili z nim dłuższą rozmowę na temat twórczości polskiej w tej dziedzinie i prosili o dostarczenie obszerniejszej kolekcji plakatów.

Uparty samobójca.

Krotoszyn. W poniedziałek około godz. 16 w lesie miejskim targnął się na życie niejaki Jan Kołodziej, zamieszkały w Krotoszynie przy ul. Leśnej 15. Niedoszłego samobójcę zdążył w ostatniej chwili odciąć i uratować p. Libera. W powrotnej drodze do domu desperat oświadczył, że powodem rozpaczliwego kroku są opłakane warunki życiowe, w jakich obecnie się znalazł.

Wkrótce po tym wydarzeniu rozeszła się lotem błyskawicy wieść, że uparty samobójca powiesił się ponownie. Desperat zawisł na lince, sporządzonej z krawatu i chusteczki w lasku, w miejscowości Brzegorzewo pod Krotoszynem. Tym razem nie udało się go uratować.

Desperat liczył lat 49. Przybył on do Polski z Belgii, gdzie pracował jako górnik.

Ze świata.

— **Zdarli Matce Boskiej koronę.** W Santo Domingo skonstatowano zniknięcie z figury Matki Boskiej Niepokalanej korony, wartości 20 tysięcy funtów szterlingów. Figura Matki Boskiej Niepokalanej została ufundowana z okazji odebrania miasta Buenos Aires z rąk najeźdźców w r. 1806 i jest najbardziej czczoną świętą w Ameryce Południowej.

— **„Do sprzedania tanio — pomnik Dollfussa".** Wielkie wzburzenie opinii w Linzu wywołało ogłoszenie zamieszczone w tamtejszym dzienniku „Tagespost": „Do sprzedania tanio, pomnik Dollfussa".

— **Rzeka Yang-tse gwałtownie przybrała.** Żeglugę na największym dopływie rzeki Yang-tse, rzece Han przerwano. Tama na rzece Han została uszkodzona. Szereg miast w Chinach stoi pod wodą.

— **Aby zapobiec dającemu się odczuć brakowi bekonów na rynku angielskim,** brytyjskie ministerstwo rolnictwa udzieliło zezwolenia na większą dostawę z Danii. Dostawy z Danii w ciągu najbliższych tygodni będą wynosiły 70 tys. ctr. tygodniowo. Jednocześnie Szwecja uzyskała kontyngent dodatkowy na przewóz solonego mięsa wieprzowego do Anglii.

— **Rząd republiki San Salvador** zawiadomił sekretariat Ligi Narodów o wystąpieniu republiki San Salvador z Ligi, motywując ten krok względami oszczędnościowymi.

— **Wielka biba u Opla.** Z okazji 75-lecia istnienie firmy, fabryka samochodów „Opel" w Niemczech wyprawiła ucztę dla 22000 pracowników. Sprawozdawcy opisują w gazetach, że dyrekcja ofiarowała milion marek dla swoich robotników i wydała im 37500 litrów piwa, 700 hektolitrów wina, obiad, kawę z plackiem, 88000 sztuk cygar i 264000 papierosów.

— **W Moskwie odbył się międzynarodowy kongres geologów.** Na zakończenie kongresu Sowiety wyprawiły w Kremlu bankiet dla 1500 uczonych, przybyłych z wszystkich części świata.

— **Sgon arcybiskupa Sevilli.** W Sevilli zmarł kardynał Ilundain.

— **Nikłe zbiory pszenicy w Kanadzie.** Ogłoszona urzędowa statystyka stwierdza, że zbiory pszenicy jarej w Kanadzie są najniższe w ciągu ostatnich 30 lat. Zebrano zaledwie 35 procent przeciętnego wieloletniego żniwa.

— **Ponad milion bezrobotnych w Anglii.** Liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanii wynosi 1.379.000 osób, czyli 23 tysiące osób więcej niż w poprzednim miesiącu.

Ojciec św. pozostanie w Castel Candolfo

Rzym, 13. 8. (PAT). Włoska „Tribuna" notuje pogłoskę, że Papież nie powróci w najbliższym czasie do Watykanu i przez całą zimę mieszkać będzie w Castel Gandolfo. Możliwość ta brana jest w rachubę w pewnych sferach, ponieważ Ojciec św. czuje się w Castel Gandolfo znacznie lepiej i dlatego byłby podobno skłonny przedłużyć pobyt w swojej letniej siedzibie. Jednakże żadna decyzja w tej sprawie nie zapadła.

Jacek Brzezina.

POWIEŚĆ

73)

(Ciąg dalszy).

Słuchali w skupieniu. Dziwna i bolesna była ta historia starego wojowniczego rodu polskiego....

— I co się stało z tym naszyjnikiem? — przerwała milczenie Joan.

— Wisi u mnie nad łóżkiem, jak szkaplerz u nabożnej matrony.

— Czemu go pan nie nosi?

Borowski spojrzał na Cooda przygnębionym wzrokiem.

— Czemu? Od chwili, gdym się dowiedział o śmierci żony i dzieci, nie włożyłem go już na szyję w obliczu nawet największych niebezpieczeństw!

Joan westchnęła. Przykro było słuchać człowieka, szukającego śmierci.

— No, ale może byśmy tak zmienili temat rozmowy? — zawołał tubalnym głosem Johnson, wodząc pytającym spojrzeniem po obecnych. Natura jego nie znosiła przygnębiających nastrojów w towarzystwie.

— Proponuję dla odmiany wziąć w obroty perską hanumę! — rzucił Freddie udając, że nie widzi groźnego spojrzenia Nikolewej. Zawsze starał się jej dokuczyć i grać na strunach jej zazdrości.

— Kobieta Wschodu o cudnie pięknych, pełnych jakiegoś lęku oczach! — zadeklamował z humorem Cood.

— ...i nogach krzywych, niezgrabnych, zdeformowanych ciągłym siedzeniem w kucki — dokończył, śmiejąc się Johnson. — Niezły temat. Co pan o tym myśli, panie Yale?

Suchy Anglik opuścił w zamyśleniu swoją końską szczękę.

— Według mnie, hanumka perska nie jest kobietą! Jest zwyczajnym zwierzęciem domowym, skazanym na bezustanną harówkę i rodzenie dzieci.

— A emancypacja? — oburzyła się Nikolewa. — Emancypują się przecież w bardzo szybkim tempie.

— Emancypują się szybko te tylko — zauważył Borowski — które ocierają się o szeroki świat. Reszta, w większości wypadków z własnej woli, pozostaje dalej taką, jaką była przed setkami lat.

— Bez wątpienia wielki wpływ na tryb życia i zachowanie się kobiety wywiera położenie i kultura kraju, w którym żyje.

— Masz rację, moja droga — przerwał żonie Cood. — Z tego też powodu trudno dziś mówić o Turczynce, że jest zacofana, kiedy wkładają na nią przepisowe mundury, pozwalają pracować w biurach.

— Gdzie równocześnie zabraniają jej się malować i okazywać swoją kobiecość — zaśmiał się Freddie.

— Nie o to chodzi. Chcę zwrócić uwagę, jak taka kobieta wygląda poza murami i okratowanymi oknami starych domów nad Złotym Rogiem na Galacie czy na Pera*).

— Różnie o tym mówią — uśmiechnął się Johnson. — Oko obcego nie może tam zajrzeć. Chodzą tylko słuchy, że nie bardzo stosuje się ona do przykazań Kemala Ataturka...

— Co tu dużo gadać — mruknął Yale. — Kobieta perska od wieków przyzwyczajona była do swojej bezosobowości. Nosiła długie, czarne, bufiaste spodnie, czarną płachtę — czador, dzieliła szczęście pożycia małżeńskiego z innymi żonami swego męża i była zadowolona. Dlaczego dziś tak ma nie być? Dotarły niby do niej powierzchowne zasady europejskiej kokieterii, o której dawniej nie miała pojęcia, lecz w zupełnie swoisty sposób zastosowała je do siebie.

— Nawet w bardzo swoisty — Freddie był zadowolony, że temat przez niego wyszukany zaciekawia towarzystwo. — Miast spodni nałożyła spódnicę, gołe łydki zakryły jedwabne pończochy, toczy się po ulicach na niewygodnych wysokich obcasach, założyła czarny płaszcz zakrywający jej głowę, który z przodu trzyma w zębach, a nad oczyma posiada wroni daszek. Czy i to nie piękny obrazek? Widzimy go zresztą codziennie. W dowód wielkiego postępu zarzuciła jeszcze tatuowanie twarzy koło oczu, na czole i brodzie, jednak jak dawniej hennuje na czerwono paznokcie, dłonie i włosy, z wyjątkową pasją oddając się skomplikowanym i bolesnym zabiegom usuwania z całego ciała najdrobniejszego choćby zarostu, który jest w ich mniemaniu dowodem nieczystości... — spojrzał znacząco na nogi Nikolewej.

— Oho! — zaśmiał się jowialnie Johnson. — Widzę, że pan Downing nieźle studiuje zwyczaje hanumek, ale swoją drogą, to usuwanie owłosienia przydałoby się niejednej Europejce.

Gdyby wzrok mógł zabijać, zarówno Johnson jak i Freddie padliby trupem pod spojrzeniami Nikolewej. Schowała pod fotel nogi i siedziała jak nadęta ropucha. Miała zamiar się obrazić.

— Trochę jednak panowie przesadzają — stanęła w obronie hanumek Joan. — Nie można dzisiejszych Persjanek porównywać z Persjankami sprzed lat kilkudziesięciu czy kilkuset. Walczą o swoje prawa na równi z mężczyznami!

— Ależ, Joan, już daj spokój tej wiecznej solidarności kobiecej! Czyż sama nie oburzałaś się na hanumki? Jak niedawno jeszcze biadałaś nad nimi, że starym zwyczajem snują się gromadami po ulicach, niczym czarne wrony; dzielą się z mężem już nie niedozwolonymi żonami, lecz niewolnicami, spełniającymi te same obowiązki...

— I jak dawniej, według rytuału Koranu, rodzą dzieci po prostu na brudnych, zakurzonych dywanach, których w takich wypadkach nie wolno niczym przykryć, co jest chyba głównym powodem tak wielkiej śmiertelności wśród perskich położnic.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Dzielnica Konstantynopolu.

Żydowskie zuchwalstwo...

(Ciąg dalszy).

i straganiarzami walczy — jak pisze „Polska Zbrojna" — łomżyński magistrat:

„Ale na tym odcinku, jeżeli chodzi o Łomżę, natrafił na **zaciętego wroga... w osobie rodzonego zarządu miejskiego.** Niech pan się zwróci na rynku do jakiegoś przekupnia Polaka, to na pewno opowie o tym.

I chodzę po halach. Z wyjątkiem paru sklepów z wędlinami, całe są w rękach żydowskich. Szukam wreszcie i trafiam na kogoś, kto ma ochotę „puścić farbę".

A bo to polski magistrat? To żydowskie pachołki. Polakowi to kazali czekać cały rok, aż mu dali w halach stoisko z rybami. Calutki rok. **A jak tu, na rynku stanęliśmy po raz pierwszy ze śledziami, to przez policję chcieli nas wyrzucić.** I za co? Żydom wolno handlować, tylko Polakom nie.

— Ale **żydom to się w pas kłaniają** — wtrąca ktoś drugi. Żydowskie sługi. Z wiatrem ich puścić! Do policji, to umieli znaleźć drogę, ale jak się paliło w Śniadowie, to samochód strażacki zaraz za miastem stanął, bo nie miał benzyny.

Zadajemy sobie trud i trafiamy do czynników miarodajnych. I, na niesławę magistratu, skąd inąd dzielnego miasta Łomży, okazało się, że to prawda: **Że gdy Polacy stanęli na rynku ze śledziami, magistrat zwrócił się do władz administracyjnych, by ich siłą usunąć;** że władze administracyjne prośbie zadość uczynić nie mogły, bo ani w przepisach, ani w sumieniu podstaw do tego nie znalazły; że motopompie strażackiej, gdy jechała do pożaru, w drodze benzyny zabrakło."

Jak się aresztuje komunistę — to żyd.

Bardzo charakterystyczna i pouczająca jest rozmowa z policjantem:

„— A mamy, mamy sporo roboty z tymi awanturami. Czasem to więcej krzyku, niż co warto. **Dostanie żyd szturchańca, to od razu robią z tego wielki pogrom;** z jednego napastnika robią całe tłumy i już podnoszą gwałt, wysyłają delegacje od razu do ministrów, choć i na miejscu też jest władza.

— A czy to co warte, proszę pana? **Jak się aresztuje komunistę, to na pewno żyd. Kto tu handluje kradzionymi rzeczami? Tylko żydzi. Jak nie będzie paserów żydów, to nie będzie i kradzieży. Nie będzie i oszustów.**

— To może i prawda — przemawiam pojednawczo — ale jak to jest z tymi awanturami, mój panie.

— Toć to przewracają stragany, przewracają na drogach wozy żydowskie. **Starsi tego nie robią, tylko młodzi.** Nie mają oni na wsiach zarobku, to w dni targowe przechodzą do miast i nie pozwalają kupować u żydów. Po targu chodzą po straganach i sklepach polskich i za to, że im klientów napędzali zbierają od nich składki po 50 gr, po złotówce, po dwa.

— A starsi na wsi nie są przeciw żydom?

— Tak to nie można powiedzieć. Przeciwni, ale inaczej. **Krowę to on sprzeda żydowi, bo komu ma sprzedać, ale co do kupowania, to chyba nic u nich nie kupi.** Jak pan pójdzie za Łomżę, to prawie w każdej wsi na drogowskazie przybite są tabliczki, że żydom wstęp wzbroniony, albo że żydów we wsi już nie ma. Przedtem to prawie w każdej wsi był żyd kowal albo sklepikarz, ale teraz to pouciekali do miast..."

Nareszcie zabrali się do poprawiania stanu zdrowia na kresach wschodnich.

Warszawa, 13. 8. (PAT) Z dniem 1-go września rb. powstaną w Łucku i Stanisławowie filie Państwowego Zakładu Higieny. Każda z filij posiadać będzie oddział bakteriologiczny, i oddział badania żywności i przedmiotów użytku oraz oddział wodny. W ten sposób Państwowy Zakład Higieny posiadać będzie w kraju ogółem 11 filij.

Filia w Łucku obejmie swą działalnością tereny województw poleskiego i wołyńskiego. Filia w Stanisławowie — tereny województw stanisławskiego i tarnopolskiego. Utworzenie nowych filij Państwowego Zakładu Higieny będzie miało duże znaczenie dla prac służby zdrowia nad uzdrowieniem województw południowo-wschodnich.

Przywóz siana z Węgier.

Warszawa, 13. 8. Celem przyjścia z pomocą rolnictwu w związku z niepomyślnym stanem na rynku paszy, dnia 12 bm. otwarty został kontyngent na przywóz z Węgier do Polski w rozrachunku clearingowym 5000 ton siana.

Spadek po carskim generale,

który 1904 r. sprzedał Japończykom plany fortecy Port Artura.

Paryż, 13. 8. (PAT) Przed paryskim sądem cywilnym rozpocznie się wkrótce sensacyjny proces **o spadek po admirale floty carskiej Aleksiejewie, zmarłym kilka lat temu w Paryżu.** Spadek ten wynosił **38 milionów franków.**

W roku 1929 przed władzami francuskim zjawił się niejaki **Simeon Kassin,** oświadczając, że jest posiadaczem testamentu, czyniącego go **dziedzicem całego majątku** po admirale Aleksiejewie. Autentyczność tego testamentu **potwierdził rejent rosyjski Staryckij,** również przebywający na emigracji, który zeznał, że zmarły poczynił przed nim swego czasu zeznania na rzecz Kassina. Gdy jeden z dzienników emigracyjnych rosyjskich, wychodzący w Paryżu, ogłosił wiadomość o wypłaceniu przez bank Morgana, gdzie złożony był cały majątek admirała Aleksiejewa, 38 milionów franków Kassinowi, **żyjąca rodzina po admirale wszczęła kroki sądowe o fałszerstwo testamentu.**

Rejent Staryckij, przyciśnięty do muru przez władze francuskie, zeznał, że Aleksiejew żadnego testamentu przed nim składał i przyznał się, że **za fałszywe poświadczenie autentyczności testamentu otrzymał od Kassina 1.200.000 franków.** Staryckij został aresztowany, Kassin i jego syn zbiegli do Wenezueli. Spadkobiercy, tj. pozostała rodzina oraz **stowarzyszenie inwalidów rosyjskich na emigracji** występują o wypłacenie pozostałej po Aleksiejewie reszty fortuny.

Czy były nadużycia w Urzędzie Morskim w Gdyni?

(Dalszy ciąg rozprawy przeciw Teodorowi Lubowickiemu).

Z **Gdyni** donosi nasz korespondent:

W czwartek, 12. bm. odbył się dalszy ciąg i zakończenie rozprawy przeciwko b. pracownikowi Urzędu Morskiego w Gdyni Teodorowi Lubowickiemu.

Na rozprawę powołani zostali w drugim dniu świadkowie — **Z. Gejżowski, L. Mistat, B. Nowakowska, Wyczyński, Jastrzębski i Przytuła.** Przewodniczył sędzia s. o. Karasiewicz, w charakterze oskarżyciela publicznego występował prokurator s. o. Krawiec, jako obrońca występował w dalszym ciągu **adwokat dr. Jan Pieracki ze Lwowa.**

Świadkowie Nowakowska i Wyczyński na rozprawę się nie stawili.

Świadek Gejżowski nie wniósł do sprawy nic nowego tłumacząc się niepamięcią i poprzedzając zeznania wyrazem — „mam wrażenie".

Świadek Mistat potwierdził, iż **korzystając ze zdrowotnego, płatnego urlopu w Urzędzie Morskim, jednocześnie obejmował płatną posadę na statku „Pułaski" w Żegludze Polskiej.**

Na zapytanie obrony stwierdził świadek, że dyrektor Urzędu Morskiego **był poinformowany,** że świadek dzięki płatnemu urlopowi pobiera **dwie pensje naraz.**

Świadek Jastrzębski nie wniósł również nic nowego do sprawy, podobnie jak i świadek Przykuła.

Po zeznaniach świadków sąd zarządził przerwę, po której głos zabrał prokurator Krawiec **popierając akt oskarżenia.**

Oskarżenie obejmowało przestępstwo przewidziane, zdaniem prokuratora, par. 143 K. K., przy czym prokurator zbijał 9 punktów doniesienia oskarżonego Lubowickiego, oraz przestępstwo przewidziane par. 130, które według prokuratora popełnił oskarżony, zwracając się listownie do naczelnika Wydz. Personalnego M. P. i H. Bystrowskiego z pogróżkami.

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos **obrońca dr. Jan Pieracki.** W dłuższym przemówieniu obrońca scharakteryzował sytuację oskarżonego w okresie jego pracy w Urzędzie Morskim i **po wydaleniu i osadzeniu w areszcie,** oraz opierając się na danych jakie dostarczyła rozprawa, udowadniał słuszność poszczególnych zarzutów, podniesionych przez oskarżonego w piśmie do Ministerstwa P. i H.

Po przemówieniu obrońcy, któremu poświęcimy w najbliższym numerze specjalne miejsce, zabrał głos ponownie prokurator, starając się zbić wywody obrony, po czym sąd zamknął rozprawę, **zapowiadając wyrok na dzień 16 bm. godz. 13.**

Rumuńskie „święto morza".

Bukareszt. (PAT) Prasa rumuńska, zamieszczając program uroczystości, jakie odbędą się w obecności króla, rządu i władz wojskowych w dniu 15 bm. **w porcie Constancy** z okazji „święta morza", twierdzi, iż w uroczystościach tych wezmą również udział **posłowie Polski i Francji.** Z Polski przybędzie poza tym na rumuńskie święto morza **specjalna delegacja** z oficerem w stopniu generała na czele. Na uroczystości te przybędzie również do Constancy francuski kontrtorpedowiec „Vauban" pod dowództwem admirała.

Dwaj wyżsi oficerowie arabscy zastrzeleni.

Bagdad. (PAT) Na lotnisku w Mossulu szef sztabu generalnego Iraku gen. Bekir-Sidki oraz dowódca sił zbrojnych powietrznych Iraku mjr Muchammad Ali Jawad zostali **zabici na miejscu przez żołnierza, który kilkakrotnie do nich wystrzelił.** Dochodzenie w toku. Generał udawał się do Turcji, będąc zaproszonym na tamtejsze manewry.

List gen. Roji i jego skutki.

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.). W czasie zjazdu legionistów w Krakowie rozdawano między uczestnikami zjazdu list gen. Roji, przebywającego obecnie podobno w jednym z szpitali wojskowych. Jak donosi socjalistyczny „Dziennik Ludowy" kilku z kolporterów tego listu w niedzielę wieczorem w Krakowie zaaresztowano.

Piorun zabił 5 dzieci.

Pińsk, 13. 8. (PAT) Opodal wsi Kletna 5-cioro dzieci w wieku od lat 8-miu do 14-tu, pasąc bydło, ukryło się przed nadciągającą burzą pod samotnym drzewem. Jeden z piorunów uderzył w to drzewo, zabijając wszystkie dzieci na miejscu.

Żydzi szerzą zarazę bolszewicką,

ale sami szanują swoje wyznanie.

Łomża, 13. 8. (tel. wł.). W sądzie okręgowym w Łomży toczył się przed kilku dniami proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiedli za wyjątkiem jednego Polaka sami żydzi i żydówki. Ogólnie uderzył fakt, że wszyscy żydzi podali, że są wyznania mojżeszowego, tylko Polak-komunista oświadczył, że jest bezwyznaniowcem.

Co z tego wynika?

Że żydzi szanują swoją religię, a bezbożnictwem i bezwyznaniowością zarażają tylko „gojów".

Rozprawa ujawniła drugi jeszcze znamienny moment, mianowicie, że głową szajki komunistów była żydówka, która jest nauczycielką szkoły powszechnej. Szkoda, że nie dowiedzieliśmy się, do jakiego związku nauczycielskiego owa sługaczka Moskwy należała

Urzędnik pocztowy zginął tragiczną śmiercią.

Poznań, 18. 8. Ze Zbąszynia donoszą: We wtorek utonął w nurtach Obry podczas kąpieli urzędnik pocztowy z Warszawy Przytulski, zatrudniony przy ambulansie pocztowym, kursującym między Warszawą a Zbąszyniem. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

IWONICZ-ZDRÓJ

rozpoczyna 21 sierpnia III. sezon jesienny poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie **zł 153,—.** 15589 Żądajcie prospektów.

Elektryczna maszyna do zdejmowania butów.

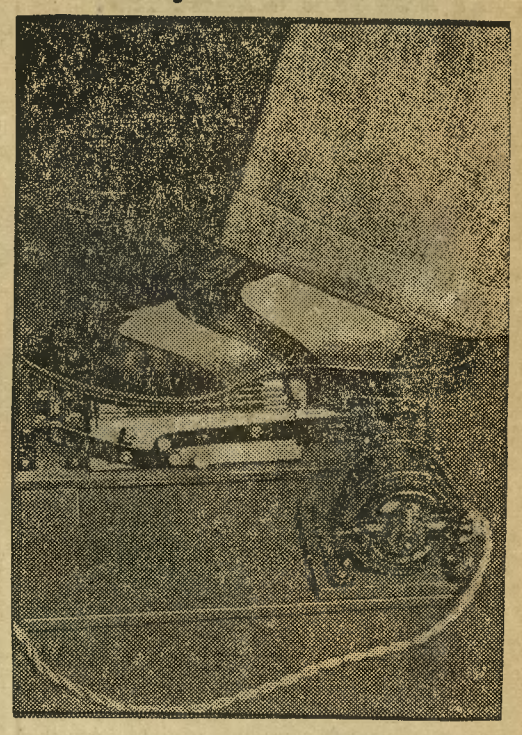

Sensacją targów jesiennych w Wiedniu jest przemyślnie zbudowany aparat elektryczny do zdejmowania butów.

„Powrót do Boga" w Holandii

Amsterdam, w sierpniu.

Prasa w Holandii poświęca ostatnio wiele uwagi ruchowi „Pro Deo", którego istnienie datuje się stosunkowo od niedawna, bowiem zaledwie od roku. Ruch ten zaczyna zataczać coraz szersze kręgi w całej Holandii. W ciągu ostatnich paru miesięcy rozdano nie mniej nie więcej tylko 1.200.000 ulotek propagandowych, wydrukowano liczne broszury apologetyczne oraz antybezbożnicze. Centralne biuro ruchu w Heemstede (północna część Holandii) zbiera wszelki materiał dotyczący bezbożnictwa, opracowuje rozmaite metody kontrakcji itd. Imię Boga powinno być na wszystkich ustach i we wszystkich sercach, powinno wyjść poza mury kościelne i klasztorne na ulice miast, na place i skwery. W myśl tej zasady przez miesiąc na 400 stacjach kolejowych Holandii zostały staraniem członków tej organizacji rozwieszone setki artystycznych plakatów z napisem: „Powrót do Boga". Inicjatorzy ruchu zwrócili się z apelem do katolików holenderskich, aby popierali ich akcję, przyczyniając się do zamieszczania plakatów w witrynach, w poczekalniach, biurach, fabrykach, warsztatach itd. Nocą na dachach i murach domów wielkich miast neonowe litery wołają również „Powrót do Boga". Na Placu Królewskim w Amsterdamie co wieczór przechodnie oglądają wypisane światłem elektrycznym zdania: „Myślcie o Bogu" i „Ufajcie Bogu". W najbliższym czasie podobne napisy mają być umieszczone również w innych miastach. Na kościele św. Mikołaja w Amsterdamie wprost dworca centralnego świeci się całą noc iluminowany krzyż, widoczny zdaleka.

Mieszkania robotnicze w Sowietach

Jak donosi „Za Industrializacju", w Zagłębiu Donieckim kwestia mieszkaniowa jest prawdziwą bolączką. Wielu robotników w ogóle nie posiada mieszkań. Ci zaś, którzy otrzymali mieszkania, stale są przesiedlani z jednego miejsca na drugie. Jeśli robotnik pracuje na powierzchni, zabierają mu mieszkanie, by oddać robotnikowi, pracującemu w kopalni, bo ci mają pierwszeństwo. Ale pierwszeństwo ma również dziesiętnik przed robotnikiem; naczelnik wydziału przed dziesiętnikiem; „pracownik odpowiedzialny", to znaczy komunista, ma pierwszeństwo przed wszystkimi. „Gderać" w takich wypadkach w ZSRR nie wolno, należy wykonać rozkazy. Przesiedlenia odbywają się przeważnie zimą na mrozie. Robotników, posiadających bydło, przesiedlają do mieszkań, nie mających ani stodoły, ani szopy, co zmusza robotników albo do zarzynania bydła, albo do sprzedaży go za bezcen.

„Najlepsze mieszkania — pisze dziennik — oddano sprzedawcom i magazynierom, muzykantom, artystom, tancerzom, pisarzom z „Pałacu Kultury", „odpowiedzialnym robotnikom", ich szoferom itd. Słowem, komukolwiek, tylko nie robotnikom".

Co INNI piszą

Szkodliwa żebranina i zbędne sztandary.

Na panoszący się zwyczaj **żebraniny publicznej na różne możliwe i niemożliwe cele** słusznie narzeka „Goniec Warszawski". Autor z goryczą opisuje dolę człowieka, który już raz dostał się w ręce filantropijnych „oprawców":

„Jednego dnia otrzymałem — pięć gwoździ i pięć czeków. W niedzielę 15 sierpnia **mam się stawić w pięciu punktach kraju dla wzięcia udziału w radosnych chwilach ślubowania na honor i wierność sztandarom** — straży pożarnej, koła młodzieży, związku zawodowego, cechu i koła stronnictwa. Jutro na pewno dostanę zaproszenie (i czek) na poświęcenie podwozia pod motopompę, na otwarcie mostku na potoku, na pierwszy mecz na łące (przy tej sposobności urządzimy składkę na zrównanie placu), na oglądanie pierwszego łóżka w nowo powstającej ochronie. I tak co dzień.

Czyje nazwisko raz dostało się do spisu drukowanego, ten stał się już raz na zawsze niewolnikiem."

„Goniec Warszawski" ostro piętnuje żebraninę na sztandary organizacyjne:

„Sztandar, to wielka rzecz. Mają one swą wielką tradycję w kościele katolickim. Strata sztandaru pułkowego na wojnie jest — końcem pułku. Sztandary cechów rzemieślniczych mają za sobą wielowiekową tradycję. W tych organizacjach sztandary są rzeczą naturalną. Możnaby jeszcze listę tę nieco uzupełnić. ale niezbyt szeroką ręką.

Organizacje społeczne i polityczne, a zwłaszcza te drobne, lokalne ich oddziały, są często, zbyt często, budowane na piasku, są efemerydami dnia dzisiejszego. **Jutro zbyt często nie zostaje po nich ni śladu.** Każdy z nas może wymieniać przykładów takich tuziny. Cóż dzieje się z ich sztandarami? **Gdzieś u prezesa stoi w kącie, gdzieś pleśnieje w szafie, gdzieś myszy mają z niego pociechę na strychu.** Poniewierka, to jego zwykły los.

Sztandar staje się zbyt często — **okazją do pieniężnego żebractwa.** To już nie okazja do pięknej ideowej uroczystości, a po prostu sposobność do zebrania pewnej sumy. **Sztandar — to nie widomy znak zwycięskiej walki o wielkie rzeczy, a przedmiot, okazja do zbiórki pieniędzy.** I to obniżanie ważności sztandaru trzeba tępić.

Tolerujemy żebractwo społeczne, skoro nie stać nas jeszcze na zorganizowanie spoeczeństwa. **Ale wyłączmy od tej plagi — dumne sztandary. Te niech reprezentują tylko wielkie ideały."**

—o—

Kronika telegraficzna

Warszawa, 13. 8. (PAT). Pan Prezydent R. P. udzielił exequatur p. Leo Pieter'owi Peereboom jako **konsulowi honorowemu Holandii** na obszar Rzplitej Polskiej, z wyłączeniem okręgów innych konsulatów holenderskich, z siedzibą w Warszawie.

Warszawa, 13. 8. (PAT). W łonie zarządu Polskiego Związku Motocyklowego powstał projekt **wyróżniania motocyklistów, którzy uprawiają kulturalną jazdę** motocyklową. Wyróżnianie to ma zachęcać motocyklistów do zachowywania przepisów drogowych.

Lozanna, 13. 8. (PAT). Wczoraj w południe odbył się ślub cywilny **Augusta Czartoryskiego** z siostrzenicą b. króla Hiszpanii, księżniczką Dolores de Bourbon Orleans. Na ślubie obecni byli m. in.: Stefan Zamoyski, ks. Alfons de Bourbon, infant Carlos i infantka Ludwika oraz księżniczka Alicja de Bourbon.

Bukareszt, 13. 8. (PAT). W miejscowości kąpielowej Budachi w południowej Besarabii władze bezpieczeństwa wykryły silną organizację komunistyczną. Aresztowano kilkadziesiąt osób, przeważnie w wieku lat od 15 do 30, które zostaną oddane pod sąd wojskowy.

Sofia, 13. 8. (PAT). Deputowany Bakałow, znany literat bułgarski, został internowany w jednym z miast prowincjonalnych za propagandę komunistyczną.

Wiedeń, 13. 8. (PAT). Obok miasta Mistelbach nad granicą austriacko-czeską natrafiono na **dwa szkielety, pochodzące z 2000 roku przed Chrystusem,** oraz kilka naczyń glinianych dobrze zachowanych z tejże epoki.

Nowy Jork, 13. 8. (PAT). Podczas gwałtownej burzy runęły dwa stare budynki na robotniczym przedmieściu Nowego Jorku **New Brighton. Zginęło 18 osób,** w tym pięcioro dzieci. Trzech rannych przewieziono do szpitala.

Straszne skutki wielkiego pożaru młyna w Wągrowcu.

Rolnicy ponoszą również straty. — Około 100 osób bez pracy.

Wągrowiec, 13. 8. Jak już donosiliśmy, wybuchł w ub. wtorek w miejscowych „Młynach i Tartakach Wągrowieckich" Sp. A., olbrzymi pożar, przy czym pastwą płomieni padły najnowsze maszyny, wartości pół miliona złotych. Przedsiębiorstwo to nie tylko, że było największym na miejscu, ale jedynym tego rodzaju czysto polsko-chrześcijańskim w Polsce, eksportującym swoje przetwory do Ameryki, Anglii, Szwajcarii itd. W spalonej płatkarni owsa i łuszczarni grochu przetwarzano na dobę 500 ctr. owsa i 600 ctr. grochu.

Przywieziony po pożarze z bliższej i dalszej okolicy owies nie został całkowicie wykupiony. Miejscowe przedsiębiorstwa zbożowe i młyny wykorzystały sytuację pożarową, płacąc za ctr. owsa około 2 zł poniżej cen płaconych poprzednio przez „Młyny i Tartaki". Dlatego też rolnicy głęboko odczuwają stratę tak rzetelnego i poważnego przedsiębiorstwa.

Okazuje się, że przedsiębiorstwo nie było zbyt wysoko ubezpieczone, więc też poniesionych strat ubezpieczenie w całej pełni nie pokryje. Straty spalonego przedsiębiorstwa są stratami całego społeczeństwa, zwłaszcza, że w tym czasie zarobkować będą przedsiębiorstwa niepolskie. Same miasto poniosło także wielkie straty, bo personel kupiecki i techniczny w liczbie ponad 100 osób nie będzie miał pracy.

Spalonemu przedsiębiorstwu powinny czynniki, dysponujące kredytem, pośpieszyć z natychmiastową pomocą.

„Obrona Ludu" się ukazała

Toruń, 13. 8. (Tel. wł.). Naczelny organ NPR „Obrona Ludu", który od tygodnia nie wychodził, pojawił się wczoraj po raz pierwszy z datą na 14. 8. Na tytułowej stronie tego numeru czytamy następujące oświadczenie:

„W czasie urlopu wypoczynkowego naczelnego redaktora pojawił się w naszym piśmie, dzięki niedopuszczalnemu przeoczeniu, głupawy artykulik o treści jaskrawo wykraczającej przeciwko zasadom elementarnej przyzwoitości.

Jako skromne przynajmniej zadośćuczynienie za narażenie czytelników naszego pisma na przeczytanie tego artykuliku, redakcja składa 100 (sto) złotych na biednych miasta Torunia".

40 startów dziennie

na zawodach szybowcowych w Inowrocławiu

Turystyka szybowcowa w Polsce wzorem dla innych państw.

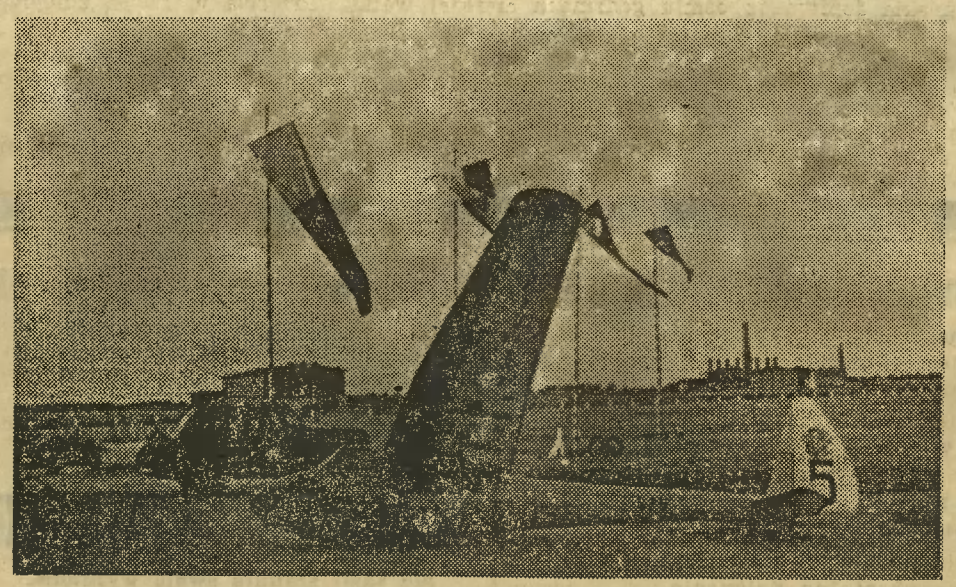

Ogolny widok na lotnisko LOPP w Inowrocławiu w czasie trwania V. krajowych zawodów szybowcowych.

Inowrocław, 13. 8. Już osiem dni upłynęło od chwili otwarcia V. krajowych zawodów szybowcowych w Inowrocławiu i codziennie wieczorem otrzymujemy ten sam rezultat z dokonanych lotów. Okazuje się, że pod względem dystansu piloci przelatują przeciętnie przestrzeń od 100 do 330 km. Jeżeli chodzi o wysokość, to przekracza ona również 3.000 m. Codziennie zapowiadają piloci loty docelowe, z góry określając miejscowości, w których pragną lądować i jak dotąd w 80% cele swoje osiągają.

Eksperyment zatem udał się całkowicie. Szybowiec, bezsilnikowy samolot, może być z całym powodzeniem wykorzystany do turystyki powietrznej i nie za długo już zapewne latać będziemy z jednego lotniska na drugie, pokonując kilkusetkilometrowe przestrzenie na rewelacyjnych maszynach bezsilnikowych, nie mających sobie równych na całym świecie.

Właśnie monotonia podawanych przez nas codziennie rezultatów z lotniska inowrocławskiego, to ustawiczne stwierdzanie przelotu przez większość zawodników od 100 do 330 km, to największa właśnie zdobycz całych zawodów inowrocławskich. Przez dziesięć dni **codziennie odbywa się najmniej 40 startów i codziennie 30 maszyn bezsilnikowych** szybuje nad całą Polską. Nie było ani jednego wypadku przy lądowaniu i nie notowano najmniejszych niedociągnięć przy starcie. Istnieje za tym stuprocentowe bezpieczeństwo i stuprocentowa pewność, że w powietrzu istnieją kierunki wiatrów tak rozieżne, iż właściwe ich wykorzystanie pozwala nam obrać kierunek lotu, jaki w danym momencie jest nam najdogodniejszy.

Ósmy dzień zawodów szybowcowych w ubiegły czwartek przyniósł najlepsze zwycięstwo pilotowi Górze, który wylądował koło Garwolina, pokonując przestarzeń 260 km. Drugie miejsce zajął pilot Żabski, który wylądował w Maciejowie po przebyciu trasy 250 km. Trzecie miejsce zdobył pilot Urban, lądując za Mińskiem Maz. w odległości od Inowrocławia ponad 250 km. Piloci Wacnik i Kozieł polecieli w locie grupowym do Mińska Maz., robiąc każdy 240 km. Pilot Offierski wylądował w Goszkowicach (210 km). Pilot Weigl w Warszawie lądował w godzinach popołudniowych, wykazując się przebytą trasą 185 km. Pilot Błażejewski wylądował koło Sochaczewa w odległości 140 km od Inowrocławia. Pilotka Zosia Szczecińska wylądowała w Ludwikowie w odległości 100 km od Inowrocławia. Pilot Brzezina wylądował na lotnisku w Płocku (100 km), pilot Kasprzyk wylądował za Płockiem w odległości 107 km od Inowrocławia.

Wielkie zwycięstwo naukowe i całego lotnictwa polskiego jest już dzisiaj znane: Polska odkryła w szybownictwie nowe wartości, tworząc po raz pierwszy na świecie turystykę maszyn bezsilnikowych.

Przed nowym rokiem szkolnym.

Ważne zarządzenia ministerstwa oświaty.

W związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało szereg doniosłych rozporządzeń w sprawie wprowadzanej w życie reformy ustroju szkolnictwa średniego.

„Mała matura".

Ministerstwo oświaty opracowało **regulamin tzw. „małej matury",** która wydawana będzie absolwentom klas IX gimnazjów ogólnokształcących nowego typu i eksternistom składającym egzamin z zakresu 4 klas gimnazjów. Egzaminy końcowe w gimnazjach odbywać się będą rok rocznie **w dwóch terminach:** w styczniu — lutym i maju — czerwcu przed państwowymi komisjami egzaminacyjnymi.

Instrukcja kładzie nacisk na to, by egzaminowanie odbywało się **bez przerwy najwyżej w przeciągu 30 minut,** przy egzaminach ustnych. Na egzaminy piśmienne wyznaczono dla języka polskiego 4 godziny, dla innych przedmiotów 3 godziny.

Egzamin gimnazjalny można składać najwyżej trzy razy.

Odrębne rozporządzenie ministerstwa dotyczy organizacji klas liceów nowego typu.

Promocja w liceach dopuszczalna będzie tylko w razie uzyskania w klasie 1-ej w końcu roku wszystkich stopni co najmniej dostatecznych z przedmiotów obowiązkowych. Wiek uczniów wahać się może od 16 do 20 lat.

Inowacją pedagogiczną będzie zorganizowanie przy liceach pedagogicznych 7 klas szkół ćwiczebnych, w których kandydaci na nauczycieli odbywać będą praktykę. Szkoły te stanowić będą normalne szkoły powszechne.

Wymienione zmiany w szkolnictwie wprowadzone będą w życie w roku szkolnym 1937-38.

Licea zawodowe.

Jednym z zadań reformy szkolnej z 1932 roku było **podniesienie szkolnictwa zawodowego.** W nowym ustroju szkolnym i ta sprawa znalazła pomyślne rozwiązanie, licea zawodowe bowiem nie zamykają drogi do szkół wyższych tym absolwentom liceów zawodowych, którzyby chcieli się dalej kształcić.

Ministerstwo powołuje do życia w 1937-1938 r. szkolnym **17 typów liceów zawodowych, ujętych w cztery zasadnicze działy: szkolnictwa przemysłowego, handlowego, rolniczego i gospodarstwa domowego.**

W zakresie **szkolnictwa przemysłowego** przewiduje się licea: elektryczne, teletechniczne, mechaniczne o kierunku kolejowym, mechaniczne o kierunku samochodowym, mechaniczne o kierunku lotniczym, budowlane, drogowe, wodnomelioracyjne, miernicze i krawieckie.

W dziale **szkolnictwa handlowego** projektuje się licea handlowe, które w klasie trzeciej dzieliłyby się na wydz. handlu zagranicznego i rolniczego oraz licea administracyjne, mające na celu kształcenie pracowników zawodowych w działach administracyjnych różnych jednostek gospodarczych. W klasie trzeciej tego liceum przewiduje się obecnie wydziały: administracyjny, bankowo-ubezpieczeniowy, kolejowy, pocztowy, samorządowy i skarbowy.

Dział **szkolnictwa rolniczego** będzie obejmował licea: rolnicze, gospodyń wiejskich i ogrodnicze.

Wreszcie w dziale **szkolnictwa gospodarstwa domowego** znajdujemy licea gospodarstwa domowego, których zadaniem będzie praktyczne i teoretyczne przygotowanie młodzieży do pracy związanej z organizowaniem i prowadzeniem gospodarstw rodzinnych i zbiorowych.

Warunkiem przyjęcia do liceum zawodowego jest ukończenie szkoły powszechnej II stopnia (6 oddziałów) i **4-letniego gimnazjum.**

Nie ma przymusu noszenia mundurków w szkołach powszechnych.

Specjalny okólnik ministerstwa przypomina, że rozporządzenie dotyczące jednolitego ubioru dla młodzieży szkół średnich ogólnokształcących **nie odnosi się do dzieci szkół powszechnych.** W związku z tym nie wolno wywierać jakiegokolwiek nacisku na rodziców i dziatwę w sprawie mundurków.

Stare podręczniki obowiązują.

Ministerstwo oświaty ogłosiło nowy regulamin oceny podręczników i pomocy szkolnych, przystosowanych do zmian w programie nauczania w szkolnictwie powszechnym i średnim. By nie narażać rodziców na zbędne wydatki w wypadku zmiany programu nauczania, **stare podręczniki utrzymane mają być jeszcze przez następny rok szkolny.**

MOSKWA REWOLTUJE
PÓŁNOCNĄ AFRYKĘ.

Komunizm w swej taktyce zarezerwował również miejsce dla nacjonalizmu. Budzący się nacjonalizm, zwłaszcza u ludów kolorowych, uważa on za doskonałe narzędzie **„permanentnej rewolucji"**, za znakomity środek w walce z imperializmem mocarstw. Problem ten jest już od dawna należycie wystudiowany i przepracowany w szczegółach wykonawczych. Nie wszystkim może wiadomo, że najtęższym bodaj teoretykiem problemów nacjonalizmu jest sam Stalin. Zajmuje się on tymi zagadnieniami od dziesiątków lat. Napisał szereg studiów i artykułów i niewątpliwie jego to inspiracja w znacznej części wpływa na akcję Kominternu na tym polu.

Przykładem wykorzystywania młodych nacjonalizmów może służyć **Afryka Północna: Algier i Tunis.** Warto się bliżej przyjrzeć temu, co się tam dzieje. Jeszcze w roku 1919 powstał w Tunisie ruch niepodległościowy pn. „Destour", stworzony przez szeika Adelasis Taalbi. Ruch ten w 1934 rozpadł się na dwie części „starych" i „młodych". Pierwszymi przewodzi Ali Bouhageb, ich organem jest „La charte Tunisienne" (nazwa „Destour" odpowiada właśnie pojęciu „la charte" — konstytucja). „Młodymi" kieruje dr Materi, red. „L'action Tunisienne".

Programy obu grup głoszą właściwie to samo: **Zahamowanie kolonizacji i zwrócenie skolonizowanych terenów.** Uwolnienie władz tuniskich od „faszystowskich wpływów". Wprowadzenie konstytucji i parlamentu, opartego o system wyborów powszechnych.

„Destour" rychło się spotkał z zakazem publicznej działalności ze strony generalnego rezydenta Francji, Peyroutona. Wobec tego ruch ten przeszedł do akcji indywidualnej, a jeśli zbiera razem swych zwolenników to po moszeach, czy u jakiegoś marabuta, gdzie gromadzą się oni pod pozorem modlitwy. Tu padają hasła akcji wykonawczej, terrorystycznej czy sabotażowej, np. w sprawie utrudnienia mobilizacji lub płacenia podatków. Dla celów propagandowych „Destour" wydaje 15 tygodników w języku arabskim, gdzie nawet analfabeci znajdą materiał agitacyjny w postaci doskonałych karykatur.

Komintern postarał się o to, by kilkudziesięciu inteligentniejszych przywódców arabskich pojechało do Moskwy na odpowiednie przeszkolenie. Dzisiaj, po powrocie z tej „czerwonej Mekki" są oni duszą tego ruchu.

A czego się nauczyli o tym mówią wyraźnie fakty. Nie poprzestając już na słownej agitacji, **wzywają oni masy arabskie do czynu.**

Pod tym względem instrukcje Kominternu spełniane są z przesadną wprost gorliwością. Szkolenie mas arabskich w kierunku „permanentnej rewolucji" odbywa się na wielką skalę i w krwawych szrankach.

Wystarczy tu przytoczyć listę wyników tego rewolucyjnego przeszkolenia za ostatnie pół roku. Zaczyna się ona **krwawymi zamieszkami dnia 3 lutego w Melassinie,** dalej zaznacza **rewoltą w Metlaoui** dnia 4 marca i kończy — na razie — 9 maja **w Tunisie.** Na tej liście można się doskonale zorientować w metodzie robienia rozruchów: zaczyna się je na głuchej prowincji, by skończyć w stolicy. Komunistyczni prowodyrzy nie wahają się bynajmniej wyzyskiwać dla swych celów momentów religijnych, nie tylko już „patriotycznych". Cóż to im szkodzi? Na akcję bezbożniczą przyjdzie jeszcze czas. Na razie chodzi o zrewoltowanie mas, o stworzenie **atmosfery niepokoju, buntu.**

Tunis, jak wiadomo, ma wyrobioną markę jako miasto wszelakiej fantastycznej, jak to tylko być może w Afryce, nędzy. Rząd francuski, pragnąc choć w części ulżyć jej doli, potworzył tzw. „Tekias", rodzaj schronisk, gdzie gromadzi głodujących i otacza ich opieką.

W tych to właśnie „tekias" agenci Kominternu rozwijają najbardziej energiczną propagandę. Do tej propagandy przyczynił się ostatnio sam generalny rezydent francuski, zwłaszcza na terenie tzw. fellachów, najuboższej warstwy ludności, żyjącej z wyrobnictwa. Zezwolił on dr. Materi, przywódcy „Młodej Destour" do stworzenia opiekuńczego „Comité de solidarité". Dr Materi oczywiście nie omieszkał wykorzystać tego momentu, żeby udowodnić, że głodujący fellachowie mają wszystko do zawdzięczenia bynajmniej nie rządowi Francji, lecz „Destour". Do jego kas bowiem wpływają ofiary i składki proletariuszy całego świata, litujących się nad „cierpiącymi braćmi i towarzyszami". Poza tym fellachów zaczęto na gwałt zapisywać na członków komunizujących syndykatów C. G. T. (Confederation Generale de Travail).

Takimi to drogami kroczy komunizm przez północną Afrykę, znacząc ślad swego pochodu krwawymi tropami.

A. P. A.

Pociąg naftowy w płomieniach.

Na linii kolejowej Brasow — Bukareszt stanął w płomieniach pociąg naftowy. Płomienie przerzuciły się na okoliczny las, którego ogromny pożar stłumiło wojsko rumuńskie dopiero po ośmiu godzinach ciężkiej walki. Przerwa w ruchu kolejowym trwała 24 godziny.

Tajemnicze zaginięcie amerykańskiej tancerki.

Prasa paryska rozpisuje się o tajemniczym zaginięciu młodej i pięknej amerykańskiej tancerki, **miss Koven,** która przybyła do Paryża ze swą ciotką na wystawę.

Tydzień temu tancerka zniknęła, po czym ciotka otrzymała list, domagający się **okupu w wysokości 500 dolarów** w zamian za zwolnienie tancerki. Władze policyjne odniosły się do sprawy sceptycznie wiedząc, iż miss Koven przebywała przedtem w towarzystwie przystojnego młodziana, a później prawdopodobnie wyjechała na prowincję z własnej woli. Jednakże przeszło tygodniowe poszukiwania nie dały rezultatu. Młody człowiek, z którym widziano miss Koven przed jej zaginięciem został odnaleziony w Bordeaux i jak się okazuje nie ma nic wspólnego z tą aferą. Jedynym śladem, jakim rozporządza paryska policja są czeki, jakie posiadała miss Koven w chwili zaginięcia, a które zostały puszczone w Paryżu w galanteryjnym sklepie przez jakiegoś tajemniczego osobnika. Zaalarmowany ojciec i brat zaginionej opuścili Nowy Jork i udali się do Paryża.

Walka o miliony Stroganowa.
Sensacyjny proces paryski o spadek po milionerze.

Paryż ma nową sensację w postaci sprawy sądowej o „miliony hr. Stroganowa". Jak wiadomo, we Francji zmarł rosyjski emigrant hr. Stroganow, jeden z najbogatszych ludzi w Rosji. Stracił on prawie cały majątek skonfiskowany przez bolszewików. Zostało mu tylko kilkanaście milionów. które przed wybuchem rewolucji miał we Francji.

Sam proces jest niezwykły ze względu na swoich bohaterów. Historia milionów hr. Sergiusza Stroganowa jest bardzo emocjonująca i ma swój początek jeszcze w tych czasach, kiedy hrabia był jednym z najbogatszych ludzi w Rosji. Przed wojną nabył on kilka zamków, majątków, pałaców i willi na południu Francji oraz na Riwierze. Większą część swego życia spędzał we Francji. Aby utrzymać swoje dobra w należytym stanie, przekazywał stale do banków francuskich, angielskich i amerykańskich wielkie ilości złota wydobywanego w jego kopalniach na Syberii.

W roku 1900 hrabia poznał na Riwierze młodą mieszczaneczkę francuską, Różę Leviez i poślubił ją. Kiedy wrócił po rewolucji do Francji, zamieszkał wraz z żoną w jednym z majątków. Zmarł w r. 1923 i zapisał cały swój majątek żonie. Do tej pory wszystko szło normalnym trybem. Nie ulegało wątpliwości, że majątek przypadnie żonie hrabiego, gdy na widowni ukazała się nowa postać. Rosyjski emigrant Mikołaj Strogonow, korzystając z podobieństwa nazwiska, podrobił dokumenty i zaczął udawać kuzyna zmarłego hrabiego i korzystać z jego majątku.

Zmienił w swoim paszporcie jedną literę w nazwisku. Zamiast Strogonowa stał się Stroganowem. Zaczął opowiadać o swoim rzekomym hrabiowskim pochodzeniu i kiedy liczni jego znajomi uwierzyli w to, wówczas zjawił się pewnego dnia u swojej „cioci". Taktyka jego była bardzo sprytna. Oświadczył swojej „cioci", że przyszedł złożyć jej wyrazy szacunku i wznowić stosunki rodzinne. „Ciotka", która jak piszą dzienniki, „straciła francuską ostrożność i praktyczność", przyjęła swego „kuzyna" serdecznie, nie podejrzewając podstępu. Wyraziła tylko zdziwienie, że jej mąż ani razu w czasie kilkunastu lat wspólnego pożycia nie wspomniał słówkiem o kuzynie Mikołaju.

Oszust, który polował na majątek hr. Stroganowa, wystarał się w tym czasie o dokumenty. W rosyjskim przytułku poznał starą księżnę Olgę Szczerbakow, która wywiozła z Rosji sporo rodzinnych dokumentów. Występując w charakterze „jedynego męskiego przedstawiciela rodu", oszust uzyskał od francuskiego mera nakaz nałożenia aresztu na majątek księżnej Olgi. W przeddzień przyszedł do staruszki i poradził jej, by wobec mającego nastąpić zajęcia rzeczy, złożyła wszystkie dokumenty do skrzyni, którą przyrzekł schować w pewnym miejscu.

W ten sposób zdobyte dokumenty przejrzał gruntownie. Poprzerabiał litery i słowa, i uzyskał papiery, z których wynikało, że w myśl rosyjskich ustaw, cały majątek Stroganowych, zarówno znajdujący się w Rosji jak i zagranicą, może przejść na własność tylko starszego przedstawiciela męskiego rodu. Wynikało z tych dokumentów, że hr. Róża nie ma żadnych praw do majątku.

Z tymi dokumentami „kuzyn" zgłosił się do „cioci". Ton jego rozmowy był jednak tym razem inny. Poradził hrabinie, by załatwiła całą sprawę w drodze ugodowej. Ciotka jednak okazała się teraz dla odmiany praktyczną Francuzką. Żal jej było rozstawać się z milionami, brylantami i galerią obrazów. Wyrzuciła za drzwi „kuzyna". I w ten sposób powstał proces sądowy trwający kilka lat, w czasie którego wyjaśniły się wszystkie oszustwa „hrabiego Mikołaja Stroganowa". Zresztą wynik procesu jest już z góry przesądzony, ponieważ oszust zmarł. Nerwy jego nie wytrzymały kilku lat walki o cudze miliony.

Kometa minęła ziemię ale krąży ciągle w pobliżu.

Obserwatorium Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie komunikuje, że obecnie można zaobserwować kometę Finslera ze szczególną łatwością, dzięki temu, że znajduje się na niebie w powszechnie znanym gwiazdozbiorze Wielkiej Niedźwiedzicy, w pobliżu jasnych gwiazd.

We wtorek znajdowała się pomiędzy drugą, a trzecią (licząc od przodu) gwiazdą dyszla małego woza, zaś w środę już pod dyszlem, w pobliżu środkowej jego gwiazdy. Dzisiaj, w czwartek kometa przejdzie do gwiazdozbioru Psów Gończych.

Kometa dobrze jest widziana gołym okiem, ale na ciemnym tle nieba na wsi, w miastach zaś obserwować ją można przez lornetkę, przy czym przedstawia się w postaci owalnej, ku środkowi zgęszczonej mgławicy bez wyraźnego warkocza. Spośród komet widzialnych gołym okiem obecna kometa należy do słabszych, może jednak jeszcze pojaśnieć, gdyż najbliżej Słońca w przestrzeni znajdzie się dopiero 15-go sierpnia.

Zapomniane medium w szklanej trumnie.

Straszna scena w wędrownym cyrku.

Niebezpieczny eksperyment, który omal nie skończył się tragicznie dla jednego z widzów, dotychczas jeszcze jest przedmiotem rozmów w węgierskim mieście Kleinpest. Na publicznym placu miasta rozbił niedawno namioty wędrowny cyrk. Jako wielką atrakcję ogłaszał cyrk eksperyment hipnotyczny. Kierownictwo cyrku ofiarowywało 20 pengö temu z widzów, który pozwoli się uśpić magikowi z cyrku i zamknąć w szklanej trumnie.

Jako ochotnik zgłosił się pewien robotnik nazwiskiem Józef Dudas. Zaczęło się przedstawienie. Hipnotyzer uśpił Dudasa w przeciągu kilku minut. Potem włożono uśpionego do szklanej trumny, którą zabrano ze sceny. Przedstawienie trwało dalej. Około godziny 22 nastąpił ostatni punkt programu. Cyrk zamknięto i publiczność opuściła widownię. Ale hipnotyzer opuścił również cyrk. Zapomniał zupełnie o robotniku, uśpionym w szklanej trumnie. Dopiero po 24 godzinach, gdy przed rozpoczęciem przedstawienia natknięto się na trumnę, okazało się, jakiego zaniedbania dopuścił się hipnotyzer. Józefa Dudasa, który wyglądał jak nieboszczyk, tylko z trudem obudzono z głębokiego snu. Cyrk musiał opuścić natychmiast miasto.

KINO Marysieńka Początek o godz. 5.15

Dziś podwójny program! Godny rywal i następca Jose Mojicy genialny Lawrance Tibbett w cudownym filmie owianym czarem Meksyku pod tyt. Pod twoim urokiem

MYRNA LOY WILLIAM POWELL (15817 zachwycą i wzruszą wszystkich do łez w filmie salon.-sensac. Niebezpieczny flirt

Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 sierpnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Hipolita żołn. m.
Jutro: Euzebiusza.
Wschód słońca o godzinie 4.37.
Zachód słońca o godzinie 19.31.

Stan pogody.

Nadal pogoda słoneczna.

W całej Polsce była wczoraj na ogół piękna pogoda słoneczna. W Bydgoszczy dzień dzisiejszy zapowiada się również pięknie. Przewidywany przebieg pogody: Po pogodnej nocy rankiem miejscami mgły, w ciągu dnia pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych. Po południu skłonność do burz i przelotnych deszczów. Wieczorem rozpogodzenia. Umiarkowane, porywiste wiatry z kierunków północnych.

Termometr wskazywał dziś rano

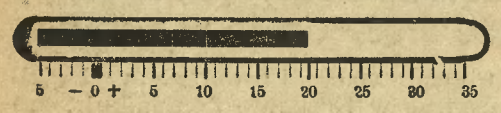

DYŻURY NOCNE APTEK od 9—15 sierpnia:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 3385.
2) Apteka przy Pl. Teatralnym, Marszałka Focha 10, tel. 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, telefon 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobotnia premiera komedii T. Chrzanowskiego p. t. **„JAPOŃSKI ROWER“** wzbudziła szczere zainteresowanie. Satyryczna treść komedii, zahaczająca o niezmiernie żywe problemy, ujęta jest w sposób wyjątkowo trafny, a zarazem nie pozbawiony dowcipu. Akcja jędrna, operująca niewielką ilością figur, obfituje w sceny pełne humoru i szczerej wesołości. Dlatego też utwór T. Chrzanowskiego z pośród autorów dramatycznych ostatniej doby zasługuje na szczególną uwagę. Na naszej scenie **„Japoński rower“** otrzymał doborową obsadę ról, złożoną z pp.: Czechowskiej, Michalskiej, Paszkowskiej, Podgórskiej, Dytrycha, Jaglarza, Koczanowicza, Leśniowskiego, Lochmana i Serwińskiego oraz wnikliwą reżyserię J. Szyndlera.

Sobotnią premierę zaszczyci swoją obecnością autor, który specjalnie przybywa w tym dniu z Warszawy.

W niedzielę wieczorem po raz drugi **„JAPOŃSKI ROWER“** T. Chrzanowskiego.

— **Pociąg popularny z Inowrocławia.** W najbliższą niedzielę, 15 bm. uruchomiony zostanie pociąg nadzwyczajny ze stacji Inowrocław do Bydgoszczy. Pociąg zamówił zarząd Stronnictwa Narodowego powiatów Inowrocław miasto i wieś.

— **W uzupełnieniu apelu Komitetu obywatelskiego „Święta Żołnierza Polskiego“,** stwierdza się, że w skład komitetu honorowego wchodzi oprócz wymienionych w tym okólniku osób jako przedstawiciel duchowieństwa **ks. kanonik Schulz,** proboszcz farny.

— **Po kiermaszu Konferencji św. Wincentego a Paulo!** Wszystkim współpracownikom, ofiarodawcom i uczestnikom, którym tegoroczny „Kiermasz na rzecz ubogich parafian“ parafii Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy zawdzięcza swe powodzenie, którzy trudem swoim i hojnością znacznie przysporzyli funduszu na rzecz naszych ubogich, składamy niniejszym najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

— **Kurs szybownictwa.** Obwód miejski LOPP w Bydgoszczy pragnąc udostępnić jak najszerszym rzeszom młodzieży starszej sport szybowcowy, organizuje we wrześniu kurs szybowcowy kat. A i B w szkole szybowcowej w Fordonie, znanej jako jedna z najlepszych w Polsce. Informacji w tej sprawie udziela sekretariat LOPP przy ul. Konarskiego 5a (tel. 3670) codziennie od godz. 9—14 i od 17—19.

„Tygodnie Bydgoszczy“

powinny wejść w stałą tradycję.

(hk). Mówi się niekiedy, że dobry towar nie potrzebuje reklamy. A to jest nieprawda, nawet szkodliwa nieprawda. Każdy towar potrzebuje reklamy, a dobry towar przede wszystkim, aby się nie dać przygłuszyć krzykliwą reklamą tandety.

Te uwagi o reklamie odnoszą się w pierwszym rzędzie **do Bydgoszczy, która sama w sobie jest niewątpliwie dobrym towarem turystycznym.** Również jednak jest niewątpliwym, że wartości turystyczne Bydgoszczy są ciągle za mało znane i doceniane. Wzmagający się w Polsce ruch turystyczny nie objął — tak jak powinien — Bydgoszczy.

Dlaczego?

Po prostu: za mało jest reklamy, propagandy, hałasu, dbałości.

Zorganizowany w tym roku po raz pierwszy **„tydzień Bydgoszczy“ miał być wyłomem w tradycji milczenia.** Dużo się zrobiło, dużo turystów ściągnęło się do Bydgoszczy.

Czy „tydzień Bydgoszczy“ się udał?

Jeśli zważymy, że to była pierwsza próba — możemy odpowiedzieć **twierdząco.** W przyszłym roku jednak taki sukces musielibyśmy **uznać za klęskę.** Bo że w przyszłym roku i w następnych „tydzień Bydgoszczy“ powinien się odbyć — to nie podlega dyskusji. „Tydzień Bydgoszczy“ musi być na zawsze okresem wzmożonej ekspansji miasta, które rości sobie słuszne pretensje do przodującej roli.

Jakie są plusy tegorocznego „tygodnia Bydgoszczy“?

1) To, że się w ogóle odbył i stał się zaczątkiem tradycji bardzo pożytecznej.

2) Złączył z imieniem Bydgoszczy jeszcze raz regaty wioślarskie.

3) Wystawa zbiorowa Wyczółkowskiego, która rozległa się głośnym echem nawet zagranicą.

4) Wycieczki i raidy, chociaż ich było za mało.

Na marginesie podkreślić trzeba jeszcze **iluminację** historycznych gmachów (czyby piękne Klaryski nie mogły być stale iluminowane?) Z firm prywatnych tylko **księgarnia bydgoska N. Gieryna** zdobyła się na staranną i dobrze się prezentującą wystawę wydawnictw bydgoskich.

Jakich braków na przyszłość unikać?

1) Musi być więcej imprez o charakterze wszystkich pociągającym! Czy nie dałoby się włączyć w przyszłości do programu „tygodnia Bydgoszczy“ tak wielkiej i interesującej imprezy, jak organizowane przez Bydgoski Klub Sportowy **międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie,** które w tym roku odbędą się w dniach 25—29 sierpnia? Czyby nie można zmontować specjalnych a wartościowych imprez kulturalnych (np. teatr na Rynku, jak w czasie zeszłorocznego Zjazdu Katolickiego)?

2) **Propaganda** musi być rozwinięta szeroko i systematycznie. Nie można liczyć tylko na dobrą wolę jednostek, trzeba propagandę zarówno prasową, jak afiszową i radiową, należycie zorganizować. **Radio** w „tygodniu Bydgoszczy“ musi pozwolić Bydgoszczy więcej dojść do głosu i to na fali ogólnopolskiej (tegoroczna jedna pogadanka i aczkolwiek doskonały koncert miejscowego zespołu mandolinistów „Bis“ na fali pomorskiej — to stanowczo za mało!)

Krótko mówiąc: **o przyszłorocznym „tygodniu Bydgoszczy“ trzeba myśleć już teraz.**

15785) **W piątek, dnia 13 sierpnia br. o godzinie 18-tej**
na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego
startuje
najlepsza lekkoatletka świata
Stanisława Walasiewiczówna
w gronie najwybitniejszych lekkoatletek Polski. W programie zawodów próby bicia rekordów świata, Polski i Pomorza. Udział biorą również najlepsi lekkoatleci Pomorza.
Wszyscy w piątek na Stadion! Jedyna okazja zobaczenia fenomen. polskiej lekkoatletki

Tak będzie wyglądało nowe osiedle w Kapuściskach.

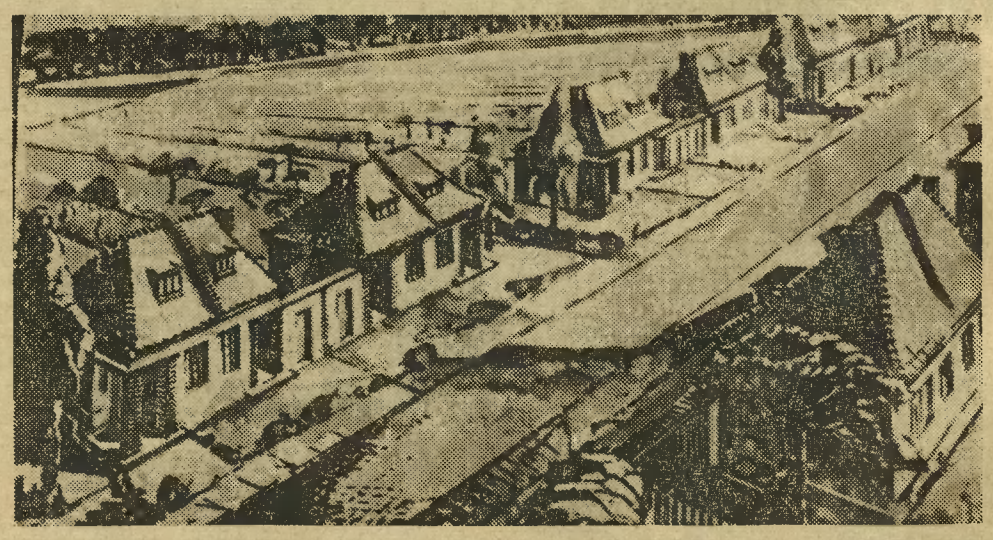

Nad planowym zabudowaniem i estetycznym wyglądem osiedla robotniczego, mającego obejmować 200 domów bliźniaczych (dla 400 rodzin), czuwa nowy urbanista zarządu miejskiego p. architekt Pietrzak. Tereny nabyła i domy tutaj buduje spółdzielnia „Nowe Miasto“.

Poważne firmy bydgoskie

chwilowo niewypłacalne.

Łódzki „Głos Poranny“ ogłasza w dziale wiadomości handlowych:

Do Łodzi nadchodzą ostatnio wiadomości **o trudnościach płatniczych różnych firm poznańskich i pomorskich.** M. in. zawiesiły ostatnio wypłaty: firma B. Kaczmarczyk w Poznaniu i **A. Ernst w Bydgoszczy,** pomimo, że **dostawcy łódzcy udzielili im odroczenia wypłat na dogodnych warunkach.**

Obecnie dowiadujemy się, iż w trudnościach płatniczych znajduje się również firma **Feliks Jaworski w Bydgoszczy.** Firma ta posiada skład futer. Rozmiary pasywów tej firmy nie są dokładnie znane, wiadomo tylko, że ostatnio **uskuteczniła zakupy na około 80 tysięcy złotych.**

— **W święto „Cudu nad Wisłą“** w niedzielę, dnia 15 sierpnia urządza Rodzina Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 r. z kołem miasto i kołem kolejarzy kiermasz w Resursie Kupieckiej — nie jak dawniej w Strzelnicy. Początek o godz. 15 w ogrodzie Resursy Kupieckiej. Program urozmaicą dzieci powstańców wielkopolskich odegraniem „Sielanki leśnej“. Poza tym będzie strzelanie do tarczy dla pań i panów o nagrody, torebki szczęścia i moc innych niespodzianek dla naszych milusińskich. Obficie zaopatrzone własne bufety po cenach najniższych. O godz. 20-ej w sali zabawa taneczna. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bilety nabyć można w sekretariacie Rodziny Weteranów przy ulicy Marsz. Focha 41 w godzinach od 17 do 19. Cena biletów w przedsprzedaży 50 gr, przy kasie 1 zł. Wstęp do ogrodu 20 gr. Ponieważ zysk z powyższej imprezy przeznacza się dla najbiedniejszych dzieci obrońców ojczyzny, prosimy Szan. Obywatelstwo o poparcie. O godz. 14,30 wymarsz dzieci z sekretariatu Rodz. Wet. przy ul. Marsz. Focha nr 41 do Resursy Kupieckiej. (15791

Czytelnicy nasi mają głos.

Gdzie mamy kształcić nasze dziewczęta?

Nie poszły na marne starania rodziców o otwarcie gimnazjum męskiego. Ale nie pomyślano także o naszych dziewczętach. Nie wszystkie chcą i mogą być krawcowymi itd., potrzeba nam nauczycielek, lekarek itd. Gdzie mają się nasze dziewczęta przygotować do tych zawodów? Nie każdego stać na opłaty w Miejskim Gimnazjum Żeńskim lub Gimnazjum T. S. J. Powinno więc w Bydgoszczy, która liczy 130.000 mieszkańców, powstać **państwowe gimnazjum żeńskie.** A zanim to nastąpi, Rząd powinien udzielić subwencji jednemu lub obu istniejącym w Bydgoszczy gimnazjom żeńskim, aby mogły pobierać opłaty szkolne w wysokości pobieranych w szkołach państwowych.

Czas zabrać się do dzieła, Szanowni Rodzice!

Rodzic.

Stypendia miejskie.

Ogół zainteresowanych nie wie, że obecnie jest czas składania podań o udzielenie stypendiów miejskich. Stypendia te mają ułatwić niezamożnej młodzieży studia na **wyższych** szkołach.

Niestety o tym można się tylko dowiedzieć przypadkowo, postronnie — tak, że niejeden uważa za próżny trud starać się o stypendium, gdyż jego zdaniem tylko „swoi“ z nich korzystają.

Rzeczą zarządu miasta byłoby ogłosić konkurs na „wolne“ stypendia, to jest te, których ma się nowym kandydatom udzielić ze względu na ukończenie studiów lub niespełnienie warunków przez dotychczasowego stypendystę lub też znaczne polepszenie się położenia materialnego.

Prasa lokalna z pewnością bezinteresownie umieści ogłoszenie konkursu ze względu na doniosłość sprawy.

Jakkolwiek bez wątpienia najgodniejsi kandydaci i teraz otrzymują stypendia, to po ogłoszeniu konkursu liczba kandydatów zwiększy się, a wśród nich będą tacy, co są jeszcze więksi „potrzebowscy“ niż niejeden dotychczasowy stypendysta. Bydgoszcz „produkuje“ rocznie około 200 maturzystów i maturzystek, a rekrutują się oni przede wszystkim z biednej młodzieży, są zaś między nimi uzdolnieni i pracowici równocześnie. To też, jakkolwiek zasadniczo stypendiów udziela się takim, którzy już wykazali chęć do pracy i postępy w studiach, to w wyjątkowych wypadkach należałoby stypendium dać takiemu, który jedynie przy jego pomocy może studium **rozpocząć.**

W sprawie stypendiów należy wnioski kierować do **zarządu miasta Bydgoszczy, oddział szkolny.**

Nieinteresowany.

— **Uwaga, filateliści!** Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zawiadamia, że urząd pocztowy Leszno 1 używać będzie z dniem 15 sierpnia br. do stemplowania zwykłych listów i kartek pocztowych datownika propagandowego z rysunkiem świątyni i z napisem **„Leszno Wlkp. buduje świątynię — pomóż zbożnemu dziełu“.** Filateliści, pragnący uzyskać odcisk tego datownika mogą, począwszy od 15 sierpnia br. do 31-go grudnia br. przesyłać listy i kartki pocztowe z umieszczonymi na nich znaczkami pocztowymi odpowiedniej opłaty i adresami w kopertach, zaadresowanych do urzędu pocztowego Leszno 1, z naklejonymi na nich znaczkami opłaty pocztowej wartości, odpowiadającej wadze listu. Listy i kartki te po ostemplowaniu będą przez urząd pocztowy Leszno 1 wysyłane niezwłocznie do miejsc przeznaczenia.

— **Z początkiem września rozpocznie się** przy Liceum Handlowym w Bydgoszczy roczny kurs handlowy wieczorny dla osób dorosłych, które ukończyły 6 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej i posiadają praktykę zawodową. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat Liceum Handlowego ul. Królowej Jadwigi 25, tel. 3447 (od godz. 10—12.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35
Wierzchucina 10.25, 22.10
Lasu, Opławca i Smukały 8.10, 8.25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35
Smukały Dolnej 8.25 W, 10.00, 14.40, 17.30

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*
Wąwelna 13.30*, 19.35*
Opławca i Smukały 8.10, 8.25 W, 11.05, 11.40*, 12.30*†, 13.30*, 14.00, 15.30**, 16.00, 18.30, 19.35, 21.00
Smukały Dolnej 8.25 W.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty, *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W - **Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50% od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem.** (9300

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Orłem".

Repertuar kin: Słońce: „Pan z milionami". Stylowe: „Ostatni poganin". Świt: „Królowa dżungli".

Inowrocławski Wydział powiatowy popiera hodowlę koni i trzody chlewnej. Inowrocławski wydział powiatowy na czele ze starostą p. Wilczkiem i naczelnym sekretarzem wydziału pow. asesorem Chylewskim rozpoczął pierwszy w Polsce popierać hodowlę koni ciepłokrwistych. Już od blisko dwóch lat prowadzi się skutecznie tę akcję. Z początku zakupiono dwa ogiery ciepłokrwiste i umieszczono je u rolnika Józefa Lewandowskiego w Przybysławiu oraz u rolnika Romana Madziasza w Lisewie Kościelnym. Powiat pokrył połowę ceny kupna, zaś odnośni rolnicy drugą połowę. Praktyka wykazała jednak, że forma współwłasności jest niepraktyczna i nastręcza dużo trudności, dlatego też nowe stacje urządzono kosztem całkowitym powiatu, zakupując dwa dalsze ogiery.

Wydział powiatowy w Inowrocławiu popiera także hodowlę trzody chlewnej. W ub. roku urządzono 6 stacyj rasowych knurów rozpłodowych i 5 stacyj maciorek zarodowych. Ogólnie czynnych w powiecie jest 20 stacyj knurów i 23 stacje maciorek rozpłodowych.

Krótki ten szkic obrazuje doskonale owocną akcję popierania rolnictwa przez starostę Wilczka i wydział powiatowy w Inowrocławiu. Właśnie powiat inowrocławski w tej pożytecznej pracy przoduje wobec innych powiatów.

Wyniki strzelań do rzutek. Na strzelnicy inowrocławskiego koła łowieckiego obok lotniska odbyły się zawody o mistrzostwo Inowrocławia w strzelaniu do rzutek. Po przywitaniu władz, zawodników i gości przez wiceprezesa koła p. Kaźmierczaka rozpoczęto strzelanie w dwóch klasach: A i B, których wyniki są następujące: Kl. A: 1) p. Jerzy Feill, 2) Włodz. Blak, 3) dr Jerzy Szumann, 4) Józef Wieliński; kl. B: 1) Tadeusz Jaźwiński, 2) Feliks Gramowski, 3) Bruno Gramowski, 4) Wawrzyn Żbikowski. Zawodników w klasie A było 9, w kl. B 20. Zainteresowanie i frekwencja publiczności bardzo duża.

Pożar. W zabudowaniach gospodarskich Jana Woźniaka w Inowrocławiu-Rąbinie wybuchł pożar. Szalejący żywioł pochłonął stodołę, szopę i chlew. W płomieniach zginęła również krowa i 3 kury. Akcja straży pożarnej z Inowrocławia zdołała uratować dom mieszkalny. Mimo wytężonej akcji ratowniczej pożar przerzucił się na sąsiedni chlew p. Leonarda Mańkowskiego, który spalił się częściowo.

Umysłowo chora oddaliła się z domu. Dnia 6 bm. oddaliła się po południu z domu z Inowrocławia umysłowo chora 27-letnia Stanisława Gustowska. Zaginiona była ubrana w suknię szarą w czarny deseń, bosa, wzrostu średniego, jasno-blondynka. Kto wiedziałby o miejscu jej pobytu niech doniesie do posterunku policji w Inowrocławiu lub opiekunowi: Inowrocław, Jacewska 28.

Z notatnika policjanta. Maksymilianowi Skrzypczyńskiemu, zam. przy ul. Staszica 25, skradziono z mieszkania łom żelazny. Za opilstwo i urządzanie awantur przytrzymała policja Miecz. Zezulę, zam. przy ul. Cegielnej 7. Z mieszkania Brygidy Płaszczykowskiej przy Al. Sienkiewicza 23 skradziono 18 zł. Policja przytrzymała Stan. Głowackiego, zam. przy ul. Średniej 5-6 za strzelanie w pijanym stanie z rewolweru po ulicach. Głowacki poza tym nie miał zezwolenia na noszenie broni. Pawłowi Gozdowiczowi w Mechowicach skradziono 8 centnarów pszenicy wartości 96 zł.

Pomnik twórcy Solanek. Dnia 5 września odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika twórcy Solanek inowrocławskich Zygmunta Wilkońskiego. Granitowy pomnik stanie u wejścia do parku solankowego. Wyłoniono już specjalny komitet celem ustalenia programu uroczystości. Przewodnictwo wydziału wykonawczego komitetu objął lekarz miejski dr Bydałek oraz nacz. lekarz zdrojowiska dr Sroczyński.

Program święta żołnierza polskiego. Dnia 15 bm. o godz. 10,15 raport wojska, organizacyj p. w. i w. f. oraz organizacyj społecznych przed kościołem Matki Boskiej. O godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo w kościele Matki Boskiej z udziałem przedstawicieli władz, wojska, urzędów, organizacyj i społeczeństwa. Po nabożeństwie defilada na Al. Sienkiewicza. Od godz. 15—16 koncert orkiestry wojskowej na Rynku. W godzinach popołudniowych: a) imprezy lotnicze na lotnisku inowrocławskim w związku z zakończeniem V krajowych zawodów szybowcowych; b) zabawa ludowa na strzelnicy z okazji 15-lecia istnienia Kurkowego Bractwa Strzeleckiego; c) ognisko jubileuszowe z okazji 25-lecia harcerstwa na stadionie miejskim. O godz. 20 koncert orkiestry zdrojowej w Solankach na rzecz Polskiego Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów.

KRUSZWICA. W niedzielę dnia 15 bm. Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej w Kruszwicy urządza obchód uroczystości 40-letniego jubileuszu. Odbędzie się również koncert na letnisku, urozmaicony rozrywkami dla dorosłych i dzieci. Wstęp na letnisko 20 gr, dla dzieci 10 gr.

STRZELNO. Ostatnio zmarła na terytorium miasta w drodze do szpitala powiatowego śp. wdowa Rozalia Marianna Raczyńska z domu Ożmińska w wieku lat 65, zam. w Stodolnie pod Strzelnem.

— Z okazji zakończenia prac żniwnych u właściciela ziemskiego p. Balcerzaka Jana odbyło się w dniu 7 bm. wieczorem w lokalu Parku Miejskiego tradycyjne wieńcowe. W czasie uczty pracownicy żniwni wznosili liczne toasty na cześć p. Balcerzaka.

MOGILNO. (mk) W Orchowie w czasie sprzeczki wynikłej pomiędzy Pommerenkem z Szydłówca, a Wyszyńskim z Skubarczewa nieznany sprawca skradł temu ostatniemu rower męski. Energiczne poszukiwania doprowadziły do odnalezienia roweru w polu.

— W Gębicach nieznana rowerzystka podczas szalonej jazdy najechała p. Smykową, która upadłszy na bruk ulicy straciła przytomność, doznając szeregu obrażeń.

RADZIEJÓW KUJ. Jak się dowiadujemy, opuszcza Radziejów w najbliższym czasie rektor klasztoru w Radziejowie ks. Jan Wieczorek. Młody ten kapłan, lubiany i ceniony odchodzi do Pyzdr. Klasztor historyczny w Radziejowie obejmą oo. franciszkanie w czasie już najbliższym.

ŻNIN. Kino Kristal: Film pełen śpiewu i muzyki pt. „Cały Paryż śpiewa" według głośnej operetki „Pocztylion z Loniumeau". Premiera w piątek o 8,45.

— Z okazji Targów Pałuckich zwołuje Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan oddział w Żninie wielki zjazd rzemiosła wielkopolskiego na dzień 30 września do Żnina.

— Sąd okręgowy z Gniezna na sesji wyjazdowej w Żninie skazał Ryszarda Schwankego, rolnika z Wenecji na trzy tygodnie aresztu za sfałszowanie świadectwa pochodzenia zwierząt. Na taką samą karę skazany został Marian Piątek z Miniszewa za sfałszowanie świadectwa rzemieślniczego.

— Rolnikowi Kotulskiemu w Izdebnie złodzieje uprowadzili z chlewa na pole prośną maciorę, której ucięli łeb a wnętrzności pozostawili w polu. Strata około 250 zł.

WĄGROWIEC. Na starym cmentarzu parafii farnej są w przeważnej części uszkodzone grobowce. Niektóre z nich uszkodził ząb czasu, a niektóre nieznani sprawcy. W ostatnim czasie wyrwano drzwi przy grobowcu rodzinnym Świątkowskich.

— Rolnikowi p. Jankiewiczowi w Kaliszanach pow. wągrowieckiego jacyś nieznani zodzieje włamali się do mieszkania i skradli około 50 kg mąki.

— Można nabyć osady. Część dominium państw. Rgielsko koło Wągrowca przeznaczona jest na parcelację. Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje do dn. 21 bm. starostwo. Bliższych wyjaśnień udziela miejscowy sołtys.

— Młodzież Oratorium Salezjańskiego z Poznania wystawiła w ub. niedzielę na sali Nowej Strzelnicy piękną i wesołą komedię pt. „W pogoni za milionami". Na wstępie chór kolonii salezjańskiej odśpiewał na głosy kilka pieśni świeckich. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze za co otrzymali huczne oklaski. Salę publiczność wypełniła po brzegi.

SZUBIN. (c) Osobiste. W tych dniach komisarz ziemski dr inż. Gawda Józef powrócił z urlopu i rozpoczął urzędowanie w starostwie powiatowym pokój nr. 5.

— Ostatnio rozpoczął urlop wypoczynkowy kierownik urzędu skarbowego p. radca Ekiert.

— Komitet powiatowy historyczno-muzealny przy pracy. Onegdaj powstał powiatowy komitet historyczno-muzealny w Szubinie, celem podjęcia akcji przygotowawczej w związku z urządzeniem wystawy pamiątek z czasów powstania wielkopolskiego. Ścisły komitet przedstawia się następująco: ks. prob. Gałecki Stanisław, Paweł Palicki, Walery Cerkaski, Alwin Franciszek, Stanisław Śledzikowski oraz delegat związku. Prócz wymienionych w skład komitetu weszli przewodniczący poszczególnych komitetów lokalnych względnie prezesi kół, którzy kierują akcją na swoich terenach. Już rozpoczęto zbieranie fotografii do albumu historycznego uczestników powstania wielkopolskiego.

KCYNIA. (c) Dnia 15 bm. miały się odbyć loty pasażerskie dla Kcyni, zorganizowane przez koło kobiece LOPP w Kcyni. Z powodów jednak od koła niezależnych, loty pasażerskie samolotem odbędą się dopiero dnia 5 września br. W dniu tym odbędzie się również wielka zabawa taneczna.

ROGOŹNO. Rogoziński Klub Tenisowy rozgromił klub tenisowy ze Żnina w stosunku 4:2. K. S. Unia ze Swarzędza osięgnął wynik remisowy 5:5. Wyniki są następujące: (Rog. K. T.) pp. Frąckowiakówna-Janiszczakówna 4:6, 6:4, 6:2, Boniecki-Kamerduła 4:6, 6:3, 4:6, Taige-Ostrowski 0:6, 2:6. W doublu: Frąckowiakówna, Taige - Janiszczakówna, Nizielski 0:6, 3:6, Szatkowska, Ceranowicz - Mikołajewska, Ostrowski 4:6, 6:0, 6:0, Ceranowicz, Taige - Ostrowski, Niziński 0:6, 8:6, 4:6, Boniecki, Durski - Korcz, Kierzkowski 6:4, 4:6, 6:3.

Elewator zbożowy w Kruszwicy

rozprowadza kredyt zaliczkowy

pod zastaw zbóż i nasion w ziarnie.

W celu przyjścia z większą pomocą rolnictwu i firmom handlowym z terenu województw zachodnich i pozostałej części Kujaw, elewator zbożowy w Kruszwicy powiększył na okres nadchodzącej kampanii sumę kredytów zaliczkowych pod zastaw zbóż i nasion. Kredyt ten jest rozprowadzany na warunkach ustalonych przez ministerstwo Rolnictwa i Bank Polski. Wysokość kredytu wynosi **70% wartości dla zbóż i 50% dla różnych nasion.**

Wobec niezadowalniających urodzajów w bieżącym roku oraz ze względu na unormowanie podaży zbóż, rozprowadzany kredyt zaliczkowy posiada doniosłe znaczenie i stanowi dla rolników jedyną możność przetrzymania zapasów do chwili uzyskania najwyższej ceny.

Informacje i formularze przesyła Elewator Zbożowy w Kruszwicy.

UNISŁAW. (lm) Wybór podwójciego. W Unisławiu pow. chełmiński został dokonany wybór na podwójciego. Większością głosów na okres 5-letni wybrano p. Rogatkiego.

BRODNICA. (r) Wygląd zboru protestanckiego wskutek zupełnie zniszczonego okalającego go parkanu szpecił ulicę Kościelną. Gmina kościelna protestancka przystąpiła do usunięcia parkanu oraz prac mających na celu nadania estetyczniejszego wyglądu zborowi od strony ulicy Kościelnej.

— Po ulicach miasta uwija się osobnik sprzedający tandetne wieczne pióra przechodniom. Osobnik ów zaczepia przechodzących, nakłaniając ich do kupna piór. które są bezwartościowe. Czy osobnik ów posiada odpowiednie zezwolenie na sprzedaż towaru i czy pióra te nie pochodzą czasem z nielegalnego źródła?

— Rządca domeny „Zamek" w Brodnicy przychwycił na gorącym uczynku kradzieży ziemniaków osobnika około 50-letniego z rowerem. Osobnik ten na widok rządcy zbiegł pozostawiając rower na miejscu. Ponieważ zachodzi przypuszczenie, iż rower pochodzi z kradzieży, poszkodowany zgłosić się może w policji.

CHEŁMNO. (lm) Kino Apollo wyświetla do niedzieli włącznie wspaniały film muzyczny pt. „Nie zapomnij o mnie" z sławnym tenorem Benjamino Gigli w głównej roli.

ŚWIECIE. (t) Budowa kabla pocztowego telefonicznego, mającego połączyć stolicę Polski z wybrzeżem, na odcinku pomorskim posuwa się szybko naprzód. Jedna z kolon, posuwająca się ze strony Starogardu w kierunku Świecia, minęła już Osie i w ciągu tygodnia dotarła do Laskowic; obecnie posuwa się do Świecia. Kolona technicznie dobrana kładzie dziennie kabel na przeszło 2 kilometrach. W Świeciu zostały wybudowane w szeregu ulicach kanały i niebawem i tu zostanie kabel ułożony. Nielada sensacją dla Świecia było kładzenie rurek na dnie rzeki Wdy, tuż koło miasta. W tym celu został w Gródku i Przechowie wstrzymany bieg rzeki, by obniżyć poziom Wdy w Świeciu do minimum. Przy kilkunastucentymetrowym wodostanie kopano kanał. W kołach bezrobotnych tych okolic, gdzie przesuwa się kolumna techniczna, kładąca kabel, można zauważyć niezadowolenie, iż przy tych robotach zatrudnia się mało bezrobotnych z terenu miejscowego. Należy tu zaznaczyć, że przy tych robotach pracują przeważnie ludzie wpracowani, dlatego zmiany nie są pożądane. W tych dniach ma nastąpić w Świeciu rozpoczęcie budowy wzmacniacza — gmachu 2-piętrowego, który stanie tuż przy urzędzie pocztowym.

STAROGARD. (jw) W ub. niedzielę odbyła się w naszej parafii uroczystość odpustowa Przemienienia Pańskiego. Napływ pątników był bardzo wielki.

— Urząd stanu cywilnego zanotował w lipcu br. 19 urodzeń (6 chłopców i 13 dziewcząt) i 19 zgonów, w tym aż 7 niemowląt w wieku do 1 roku. Ślubów zawarto 10.

— Sąd starościński ukarał 30 rzeźników z miasta i powiatu grzywną od 30—500 zł za pobieranie za wyroby mięsne cen wyższych od ustalonych. Skazani rzeźnicy pobierali za kg mięsa do 60 gr więcej ponad urzędowo ustaloną cenę.

— Policja ujęła amatora cudzych rowerów, Szulca Franciszka, zam. w Wielbrandowie, u którego znaleziono rower, pochodzący z kradzieży na szkodę p. Jana Kawki ze Starogardu. Szulc przyznał się, że ukradł również rower na szkodę p. Gerarda Galuby, zam. w Starogardzie i sprzedał go w Gdańsku. Szulca odstawiono do sądu.

Baczność, sokoli!

Wszystkich druhów, którzy przybędą w niedzielę, dnia 15 bm. na zawody dzielnicowe do Tucholi, uprasza się o przybycie w mundurach celem uczestniczenia w uroczystym obchodzie „Cudu nad Wisłą".

Czołem!

Zarząd tow. gimn. „Sokół" w Tucholi.

CHOJNICE. (k) Podczas kąpieli w stawie gminnym „Wilczysko" w Brzeźnie (powiat chojnicki) utonął 22-letni robotnik rolny śp. Franciszek Dorawa, kawaler, zatrudniony u rybaka Jana Rudnika w Brzeźnie. Dorawa wspólnie z kolegą 16-letnim Józefem Gliwą kąpał się. W pewnym momencie począł wołać o ratunek. Pomoc była spóźniona. Prawdopodobnie wskutek kurczu począł tonąć. Był on słabego zdrowia, a ostatnio chorował na płuca. Zwłoki wyłowiono przy pomocy sieci rybackiej po trzygodzinnych poszukiwaniach.

— W zarządzie tut. okręgu „Ozonu" zaszła już zmiana. Otóż dotychczasowy sekretarz okręgowy p. Kaletta „wskutek przeciążenia pracą" zrzekł się pełnienia funkcji sekretarza. Jedni twierdzą, że nie było to bez wpływu czynników wyższych „Ozonu", ponieważ p. Kaletta w ostatnim czasie był atakowany co do jego działalności za czasów zaborczych. Utworzony został także oddział miejski „Ozonu", na czele którego proponowany jest burmistrz mjr Sieracki. Na czele sekcji młodzieżowej „Ozonu" stanął urzędnik miejski p. Wyka.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na sierpień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Koroną", Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Wiedeń—Londyn" z Tauberem.
Gryf: „Zapomniane twarze".
Orzeł: „Ucieczka".

Na zakup samolotów. Obwód miejski L. O. P. P. zebrał dotąd na fundusz zakupu samolotów 1001,82 zł. Kwotę tę przekazano do okręgu wojewódzkiego LOPP w Toruniu.

P. P. W. wyjeżdża do Rypina. Na zaproszenie miasta Rypina startować będzie w najbliższą niedzielę w ramach uroczystości jubileuszowych tamtejszego klubu piłkarskiego, grudziądzka A-klasowa drużyna piłkarska przy P. P. W.

Młodzież grudziądzkich szkół średnich w górach. Dzięki staraniom grudziądzkiej Ubezpieczalni Społecznej wyjechała w lipcu br. młodzież gimnazjalna do jednego z najpiękniejszych letnisk Żywiecczyzny — do Soli, położonej w dolinie rzeki Soły, wśród lasów i gór. Kolonia, składająca się z 57 uczniów gimnazjalnych z Grudziądza, Brodnicy i Gdańska, mieści się w nowym, doskonale urządzonym pensjonacie sołtysa Soli p. Płowuchy. Kierownictwo kolonii spoczywa w doświadczonych rękach p. prof. Odyi z Grudziądza.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 13 sierpnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Hipolita żołn. m.
Jutro: Euzebiusza.
Wschód słońca o godzinie 4.37.
Zachód słońca o godzinie 19.31.

Stan pogody.

Nadal pogoda słoneczna.

W całej Polsce była wczoraj na ogół piękna pogoda słoneczna.

Przewidywany przebieg pogody: Po pogodnej nocy rankiem miejscami mgły, w ciągu dnia pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych. Po południu skłonność do burz i przelotnych deszczów. Wieczorem rozpogodzenia. Umiarkowane, porywiste wiatry z kierunków północnych.

Termometr wskazywał dziś rano

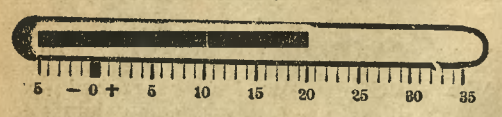

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon ur. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Centralna" — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska", Jakóbskie Przedmieście.

REPERTUAR KIN:

Aria: „San Francisco" i „Małżeństwo z miłości".
As: „Serce ze stali" i „Nie znała miłości".
Mars: „Cowboy-bohater".
Świt: „Tajemnica starego zamku".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Premiera „Papy" z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim.

Gorączkowe próby nad przygotowywaniem doskonałej komedii Caillavet'a i R. de Flers'a w Teatrze Ziemi Pomorskiej pod kierownictwem p. reżysera Piekarskiego dobiegają końca. W sobotę już o godz. 20-ej oglądać będziemy na scenie toruńskiej tę doskonałą komedię z gościnnym występem p. Kazimierza Junoszy-Stępowskiego w roli tytułowej, z której stwarza niezapomnianą kreację. Zaznaczamy, że na sobotnie przedstawienie abonamenty nieważne.

„Azais" na niedzielnej popołudniówce z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Prawdziwie wielką niespodzianką dla melomanów naszego miasta będzie wystawienie na niedzielnej popołudniówce świetnej komedii Verneuil'a p. t. „Azais" z gościnnym występem p. Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Piątek 13. 8. teatr w objeździe.
Sobota 14. 8. godz. 20 Toruń: „Papa" — premiera.
Niedziela 15. 8. Toruń: godz. 16 „Azais", godz. 20 „Papa".

Wycieczka do Bierzgłowa.

Stowarzyszenie Polsko-Francuskie w Toruniu urządza w niedzielę, dnia 15 bm. dla swych członków i sympatyków wycieczkę do zamku bierzgłowskiego. Uczestnicy wycieczki zbierają się na dworcu Toruń-Mokre dn. 15 bm. o godz. 14-tej, skąd o godz. 14,24 wyruszy pociąg. Powrót nastąpi o godz. 19,20 tegoż dnia.

Toruń w rocznicę „Cudu nad Wisłą".

W związku z rocznicą zwycięskiej bitwy pod Warszawą w dniu 15 sierpnia 1920 r. p. prezydent m. Torunia wydał do obywateli miasta następującą odezwę:

„W dniu 15 sierpnia br. cała Polska obchodzi uroczyście wiekopomną rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą w 1920 roku.

Tryumf oręża polskiego z pamiętnych dni sierpniowych jest dniem dumy i radości Narodu Polskiego.

Niech w dniu tym, jak ongiś, zespoli się całe społeczeństwo z armią.

Apeluję do Obywateli miasta, aby ozdobili domy chorągwiami i emblematami państwowymi oraz wzięli gremialny udział w uroczystości.

Program uroczystości:

Sobota, dnia 14. 8. br.: godz. 16-ta: flagowanie i dekorowanie domów, godzina 19-ta capstrzyk na Rynku Staromiejskim (udział biorą orkiestra wojskowa oraz orkiestry K. P. W., PPW. i Hallerczyków), godz. 20,30 uroczysty apel w koszarach. Wieczorem iluminacja gmachów.

Niedziela, dnia 15. 8. br.: godz. 9,30: zbiórka organizacyj na placu św. Katarzyny, godz. 10 msza św. polowa na placu św. Katarzyny, po czym defilada na Rynku Staromiejskim, godz. 17-18 koncert orkiestr K. P. W. i P. P. W. przy Rynku Staromiejskim i w parku miejskim, godz. 17 poświęcenie krzyża i koncert orkiestry wojskowej przy przystani Toruńskiego Klubu Wioślarskiego.

Międzyklubowe regaty wioślarskie w Toruniu.

Nielada sensację wywoła w kołach wioślarskich Polski wiadomość, że stolica Pomorza posiada pierwszorzędny tor regatowy w porcie drzewnym pod Toruniem. Tor dotychczas niewykorzystany dla sportów wodnych posiada nadzwyczaj dodatne warunki.

Już kilkakrotnie zwracano uwagę miarodajnym czynnikom na port drzewny jako na idealnoy tor regatowy, jednak jak to zwykle w Toruniu bywa szybko o tym zapomniano i gdyby nie warunek postawiony przez kluby zamiejscowe, że przybędą tylko wówczas na regaty, o ile tor będzie posiadał wodę stojącą, kto wie czy tegoroczne regaty odbyłyby się w porcie drzewnym.

Jeżeli więc z czasem port drzewny zamieni się na tor regatowy, w pierwszym rzędzie hołd należny Klub Wioślarski będzie musiał złożyć swoim kolegom z poza grodu Kopernika.

Port drzewny jest położony 8 km od Torunia, a więc w tej samej odległości jak tor regatowy w Łęgnowie pod Bydgoszczą. Posiada nawet lepsze warunki od toru w Łęgnowie, ponieważ posiada przeszło 2000 m długości. Swobodnie mogą równocześnie pracować 4 osady.

Wyłoniony Komitet organizacyjny czyni już obecnie wszelkie starania, by udostępnić najszerszym masom obejrzenie regat. Na miejsce regat będą kursowały autobusy, statki. Za minimalną opłatą każdy będzie mógł zobaczyć wspaniałe regaty z udziałem osad Bydgoszczy, Kruszwicy, Włocławka, Płocka, Warszawy i Grudziądza. Regaty odbędą się 22 sierpnia br. o godz. 15-tej. Już dziś umawiamy się wszyscy, że spotkamy się w niedzielę 22 sierpnia w porcie drzewnym na regatach.

Powrót dzieci pomorskich

z kolonij letnich Polskiego Związku Zachodniego.

Okręg Pomorski Polskiego Związku Zachodniego podaje do wiadomości zainteresowanym, że dzieci z Pomorza, które wyjechały na kolonie letnie Czarna Wieś, Pniewy, Zaniemyśl i Kowaniec powrócą w następujących terminach: 1) Dzieci z Kolonii Czarna Wieś przyjadą do Torunia 19 bm. na dworzec Mokre o godz. 0,18, — dworzec Miasto o godz. 0,29 i Toruń—Przedmieście o 0,35. 2) Z kolonii Czarna Wieś przyjadą do Sypniewa 19 bm. o godz. 6,42, do Starogardu — o godz. 7,46, do Tczewa o godz. 7,34, do Skarszew o godz. 8,29, do Kartuz o godz. 11,27 i do Wejherowa o 9,41. 3) Z kolonii Pniewy powrócą do Wejherowa dnia 19 bm. o godz. 9,41 (razem z kol. Czarna Wieś), do Działdowa 19 bm. o godz. 9,08 i do Torunia również 19 b. m. na dworzec Toruń—Przedmieście o godz. 3,51. 4) Z kolonii Zaniemyśl przyjadą do Torunia 22 bm. o godz. 10,39 na dworzec Toruń—Przedmieście, zaś do Chojnic również 22 bm. o godz. 14-tej. 5) Z kolonii Kowaniec przyjadą 23 bm. na stację Toruń—Przedmieście o godz. 10,39 i do Starogardu o godz. 15,30.

Polski Związek Zachodni zwraca się do rodziców i członków Komitetów o odebranie dzieci na dworcach kolejowych. Szczególną uwagę kładzie się na te kolonie, które powrócą do stacji końcowych w nocy.

Amatorzy jaj.

Od pewnego czasu w składnicy jaj p. Retmana przy ul. Kopernika, zginęły w tajemniczy sposób jaja w większej ilości.

Pilna obserwacja doprowadziła do ujęcia sprawców cudzej własności. Złodziejami okazali się: Alojzy Frankiewicz, Leon Radosz, Jan Kłosowski i Stanisław Dulkiewicz, wszyscy małoletni, częściowo zatrudnieni u p. Retmana w charakterze sprzedawców jaj. Strata poniesiona przez właściciela sięgała przeszło 300 zł. Oskarżeni jaja te sprzedawali w mieście, nie wzbudzając nigdzie podejrzenia, że towar pochodzi z kradzieży.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc, że sprzedawane jaja nabyte były na tutejszym rynku.

Przewód sądowy jednak stwierdził ponad wszelką wątpliwość, iż kradzieży jaj (4 pełne skrzynie) dokonali Frankiewicz i Radosz, zaś Kłosowski i Dulkiewicz pomimo, iż wiedzieli, że jaja pochodzą z kradzieży, przyjmowali je jako legalny towar.

W wyniku rozprawy, sąd skazał Alojzego Frankiewicza na 7 mies. więzienia, osadzając go z miejsca w „okrąglaku", Radosz, Kłosowski i Dulkiewicz skazani zostali po 4 mies. aresztu, przy czym ostatnim trzem sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary na przeciąg lat 3.

Podziękowanie.

Na urządzenie wieczornicy kursu młodzieży polskiej z Westfalii i Nadrenii złożyły ofiary f-my Hozakowski i Meinl za co składają im serdeczne podziękowanie

Uczestnicy Kursu.

Przeniesienie biur wydziału rolnictwa i reform rolnych.

Urząd Wojewódzki Pomorski zawiadamia, że biura wydziału rolnictwa i reform rolnych zostały przeniesione z dniem 12. bm. z gmachu urzędu wojewódzkiego przy ul. Fosa Staromiejska w Toruniu do gmachu przy ul. Mickiewicza 61 (róg Klonowicza).

Zabawa pocztowców.

Miejscowe koło Zw. Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów urządza w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 15-ej w ogrodzie p. Wendlanta na Rudaku zabawę ogrodową.

Wieniec na grobie marsz. Focha.

Bawiący obecnie w Paryżu p. konsul B. Hozakowski złożył w dniu 2 bm. w imieniu Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Toruniu jako prezes tej organizacji wieniec na grobie marszałka Focha. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z ministrem Montfort na czele.

Z teki policjanta.

Dnia 11 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w powiecie toruńskim 9 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których 2 wykryto oraz spisano 7 doniesień za przekroczenie przepisów drogowych, 2 doniesienia za przekroczenie przepisów polic.-admin., 2 doniesienia za zakłócenie spokoju nocnego, 1 doniesienie za przekroczenie przepisów sanitarnych i 1 doniesienie za nielegalne posiadanie broni palnej.

Ustalenie tożsamości zwłok i przyczyny utonięcia.

Przedwczoraj podaliśmy wiadomość o wyłowieniu z Wisły zwłok nieznanej kobiety. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń zdołano ustalić, iż denatką jest Janina Komorowska, lat 22, stanu wolnego, zamieszkała w Nieszawie przy rodzicach. Według zeznań rodziców, denatka zdradzała ostatnio objawy choroby umysłowej i wyszła z domu w dniu 3 bm. w niewiadomym kierunku.

Sekcja zwłok nie wykazała śladów gwałtownej śmierci i Komorowska najprawdopodobniej popełniła samobójstwo przez utopienie się w Wiśle. Podobno denatka z tym zamiarem nosiła się już od dłuższego czasu.

Piętnujemy.

Notujemy najświeższy przykry fakt, który winien być przez społeczeństwo polskie w Toruniu odpowiednio napiętnowany.

Niej. p. Stanisława Ostrowska w domu swoim przy ul. Szczytnej 20 pozwoliła zamieszkać żydowi niej. Ryżowi, który znów przyjął u siebie w charakterze sublokatora również żyda. (Podkreślić należy, że p. Ostrowska posiada w tymże domu sklep, na który reflektowali kupcy-Polacy, — wydzierżawiła jednak żydowi). Tak czynić nie godzi się Polce. Wkrótce ul. Szczytna stanie się Nalewkami. Miła perspektywa — nie ma co mówić. Pani Ostrowskiej winszujemy... ale pamiętać również będziemy.

HUMOR.

FUNDUSZE NA WOJNĘ.

W jaki sposób, bez żadnego ryzyka można zapewnić sobie fundusze na prowadzenie wojny?

Wojujące strony powinny po prostu sprzedać wyłączne prawo filmowania jednej z potężnych wytwórni amerykańskich!

DOBRY INTERES.

— Najlepszy interes w życiu zrobiłem, ucząc moją córkę śpiewać.
— Dlaczego?
— Kupiłem za bezcen dwa sąsiednie domy i tę kamienicę naprzeciwko.

AKTUALIA POLITYCZNE.

Dawniej mówiło się:
— Konia z rzędem temu, kto to zrozumie!
Dziś się mówi:
— Arkonia z rządem? Kto to zrozumie?

* * *

O nowej ustawie akademickiej:
Ustawa o korporacjonalnej hodowli młodzieży.

* * *

Znany pisarz i podróżnik, Ferdynand Ossendowski, po objęciu redakcji „Wiadomości Warszawskich" nosi się podobno z zamiarem zmiany nazwiska na — Ozondowski.

MONOLOG PIJAKA.

Dwaj policjanci znajdują w rynsztoku pijanego.
— Najlepiej będzie, jeśli go podniesiemy i zaprowadzimy do komisariatu — mowi jeden do drugiego.
A na to pijany:
— Ależ, panie kochany, mnie pan nie zbuja! Ja wiem dobrze, że przy mnie jest jeden policjant...

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Orłem".

Repertuar kin: Słońce: „Pan z milionami". Stylowe: „Ostatni poganin". Świt: „Królowa dżungli".

Inowrocławski Wydział powiatowy popiera hodowlę koni i trzody chlewnej. Inowrocławski wydział powiatowy na czele ze starostą p. Wilczkiem i naczelnym sekretarzem wydziału pow. asesorem Chylewskim rozpoczął pierwszy w Polsce popierać hodowlę koni ciepłokrwistych. Już od blisko dwóch lat prowadzi się skutecznie tę akcję. Z początku zakupiono dwa ogiery ciepłokrwiste i umieszczono je u rolnika Józefa Lewandowskiego w Przybysławiu oraz u rolnika Romana Madziasza w Lisewie Kościelnym. Powiat pokrył połowę ceny kupna, zaś odnośni rolnicy drugą połowę. Praktyka wykazała jednak, że forma współwłasności jest niepraktyczna i nastręcza dużo trudności, dlatego też nowe stacje urządzono kosztem całkowitym powiatu, zakupując dwa dalsze ogiery.

Wydział powiatowy w Inowrocławiu popiera także hodowlę trzody chlewnej. W ub. roku urządzono 6 stacyj rasowych knurów rozpłodowych i 5 stacyj maciorek zarodowych. Ogólnie czynnych w powiecie jest 20 stacyj knurów i 23 stacje maciorek rozpłodowych.

Krótki ten szkic obrazuje doskonale owocną akcję popierania rolnictwa przez starostę Wilczka i wydział powiatowy w Inowrocławiu. Właśnie powiat inowrocławski w tej pożytecznej pracy przoduje wobec innych powiatów.

Wyniki strzelań do rzutek. Na strzelnicy inowrocławskiego koła łowieckiego obok lotniska odbyły się zawody o mistrzostwo Inowrocławia w strzelaniu do rzutek. Po przywitaniu władz, zawodników i gości przez wiceprezesa koła p. Kaźmierczaka rozpoczęto strzelanie w dwóch klasach: A i B, których wyniki są następujące: Kl. A: 1) p. Jerzy Feill, 2) Włodz. Blak, 3) dr Jerzy Szumann, 4) Józef Wieliński; kl. B: 1) Tadeusz Jaźwiński, 2) Feliks Gramowski, 3) Bruno Gramowski, 4) Wawrzyn Żbikowski. Zawodników w klasie A było 9, w kl. B 20. Zainteresowanie i frekwencja publiczności bardzo duża.

Pożar. W zabudowaniach gospodarskich Jana Woźniaka w Inowrocławiu-Rąbinie wybuchł pożar. Szalejący żywioł pochłonął stodołę, szopę i chlew. W płomieniach zginęła również krowa i 3 kury. Akcja straży pożarnej z Inowrocławia zdołała uratować dom mieszkalny. Mimo wytężonej akcji ratowniczej pożar przerzucił się na sąsiedni chlew p. Leonarda Mańkowskiego, który spalił się częściowo.

Umysłowo chora oddaliła się z domu. Dnia 6 bm. oddaliła się po południu z domu z Inowrocławia umysłowo chora 27-letnia Stanisława Gustowska. Zaginiona była ubrana w suknię szarą w czarny deseń, bosa, wzrostu średniego, jasno-blondynka. Kto wiedziałby o miejscu jej pobytu niech doniesie do posterunku policji w Inowrocławiu lub opiekunowi: Inowrocław, Jacewska 28.

Z notatnika policjanta. Maksymilianowi Skrzypczyńskiemu, zam. przy ul. Staszica 25, skradziono z mieszkania łom żelazny. Za opilstwo i urządzanie awantur przytrzymała policja Miecz. Zezulę, zam. przy ul. Cegielnej 7. Z mieszkania Brygidy Płaszczykowskiej przy Al. Sienkiewicza 23 skradziono 18 zł. Policja przytrzymała Stan. Głowackiego, zam. przy ul. Średniej 5-6 za strzelanie w pijanym stanie z rewolweru po ulicach. Głowacki poza tym nie miał zezwolenia na noszenie broni. Pawłowi Gozdowiczowi w Mechowicach skradziono 8 centnarów pszenicy wartości 96 zł.

Pomnik twórcy Solanek. Dnia 5 września odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika twórcy Solanek inowrocławskich Zygmunta Wilkońskiego. Granitowy pomnik stanie u wejścia do parku solankowego. Wyłoniono już specjalny komitet celem ustalenia programu uroczystości. Przewodnictwo wydziału wykonawczego komitetu objął lekarz miejski dr Bydałek oraz nacz. lekarz zdrojowiska dr Sroczyński.

Program święta żołnierza polskiego. Dnia 15 bm. o godz. 10,15 raport wojska, organizacyj p. w. i w. f. oraz organizacyj społecznych przed kościołem Matki Boskiej. O godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo w kościele Matki Boskiej z udziałem przedstawicieli władz, wojska, urzędów, organizacyj i społeczeństwa. Po nabożeństwie defilada na Al. Sienkiewicza. Od godz. 15—16 koncert orkiestry wojskowej na Rynku. W godzinach popołudniowych: a) imprezy lotnicze na lotnisku inowrocławskim w związku z zakończeniem V krajowych zawodów szybowcowych; b) zabawa ludowa na strzelnicy z okazji 15-lecia istnienia Kurkowego Bractwa Strzeleckiego; c) ognisko jubileuszowe z okazji 25-lecia harcerstwa na stadionie miejskim. O godz. 20 koncert orkiestry zdrojowej w Solankach na rzecz Polskiego Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów.

KRUSZWICA. W niedzielę dnia 15 bm. Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej w Kruszwicy urządza obchód uroczystości 40-letniego jubileuszu. Odbędzie się również koncert na letnisku, urozmaicony rozrywkami dla dorosłych i dzieci. Wstęp na letnisko 20 gr, dla dzieci 10 gr.

STRZELNO. Ostatnio zmarła na terytorium miasta w drodze do szpitala powiatowego śp. wdowa Rozalia Marianna Raczyńska z domu Ożmińska w wieku lat 65, zam. w Stodolnie pod Strzelnem.

— Z okazji zakończenia prac żniwnych u właściciela ziemskiego p. Balcerzaka Jana odbyło się w dniu 7 bm. wieczorem w lokalu Parku Miejskiego tradycyjne wieńcowe. W czasie uczty pracownicy żniwni wznosili liczne toasty na cześć p. Balcerzaka.

MOGILNO. (mk) W Orchowie w czasie sprzeczki wynikłej pomiędzy Pommerenkem z Szydłówca, a Wyszyńskim z Skubarczewa nieznany sprawca skradł temu ostatniemu rower męski. Energiczne poszukiwania doprowadziły do odnalezienia roweru w polu.

— W Gębicach nieznana rowerzystka podczas szalonej jazdy najechała p. Smykową, która upadłszy na bruk ulicy straciła przytomność, doznając szeregu obrażeń.

RADZIEJÓW KUJ. Jak się dowiadujemy, opuszcza Radziejów w najbliższym czasie rektor klasztoru w Radziejowie ks. Jan Wieczorek. Młody ten kapłan, lubiany i ceniony odchodzi do Pyzdr. Klasztor historyczny w Radziejowie obejmą oo. franciszkanie w czasie już najbliższym.

ŻNIN. Kino Kristal: Film pełen śpiewu i muzyki pt. „Cały Paryż śpiewa" według głośnej operetki „Pocztylion z Longjumeau". Premiera w piątek o 8,45.

— Z okazji Targów Pałuckich zwołuje Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan oddział w Żninie wielki zjazd rzemiosła wielkopolskiego na dzień 30 września do Żnina.

— Sąd okręgowy z Gniezna na sesji wyjazdowej w Żninie skazał Ryszarda Schwankego, rolnika z Wenecji na trzy tygodnie aresztu za sfałszowanie świadectwa pochodzenia zwierząt. Na taką samą karę skazany został Marian Piątek z Miniszewa za sfałszowanie świadectwa rzemieślniczego.

— Rolnikowi Kotulskiemu w Izdebnie złodzieje uprowadzili z chlewa na pole prośną maciorę, której ucięli łeb a wnętrzności pozostawili w polu. Strata około 250 zł.

WĄGROWIEC. Na starym cmentarzu parafii farnej są w przeważnej części uszkodzone grobowce. Niektóre z nich uszkodził ząb czasu, a niektóre nieznani sprawcy. W ostatnim czasie wyrwano drzwi przy grobowcu rodzinnym Świątkowskich.

— Rolnikowi p. Jankiewiczowi w Kaliszanach pow. wągrowieckiego jacyś nieznani zodzieje włamali się do mieszkania i skradli około 50 kg mąki.

— Można nabyć osady. Część dominium państw. Rgielsko koło Wągrowca przeznaczona jest na parcelację. Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje do dn. 21 bm. starostwo. Bliższych wyjaśnień udziela miejscowy sołtys.

— Młodzież Oratorium Salezjańskiego z Poznania wystawiła w ub. niedzielę na sali Nowej Strzelnicy piękną i wesołą komedię pt. „W pogoni za milionami". Na wstępie chór kolonii salezjańskiej odśpiewał na głosy kilka pieśni świeckich. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze za co otrzymali huczne oklaski. Salę publiczność wypełniła po brzegi.

SZUBIN. (c) Osobiste. W tych dniach komisarz ziemski dr inż. Gawda Józef powrócił z urlopu i rozpoczął urzędowanie w starostwie powiatowym pokój nr. 5.

— Ostatnio rozpoczął urlop wypoczynkowy kierownik urzędu skarbowego p. radca Ekiert.

— Komitet powiatowy historyczno-muzealny przy pracy. Onegdaj powstał powiatowy komitet historyczno-muzealny w Szubinie, celem podjęcia akcji przygotowawczej w związku z urządzeniem wystawy pamiątek z czasów powstania wielkopolskiego. Ścisły komitet przedstawia się następująco: ks. prob. Gałecki Stanisław, Paweł Palicki, Walery Cerkaski, Alwin Franciszek, Stanisław Śledzikowski oraz delegat związku. Prócz wymienionych w skład komitetu weszli przewodniczący poszczególnych komitetów lokalnych względnie prezesi kół, którzy kierują akcją na swoich terenach. Już rozpoczęto zbieranie fotografii do albumu historycznego uczestników powstania wielkopolskiego.

KCYNIA. (c) Dnia 15 bm. miały się odbyć loty pasażerskie dla Kcyni, zorganizowane przez koło kobiece LOPP w Kcyni. Z powodów jednak od koła niezależnych, loty pasażerskie samolotem odbędą się dopiero dnia 5 września br. W dniu tym odbędzie się również wielka zabawa taneczna.

ROGOŹNO. Rogoziński Klub Tenisowy rozgromił klub tenisowy ze Żnina w stosunku 4:2. K. S. Unia ze Swarzędza osięgnął wynik remisowy 5:5. Wyniki są następujące: (Rog. K. T.) pp. Frąckowiakówna-Janiszczakówna 4:6, 6:4, 6:2, Boniecki-Kamerduła 4:6, 6:3, 4:6, Taige-Ostrowski 0:6, 2:6. W doublu: Frąckowiakówna, Taige - Janiszczakówna, Nizielski 0:6, 3:6, Szatkowska, Ceranowicz - Mikołajewska, Ostrowski 4:6, 6:0, 6:0, Ceranowicz, Taige - Ostrowski, Niziński 0:6, 8:6, 4:6, Boniecki, Durski - Korcz, Kierzkowski 6:4, 4:6, 6:3.

Elewator zbożowy w Kruszwicy

rozprowadza kredyt zaliczkowy

pod zastaw zbóż i nasion w ziarnie.

W celu przyjścia z większą pomocą rolnictwu i firmom handlowym z terenu województw zachodnich i pozostałej części Kujaw, elewator zbożowy w Kruszwicy powiększył na okres nadchodzącej kampanii sumę kredytów zaliczkowych pod zastaw zbóż i nasion. Kredyt ten jest rozprowadzany na warunkach ustalonych przez ministerstwo Rolnictwa i Bank Polski. Wysokość kredytu wynosi **70% wartości dla zbóż i 50% dla różnych nasion.**

Wobec niezadowalniających urodzajów w bieżącym roku oraz ze względu na unormowanie podaży zbóż, rozprowadzany kredyt zaliczkowy posiada doniosłe znaczenie i stanowi dla rolników jedyną możność przetrzymania zapasów do chwili uzyskania najwyższej ceny.

Informacje i formularze przesyła Elewator Zbożowy w Kruszwicy.

UNISŁAW. (lm) Wybór podwójciego. W Unisławiu pow. chełmiński został dokonany wybór na podwójciego. Większością głosów na okres 5-letni wybrano p. Rogatkiego.

BRODNICA. (r) Wygląd zboru protestanckiego wskutek zupełnie zniszczonego okalającego go parkanu szpecił ulicę Kościelną. Gmina kościelna protestancka przystąpiła do usunięcia parkanu oraz prac mających na celu nadania estetyczniejszego wyglądu zborowi od strony ulicy Kościelnej.

— Po ulicach miasta uwija się osobnik sprzedający tandetne wieczne pióra przechodniom. Osobnik ów zaczepia przechodzących, nakłaniając ich do kupna piór. które są bezwartościowe. Czy osobnik ów posiada odpowiednie zezwolenie na sprzedaż towaru i czy pióra te nie pochodzą czasem z nielegalnego źródła?

— Rządca domeny „Zamek" w Brodnicy przychwycił na gorącym uczynku kradzieży ziemniaków osobnika około 50-letniego z rowerem. Osobnik ten na widok rządcy zbiegł pozostawiając rower na miejscu. Ponieważ zachodzi przypuszczenie, iż rower pochodzi z kradzieży, poszkodowany zgłosić się może w policji.

CHEŁMNO. (lm) Kino Apollo wyświetla do niedzieli włącznie wspaniały film muzyczny pt. „Nie zapomnij o mnie" z sławnym tenorem Benjamino Gigli w głównej roli.

ŚWIECIE. (t) Budowa kabla pocztowego telefonicznego, mającego połączyć stolicę Polski z wybrzeżem, na odcinku pomorskim posuwa się szybko naprzód. Jedna z kolon, posuwająca się ze strony Starogardu w kierunku Świecia, minęła już Osie i w ciągu tygodnia dotarła do Laskowic; obecnie posuwa się do Świecia. Kolona technicznie dobrana kładzie dziennie kabel na przeszło 2 kilometrach. W Świeciu zostały wybudowane w szeregu ulicach kanały i niebawem i tu zostanie kabel ułożony. Nielada sensacją dla Świecia było kładzenie rurek na dnie rzeki Wdy, tuż koło miasta. W tym celu został w Gródku i Przechowie wstrzymany bieg rzeki, by obniżyć poziom Wdy w Świeciu do minimum. Przy kilkunastucentymetrowym wodostanie kopano kanał. W kołach bezrobotnych tych okolic, gdzie przesuwa się kolumna techniczna, kładąca kabel, można zauważyć niezadowolenie, iż przy tych robotach zatrudnia się mało bezrobotnych z terenu miejscowego. Należy tu zaznaczyć, że przy tych robotach pracują przeważnie ludzie wpracowani, dlatego zmiany nie są pożądane. W tych dniach ma nastąpić w Świeciu rozpoczęcie budowy wzmacniacza — gmachu 2-piętrowego, który stanie tuż przy urzędzie pocztowym.

STAROGARD. (jw) W ub. niedzielę odbyła się w naszej parafii uroczystość odpustowa Przemienienia Pańskiego. Napływ pątników był bardzo wielki.

— Urząd stanu cywilnego zanotował w lipcu br. 19 urodzeń (6 chłopców i 13 dziewcząt) i 19 zgonów, w tym aż 7 niemowląt w wieku do 1 roku. Ślubów zawarto 10.

— Sąd starościński ukarał 30 rzeźników z miasta i powiatu grzywną od 30—500 zł za pobieranie za wyroby mięsne cen wyższych od ustalonych. Skazani rzeźnicy pobierali za kg mięsa do 60 gr więcej ponad urzędowo ustaloną cenę.

— Policja ujęła amatora cudzych rowerów, Szulca Franciszka, zam. w Wielbrandowie, u którego znaleziono rower, pochodzący z kradzieży na szkodę p. Jana Kawki ze Starogardu. Szulc przyznał się, że ukradł również rower na szkodę p. Gerarda Galuby, zam. w Starogardzie i sprzedał go w Gdańsku. Szulca odstawiono do sądu.

Baczność, sokoli!

Wszystkich druhów, którzy przybędą w niedzielę, dnia 15 bm. na zawody dzielnicowe do Tucholi, uprasza się o przybycie w mundurach celem uczestniczenia w uroczystym obchodzie „Cudu nad Wisłą".

Czołem!

Zarząd tow. gimn. „Sokół" w Tucholi.

CHOJNICE. (k) Podczas kąpieli w stawie gminnym „Wilczysko" w Brzeźnie (powiat chojnicki) utonął 22-letni robotnik rolny śp. Franciszek Dorawa, kawaler, zatrudniony u rybaka Jana Rudnika w Brzeźnie. Dorawa wspólnie z kolegą 16-letnim Józefem Gliwą kąpał się. W pewnym momencie począł wołać o ratunek. Pomoc była spóźniona. Prawdopodobnie wskutek kurczu począł tonąć. Był on słabego zdrowia, a ostatnio chorował na płuca. Zwłoki wyłowiono przy pomocy sieci rybackiej po trzygodzinnych poszukiwaniach.

— W zarządzie tut. okręgu „Ozonu" zaszła już zmiana. Otóż dotychczasowy sekretarz okręgowy p. Kaletta „wskutek przeciążenia pracą" zrzekł się pełnienia funkcji sekretarza. Jedni twierdzą, że nie było to bez wpływu czynników wyższych „Ozonu", ponieważ p. Kaletta w ostatnim czasie był atakowany co do jego działalności za czasów zaborczych. Utworzony został także oddział miejski „Ozonu", na czele którego proponowany jest burmistrz mjr Sieracki. Na czele sekcji młodzieżowej „Ozonu" stanął urzędnik miejski p. Wyka

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na sierpień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Koroną", Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Wiedeń—Londyn" z Tauberem.
Gryf: „Zapomniane twarze".
Orzeł: „Ucieczka".

Na zakup samolotów. Obwód miejski L. O. P. P. zebrał dotąd na fundusz zakupu samolotów 1001,82 zł. Kwotę tę przekazano do okręgu wojewódzkiego LOPP w Toruniu.

P. P. W. wyjeżdża do Rypina. Na zaproszenie miasta Rypina startować będzie w najbliższą niedzielę w ramach uroczystości jubileuszowych tamtejszego klubu piłkarskiego, grudziądzka A-klasowa drużyna piłkarska przy P. P. W.

Młodzież grudziądzkich szkół średnich w górach. Dzięki staraniom grudziądzkiej Ubezpieczalni Społecznej wyjechała w lipcu br. młodzież gimnazjalna do jednego z najpiękniejszych letnisk Żywiecczyzny — do Soli, położonej w dolinie rzeki Soły, wśród lasów i gór. Kolonia, składająca się z 57 uczniów gimnazjalnych z Grudziądza, Brodnicy i Gdańska, mieści się w nowym, doskonale urządzonym pensjonacie sołtysa Soli p. Płowuchy. Kierownictwo kolonii spoczywa w doświadczonych rękach p. prof. Odyi z Grudziądza.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 13 sierpnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Hipolita żołn. m.
Jutro: Euzebiusza.
Wschód słońca o godzinie 4.37.
Zachód słońca o godzinie 19.31.

Stan pogody.

Nadal pogoda słoneczna.

W całej Polsce była wczoraj na ogół piękna pogoda słoneczna. W Bydgoszczy dzień dzisiejszy zapowiada się również pięknie. Przewidywany przebieg pogody: Po pogodnej nocy rankiem miejscami mgły, w ciągu dnia pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych. Po południu skłonność do burz i przelotnych deszczów. Wieczorem rozpogodzenia. Umiarkowane, porywiste wiatry z kierunków północnych.

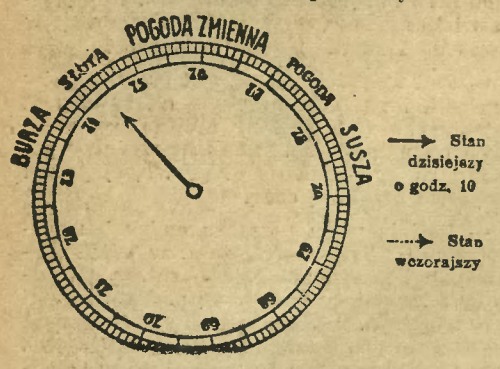

Termometr wskazywał dziś rano

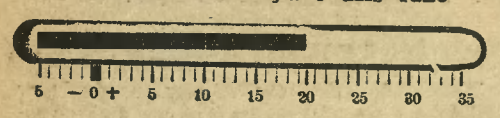

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

—::—

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Największa sensacja XX wieku **„Zaginione miasto".** W roli głównej Charles Leucheur, uczony szaleniec, który za pomocą rozbicia atomu chce zgubić cały świat. Nadprogram: tygodnik i kreskówka.

LIDO. Film historyczny produkcji niemiecko-polskiej p. t. **„August Mocny".** W roli gł. Michael Bohnen, Tamara Wiśniewska, Loda Halama, Maria Balcerkiewiczówna, Lil Dagover. Reżyseria Pawła Wegenera.

POLONIA. Dwa razy nagrodzony film p. t. **„Zwyciężyły kobiety".** W roli głównej Francoise Rosay i Jean Murat. Bogaty nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo wyświetla film p. t. **„Maroko".** W roli gł. Marlena Dietrich i Gary Cooper Bogaty nadprogram.

—::—

Popularny kapitan statku „Batory" Eustachy Borkowski, cieszący się olbrzymią sympatią Polonii amerykańskiej, na podstawie uchwały kapituły 48 stanów został w dniu 10 sierpnia w dniu wyjazdu „Batorego" z Nowego Jorku do Gdyni udekorowany **złotym medalem Legionu Amerykańskiego.** Uroczystej dekoracji dokonał mjr Anuszkiewicz w asyście dwóch pułkowników.

— Urlop ministra przemysłu i handlu na wybrzeżu. Przybył do Gdyni p. minister Antoni Roman z żoną i ma zamiar spędzić urlop wypoczynkowy na polskim wybrzeżu. Minister dokonał w towarzystwie dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego inspekcji portu i jego urządzeń. Pobyt ministra ma charakter nieoficjalny.

— Przyjazd s/s „Pułaski". Przybył z Ameryki południowej polski transatlantycki statek „Pułaski", przywożąc na swym pokładzie 101 pasażerów, 1141 ton ładunku oraz pocztę. Postój s/s „Pułaski" w Gdyni potrwa do 18 bm., którego to dnia wyrusza do Ameryki południowej.

Burza nad wybrzeżem.

W środę wieczorem przeciągnęła nad wybrzeżem polskim i gdańskim silna burza z piorunami, która była tak groźna, że po obydwu stronach granicy na dłuższy czas dwukrotnie wyłączano prąd elektryczny i mieszkania tonęły w ciemnościach.

Warunki bytowania pracowników państw. i samorządowych w Gdyni

są nad wyraz ciężkie, zwłaszcza po skreśleniu dodatku lokalnego 40 proc., który przez krótki czas tu wypłacano.

Zbyt niskie pobory nie pozwalają na to, by utrzymywać się na poziomie życia naszych kolegów w głębi kraju, którzy za analogiczne pobory są w stanie zapewnić sobie znacznie korzystniejszą egzystencję materialną niż w Gdyni, bo inne przecież tu są ceny.

Nasze poszczególne związki zawodowe zabiegały wprost u władz centralnych i za pośrednictwem zarządów centralnych o to, by w jakikolwiek sposób zrównano naszą gdyńską stopę życiową z poziomem materialnej egzystencji naszych kolegów w głębi kraju. Odnosiły się z całym zaufaniem do naszych władz centralnych i do władz związkowych w tym przeświadczeniu, że słuszne postulaty nasze zostaną przecież uwzględnione. Starania te zawiodły. Zawiódł też ostatni **memoriał podpisany przez 26 organizacyj urzędniczych, nie wyłączając pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle i handlu.**

Nie pomogły usilne **starania Pana Komisarza Rządu w Gdyni,** który czynił wszystko, co było w jego mocy i z całym obiektywizmem przedstawił władzom naczelnym nasze upośledzenie w stosunku do materialnej pozycji naszych kolegow z poza Gdyni. **Na memoriał ten w ogóle nam nie odpowiedziano,** pomimo upływu 2 lat czasu od chwili jego złożenia. To pogardliwe milczenie odczuwamy wszyscy już jako osobistą zniewagę, na którą nie zasłużyliśmy. Ten krzywdzący nas brak odpowiedzi jest tematem, który wywołuje ogromne wzburzenie, któremu dają wyraz odbywające się obecnie we wszystkich naszych organizacjach walne zebrania.

Zawiedli nas haniebnie nasi pomorscy posłowie i senatorowie, którzy przed nami „udawali" wielkie przejęcie się naszą niedolą i zapewniali uroczyście, że sprawę uposażeń gdyńskich poruszą, gdzie należy, a którzy ani słowem, ani gestem naszej sprawy nie poparli. Domyślają się chyba, że przy następnych wyborach tę sprawę im przypomnimy. Przekonaliśmy się, że nie wolno nam liczyć na nikogo.

Z obecnym stanem rzeczy nie pogodzimy się nigdy, bo w memoriałach naszych **nie domagaliśmy się dla siebie żadnych przywilejów,** chociaż każdy musi nam przyznać, że praca w Gdyni jest niezwykle wyczerpująca, nerwowa, odpowiedzialna, reprezentacyjna, wobec czego według wszelkich zasad słuszności powinna też być lepiej wynagradzana. Pragnęliśmy wyprosić lojalnie jedynie zrównanie nas z naszymi kolegami w głębi kraju nie pod względem ilości złotych, tylko pod względem możności zdobycia tu za nie tej ilości środków do życia, jakie zdobywają nasi koledzy poza Gdynią.

Nawet nie odpowiedziano nam!

Wydaje nam się, że stało się to i nie bez naszej winy, winy polegającej na tym, że zbyt lojalnie odnosiliśmy się do wszystkiego, co przedstawiano nam jako interes Państwa. Niedawne są czasy, w których osoby dość często nie tak odpowiednie, jak to nam przedstawiano, **angażowały nas do prac bezpartyjnie politycznych,** które podejmowaliśmy jako pracę dla Państwa. Z tego właśnie okresu przyzwyczajono się **traktować nas jako bierne narzędzia, często w rękach ludzi nie zasługujących na zaufanie.** Ta okoliczność zapewne zdecydowała, że uznano po prostu za niewarte fatygowanie się, by udzielić odpowiedzi na nasze prośby tak bardzo uzasadnione.

Przyszliśmy do przekonania, że najzupełniej bezcelowe byłyby i dalsze nasze prośby, bo ta droga nie zaprowadzi nas do zrozumienia w dalekiej Warszawie naszej sytuacji tu w Gdyni. To też postanowiliśmy jednogłośnie zaniechać tą drogę i postarać się o zaspokojenie naszych słusznych postulatów innymi środkami. Zaznaczamy, że pozostajemy nadal lojalnymi urzędnikami. Nasze posunięcia obracać się będą w granicach prawa. Nie uczynimy nic takiego, co byłoby skierowane przeciwko ineresom Państwa, przeciwko władzy lub przeciwko porządkowi publicznemu. Korzystać będziemy ze wszelkich legalnych środków, jakie stoją do naszej dyspozycji.

Polepszenie naszego bytu materialnego w Gdyni zdobyć musimy, **Gdynia nie powinna być traktowana jako przesiedlenie karne.** Ale to nie wystarczy. Nie będziemy nadal bierną masą, nie wartą nawet odpowiedzi. **Nasze ofiary na różne cele społeczne,** które złożyliśmy w 100 procentach sum zadeklarowanych, dają nam tytuł do zabrania decydującego głosu w sprawach społecznych.

Dążyć będziemy do zmiany wyczerpujących nas warunków pracy. Wraz z naszymi rodzinami **tworzymy masę złożoną z kilkunastu tysięcy osób.** Jedno z naszych zadań, a mianowicie solidarność i jednomyślność w działaniu, już osiągnęliśmy.

Wśród ogólnego entuzjazmu powstała tu **Komisja Porozumiewawcza Pracowników Państwowych i Samorządowych oraz Przedsiębiorstw Państwowych i Samorządowych w Gdyni.** Działa ona na podstawie specjalnego regulaminu, zaakceptowanego przez wszystkie organizacje zawodowe. Regulamin ten upoważnia komisję do porozumiewania się w celu zrealizowania zadań również i z innymi organizacjami nieurzędniczymi. W myśl regulaminu komisja wyłoniła ze swego grona komitet wykonawczy, w skład którego wchodzą pp.: **inż. Bolesław Janicki** jako prezes, **Kazimierz Niemkiewicz** jako wiceprezes i skarbnik, **Lucjan Skupień** jako referent prasowy, **Zuber** jako referent statystyczny, **Stępień** jako referent dla zagadnień socjalnych, **Downarowicz, Światowiak, Woźniaczek i Mocek,** ostatni 4-ej na razie bez specjalnego przydziału funkcyj.

Ponieważ w pracy naszej konieczne będą posunięcia, które nie będą mogły ujść uwagi społeczeństwa gdyńskiego, przeto uważamy za stosowne **podać do powszechnej wiadomości** powyższe wyjaśnienie, by nasze posunięcia nie były ewentualnie mylnie interpretowane.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA:

Związek Prac. Umysł. Adm. Wojsk. R. P. Koło Samodzielne w Gdyni:
Skłodowski Paweł, Solecki Kazimierz.
Zw. Niższ. Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P. koło w Gdyni:
Wiechowski Antoni, Szałowicz Józef.
Zw. Prac. Skarb. — koło celne w Gdyni:
Downarowicz Kazimierz
Mgr Popiel Stanisław.
Związek Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P. koło m. w Gdyni:
Niemkiewicz Kazimierz, Zorn Władysław.
Zw. Urzędników Sąd. i Prokur. Apel. Pozn. Koło w Gdyni:
Rakowski Symforian, Chmielecki Kazimierz
Związek Zawodowy Pracowników Miejskich w Gdyni:
Mocek Stanisław, Mgr Skupień Lucjan.
Stow. Urzędn. Państw. — Koło w Gdyni:
Janicki Bolesław, Rudzki Teodor.
Związek Niższ. Prac. Poczt., Telegr. i Telef. Sekcja Pracowników Teletechnicznych Koło m. Gdynia:
Jochimski, Krowiński.
Zw. Prac. Skarbowych — Koło m. w Gdyni:
Zuber Michał, Wrotny Wincenty.
Zw. Urzędn. Kolej. R. P. Koło Gdynia:
Światowiak Józef, Korpik Hieronim.
Zjedn. Kolej. Polsk. w Gdyni — Oddział I:
Światowiak Józef.
Zw. Prac. Teletechn. R. P. Koło m. Gdynia:
Frydrychowicz Jerzy, Baszkowski Piotr.
Zw. Naucz. Pol. — Oddz. Grodzki w Gdyni:
Stępień Michał, Przekwas Hieronim.
Bezpartyjny Zw. Zaw. Maszynistów Kolej. w Polsce — Koło Gdynia:
Samborski Leon, Filipiak Karol.
Federacja Kolejowców Polsk. Koło Gdynia:
Światowiak.

Odwiedzamy naszych harcerzy i zuchów w Gowidlinie.

Przebrzmiało echo trąbki wzywającej harcerzy na obiad... Przed namiotem-kuchnią ustawili się rzędem z talerzami i wilczym apetytem. Pora obiadowa jest bardzo miła, świadczą o tym rozpromienione twarze chłopców.

Za wspólnym porozumieniem się z prezesem Koła Rodzicielskiego p. **Filarem,** sekretarz tego koła p. **Stefan Kledzik** zorganizował w niedzielę 8 sierpnia wycieczkę autobusową do obozu harcerskiego w Gowidlinie. W wycieczce wzięli udział rodzice i rodziny harcerzy i zuchów. O 6-ej rano nastąpił wyjazd autobusu specjalnie stawionego do dyspozycji wycieczki, ze Skweru Kościuszki, zabierającego 27 osób. Przy cudnej, ciepłej pogodzie wycieczka udała się znakomicie. Pierwszy przystanek zrobiono **w Kartuzach** celem zwiedzenia miasta i historycznych zabytków. Zwiedzono w pierwszej mierze pamiątkowy klasztor, gdzie też wysłuchano mszy św. Z Kartuz zajechano do **Sierakowic,** gdzie oczekiwali wycieczkę harcerze i zuchy. Obóz harcerski rozbito na wyspie Ostrów, oddalonej od Sierakowic o 1,5 km. Przepiękne położenie wyspy czyni z niej idealne miejsce wypoczynkowe, to też harcerze pod opieką komendanta obozu Mondrzyka czują sę znakomicie, a życie w obozie pełne jest miłych wrażeń. Wycieczka rodziców została przyjęta przez harcerzy obiadem, po czym goście obejrzeli dokładnie wzorowy obóz i skorzystali z kąpieli w jeziorze.

Nadzwyczaj miły pobyt pozwolił przekonać się rodzicom skautów, że mają oni doskonałą opiekę pod każdym względem, są dostatecznie i zdrowo odżywiani, a życie obozowe służy wszystkim świetnie. Z przyjazdu rodziców nie mniej byli zadowoleni harcerze. To też po całodziennym pobycie nie chciano się rozstawać, a ze strony rodziców wyrażono chęć pozostania w obozie, gdzie naprawdę można wypocząć i oderwać się od codziennych trosk. Wycieczka powróciła do Gdyni około godz. 9-ej wieczorem.

Z dziejów wybrzeża polskiego.

Istnieje w Pucku dokument (w odpisie) z r. 1552, zawierający ciekawy opis obwodu terytorialnego Swarzewa nad zatoką pucką. W dokumencie tym figurują zaginione już nazwy polskie, które później przez Niemców skażone, nie utrzymały się do czasów dzisiejszych. Do zaginionych nazw należy **Lipi Dół** (Lippentaal). Jest to parów, ciągnący się dziś od Swarzewa do zatoki puckiej, gdzie mieści się kapliczka ze studzienką. W parowie tym na samym brzegu zatoki miała pojawić się według legendy cudowna figura Matki Boskiej Swarzewskiej, zwana Królową Polskiego Morza. Z innych nazw wymieniamy **Dziewiczy Las** (Jungfernholz), **Bruzdawki** (Brusdawken) rzązkie mokradła, jakie wokoło Kępy Swarzewskiej się rozciągają oraz **Brzóski** (Brzesken).

— Zebranie okręgu Starszo-harcerskiego im. gen. Mariusza Zaruskiego w Gdyni. W dniu 11 bm. odbyło się zebranie okręgu Starszo-harcerskiego, na którym omawiano zorganizowanie 2-dniowej wycieczki morskiej do Gdańska, jak również do Jastarni. Na zebraniu wygłosił referat p. Górecki Witold pt. „Statkiem Kościuszko — Drogami Wikingów". W dniu 25 bm. organizuje krąg herbatkę harcerską z okazji powrotu jachtu „Grażyny".

Krynica w pełni sezonu.

Krynica, królowa polskich zdrojowisk przeżywa obecnie pełnię sezonu pod auspicjami wspaniałej pogody, która ściąga z dnia na dzień nowe zastępy kuracjuszy ze wszystkich stron Polski. Zjechali jej wierni, stali bywalcy, rozkochani w jej wodach i jej pejzażu, a za nimi podążają i inni kandydaci na wiernych w przyszłości wielbicieli. Ciągną ich nie tylko od dziesiątek lat zasłużoną sławą cieszące się wody lecznicze i stale mnożące się rok rocznie ulepszane urządzenia lecznicze, ale także malownicze położenie zdrojowiska wśród lasów i polan i zdrowy klimat górski. Ale oprócz gości krajowych z roku na rok przyciąga Krynica coraz bardziej także cudzoziemców. Są tu zarówno regularni kuracjusze lub kilkudniowe wycieczki, jak np. wycieczka holenderska, która przybyła w czerwcu szlakiem swej następczyni tronu ks. Juliany i jej księcia-małżonka. Na deptaku i przy źródłach słyszy się język czeski, słowacki i niemiecki.

Na każdym kroku widzi się, jak staraniem zarządu zdrojowego i komisji zdrojowej rozwija się to zdrojowisko, nie ustępując już dziś w niczym najsławniejszym zdrojowiskom zagranicznym. Wspaniałe nowe łazienki, tonące w powodzi kwiatów na galeriach, będący na ukończeniu nowy Dom zdrojowy, zawierający kilkaset pokoi i amfiladę sklepów, nowy gmach poczty, po europejsku urządzony, „dyrektorówka" u stóp góry zamkowej — świadczą o gorączce inwestycyjnej ostatnich lat i o bezustannym pochodzie na drodze rozwoju. Poza tym nie ustaje praca nad uporządkowaniem starych dróg i budowaniem nowych oraz nad poszukiwaniem nowych źródeł, którymi podminowana jest gleba krynicka. Ze źródeł krynickich najbardziej popularne są „Zuber" i „Krynicznanka", W ostatnich latach konkuruje z nimi „Jaz", doskonała i rzeźwiąca szczawa hipotoniczna. Krynica rozporządza trzema rodzajami kąpieli: kwaso-węglowe, suche gazowe i borowinowe, wszystkie znane i sławne ze swej skuteczności. W ostatnich latach wprowadzono zagraniczne aparaty do płukań jelitowych, niezwykle skuteczne w ciężkich schorzeniach kiszek i żołądka. Sześćdziesięciu kilku lekarzy ordynuje w Krynicy, czuwając nad zdrowiem kuracjuszy. Poza mozołami kuracji, ujętej w ścisłe i surowe normy, nie mogą się oni skarżyć na brak rozrywek, koniecznych dla zdrowia. Doskonała orkiestra zdrojowa pod dyr. Kochanowskiego umila spacery po piciu wód. Zwolennicy tańca zbierają się na codziennych dancingach w „Patrii", w „Domu Zdrojowym", w „Zaciszu", w „Romie" lub w „Cichym Kąciku". W teatrze występował do końca lipca znakomity Teatr Poznański, a na sierpień zapowiedziana jest operetka Wileńska. Dużą atrakcją dla zdrowszych kuracjuszy są wycieczki do schroniska na Jaworzynie, skąd rozpościera się przed wzrokiem widza wspaniała panorama Tatr. Miło spędza się wakacje w Krynicy, między codzienną kuracją a rozrywkami, godząc użyteczne z przyjemnym.

Gorączkowa rozbudowa Krynicy w ostatnich latach umożliwia kuracjuszom natychmiastowe znalezienie miejsca w pensjonacie, stosownie do środków materialnych, jakimi rozporządzają. Kto nie lubi mieszanego rasowo towarzystwa, znajdzie pensjonaty wyłącznie dla chrześcijan, wśród których prym wodzi, ślicznie tuż koło deptaku położony i znany z doskonałej kuchni pensjonat „Szczerbiec", obsyłany silnie przez kuracjuszy z Wielkopolski i z Pomorza.

—::—

Premiery kinowe.

„JEJ WYSOKOŚĆ TAŃCZY WALCA"
(kino „Kristal").

Nawet w ojczyźnie walca nie bez trudności dostał się ten taniec na salony arystokracji wiedeńskiej. Dopiero genialny Beethoven zdołał przekonać przeciwników swoją kompozycją i otworzyć drogę do popularności temu rodzajowi muzyki. Młody utalentowany muzyk Józef Langer już od dawna zachwycał swoimi walczykami publiczność Prateru wiedeńskiego. Jednak walc poza granice tego terenu nie prędko wydostał się na szerszy świat. Ten okres walki o prawo obywatelstwa walca posłużył za motyw do operetki, a obecnie do filmu p. t. „Jej Wysokość tańczy walca". Melodie i piosenki stanowią w tym filmie główne tło, ujęte w ramy świetnie wyreżyserowanego obrazu muzycznego. Urok Prateru, bogate salony i zręcznie, acz nie bez szczerego sentymentu przeprowadzony romans księżniczki z muzykiem składają się na czarującą, pełną poezji całość. Przemiły Hans Jaray, pamiętny z „Niedokończonej symfonii", znowu publiczność ujmuje swoją powierzchownością i grą jako muzyk. Nie ustępuje mu w niczym młodziutka, wielce utalentowana Irena Agay w roli księżniczki. Para ta szczerze wzrusza widza. Twórczość wiedeńska tym obrazem przekonywa nas, że w dziedzinie filmów muzycznych dziś i nadal będzie przodować w Europie. Nadprogram: wspaniałe zdjęcia z pobytu Pana Prezydenta prof. Mościckiego w Rumunii i nowy tygodnik.

Wiadomości kościelne.

Archidiecezja gnieźnieńska.

W zarząd otrzymali: ks. Czesław Bogacki parafię w Lenartowicach. ks. Franciszek Dekowski parafię w Kaczanowie i Bardzie; ks. Mieczysław Figas parafię w Kędzierzynie; **ks. Cezary Lorkiewicz parafię w Wąwelnie;** ks. Leon Mnichowski parafię w Pęchowie.

Na wikariat powołani zostali: ks. Teodor Domek z Jarocina do Strzelna; ks. Roman Fręśko z Łekna do Witkowa; ks. Feliks Gomolewski z Wronczyna do Jarocina; ks. Kazimierz Nowicki z Jarocina do Janówca; ks. Bernard Sadecki z Pleszewa do Podgórza; **ks. Konrad Wilhelmi ze Strzelna do Łekna; ks. Roman Zieliński z Łobżenicy do Powidza.**

Księża neoprezbiterzy: ks. Michał Ciężak do Szadłowic; **ks. Jan Jakubowski do kościoła farnego w Bydgoszczy;** ks. Wiktor Kasprzak do Dąbrówki Nowej; ks. Franciszek Kryszak do Pleszewa; ks. Władysław Mączkowski do Słupów; ks. Paweł Mattausch do Czerniejewa. ks. Adam Musiał do Gołuchowa; **ks. Franciszek Nowak do Kruszwicy;** ks. Leonard Nowak do Łobżenicy; ks. Kazimierz Stelmaszyk do Jarocina; ks. Henryk Sych do Wronczyna; ks. Henryk Zimny do Wrześni.

Archidiecezja poznańska.

J. E. ks. Kardynał-Prymas zamianował ks. dra Łucjana Bernackiego pierwszym penitencjarzem i kaznodzieją zwykłym przy archikatedrze w Poznaniu; ks. Aleksego Wietrzykowskiego, dotychczasowego asystenta kościelnego Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej, ojcem duchownym seminarium duchownego w Poznaniu; **ks. Romana Mielińskiego,** dotychczasowego sekretarza kancelarii prymasowskiej — **redaktorem „Przewodnika Katolickiego".**

Instytucję kanoniczną otrzymali: O. Zygmunt Mrcła na wikariusza aktualnego przy kościele parafialnym w Lubiniu; ks. Aleksander Klauss na beneficjum przy kościele parafialnym w Stokach.

W zarząd otrzymali: ks. Jan Joachimowski kościół parafialny w Rososzycy; ks. Bolesław Zimny kościół parafialny w Wilkowie Leszczyńskim. Na nauczyciela religii powołany został ks. Antoni Szuda do gimnazjum w Szamotułach.

Na wikariat powołani zostali: ks. Roman Hildebrand z Książa do kościoła św. Trójcy w Poznaniu; ks. Florian Jaskulski z Grodziska do Śremu; ks. Janusz Kaniewski z Śremu do Grodziska; ks. Jan Majchrzycki z Poznania-Dębca do Stęszewa. ks. Alojzy Piszczek z Zbąszynia do Szamotuł.

Ciekawy zapis w księdze wieczystej.

Mieszkańcy ul. Kowalskiej w Bydgoszczy byli zobowiązani brać piwo i wódkę... z Grodztwa.

Przy ul. Kowalskiej pod numerem 8 znajduje się **stary domek,** należący do firmy ekspedycyjnej Hartwig S. A. W księdze wieczystej tej nieruchomości znajduje się zastrzeżenie, że właściciele są **zobowiązani brać piwo i wódkę** (gorzałkę — po niemiecku: Brandwein) **tylko z Grodztwa.** Ponieważ „Grodztwo" już nie istnieje, zapis ten jest przeżytkiem, warto się jednak nad nim zastanowić z punktu widzenia historycznego.

Ostatnia lustracja starostwa bydgoskiego, grodowego, **w r. 1765** — przez delegowanych z ramienia Rzeczypospolitej, którzy **w imieniu króla Stanisława Augusta** przyjmowali tutaj skargi i zażalenia włościan, wymienia jako **dobra narodowe,** nadane przez panującego do dożywotniego użytkowania staroście **Ignacemu Gałeckiemu** za opłatą kwarty złp 3000 (na utrzymanie stałego wojska zwanego kwarcianym), następujące wsi: **Grodztwo,** Wielkie i Małe Kapuściska, Fordonek, Uście (dzisiejsze Brdyujście), Łęgnowo, Otorów, Zimne Wody, Małe i Wielkie Bartodzieje, Szyszkówkę, (Czyżkówko?), Bielawy, Bielice, Brzozę, Makowiska, Działy, Prątki, Drzewianowo, Zielonkę, Wielką i Małą Dąbrowę, Łochowo, Nową Erekcję, Chwała Bogu, Łochowiec, Nową wieś, Lesice, Krosna, Łazyn, Dębinkę, Blusdorf (Brühlsdorf?), Opławiec, Pieczysko, **Stary zamek** (Zamczysko?), Stryczek i Małą Nowąwieś.

Po pierwszym rozbiorze Polski wszystkie majątki wraz z Grodztwem zagrabił rząd pruski. „Najsmaczniejszy" kąsek przywłaszczył sobie niejaki **Rafalski,** radca komory bydgoskiej. Do Rafalskich dość długo należały wielkie obszary ziemi w Kapuściskach razem z gorzelnią i browarem. Stamtąd zapewne brać musieli mieszkańcy dawnej królewszczyzny piwo i wódkę, a dochód wpływał do szkatuły starosty grodowego. Wójci, wyznaczeni przez starostę, pilnowali, ażeby mieszkańcy wiosek starościńskich nie zaopatrywali się w trunki w browarach czy szynkach miejskich, tylko w Grodztwie.

Starostowie sami nie mieszkali w Bydgoszczy, nie zawsze doglądali posiadanych majątków, stąd powstał ucisk ludu i poddanych po wszystkich starostwach.

Jesienna wystawa katowicka
„PRZED ZIMĄ".

Okres jesienny powoduje jak wiadomo wzmożenie pracy w warsztatach wytwórczych i zwiększenie obrotów handlowych u kupiectwa. Po ukończeniu urlopów — po przejściu wakacji, powracają liczne rzesze pracowników umysłowych i młodzieży do miast. Wszędzie rozpoczyna się okres wytężonej pracy, następuje ożywienie w produkcji, kupnie i sprzedażach.

Zima zbliża się; w domach, mieszkaniach potrzeba nowych urządzeń elektrycznych i gazowych. Odczuwa się brak ciepłego okrycia, futra i obuwia; w szwalniach szyją ciepłą bieliznę, robi się wełniane swetry, a młodzież hartując mięśnie gimnastyką — przygotowuje narty i łyżwy do sportów zimowych.

Nie długo przepełnione pociągi turystyczne przewiozą tysiące narciarzy w góry do pięknych polskich zimowisk. Zapełnią się schroniska, pensjonaty, hotele, a organizacje turystyczne i sportu zimowego rozwiną odpowiednią propagandę. Długie wieczory wypełnią koncerty radiowe, muzyka gramofonów i instrumentów muzycznych, zagłębianie się w literaturę i sztukę, przeglądanie wydawnictw, fotografii itp.

Krótki rzut oka wystarczy, by wykazać, że zbliżający się sezon zimowy to okres nowych poczynań i wysiłków — nowych nadziei handlowych i pracy.

Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej postanowiło w br. dopomóc przed tym sezonem polskiemu wytwórcy, rzemiosłu i kupiectwu, jako też przemysłowi turystycznemu, zimowiskom, organizacjom oraz wydawnictwom do wzmożenia obrotów, zwiększenia zarobków i dostarczania pracy przez wystawową propagandę, efektowną reklamę oraz przystępny udział w mającej się odbyć imprezie.

Oto cel pokazu wystawowego „Przed zimą" organizowanego w czasie od 2-go do 17-go października 1937 r. na terenach wystawowych w Katowicach.

—::—

Nowa ankieta radiowa.

Polskie Radio chcąc ustalić najdogodniejszą dla słuchaczy porę nadawania dziennika **południowego,** zaprasza wszystkich słuchaczy do wzięcia udziału w głosowaniu, **o której porze między godziną 12 a 13-tą ma być w zimie nadawny dziennik południowy.**

Odpowiedzi prosimy przesyłać do dnia 20 bm. na pocztówkach, podając na nich: **dokładną godzinę i minutę rozpoczęcia dziennika południowego między godz. 12 a 13-tą, swój adres i zawód.** Od wyniku tego głosowania zależeć będzie ustalenie pory nadawania dziennika południowego w zimie. Opinie w tej sprawie nadsyłać należy pod adresem Polskiego Radia w Warszawie, Mazowiecka 5.

Na samolot „LOPP Bydgoszcz" złożono 1045 złotych.

Zarząd obwodu miejskiego LOPP w Bydgoszczy ogłasza pierwszą listę ofiarodawców na samolot szkolny:

Koło LOPP komendantów oplgaz rejonu V-go 10.20 zł, zrzeszenie Banku Związku Spółek Zarobkowych 9 zł, Bank Gospodarstwa Krajowego 20 zł, zarząd i pracownicy firmy „Leo" 180.75 zł, koło LOPP Bucholz 157.95 zł, Zarząd Miejski wydział X (Tabor Miejski) 16.22 zł, Straż Pożarna 8.51 zł, „Biblioteka Polska" zakł. graf. 180.10 zł, Francusko-Polskie Tow. Kolejowe 30.25 zł, Gazownia Miejska 17.10 zł, fabryka obuwia „Helios" 10.95 zł, Zarząd Miejski wydział IX 18.30 zł, Browar Bydgoski 25 zł, firma „Persil" 29.05 zł, firma Blumwe 59.10 zł, Pomorska Garbarnia 16.50 zł, Fr. Bogacz 14.10 zł, „Gastronomia" 20 zł, personel Auto-Komunikacji 15.35 zł, Browar Myślęcinek 3.05 zł, mieszkańcy domu Gdańska 38 i 40 3.50 zł, Bydgoska Fabryka Opakowań Blaszanych 13.61 zł, K. Nordmann 3 zł, pracownicy firmy Eberhardt 30 zł, E. Dąbrowski 4.60 zł, „Lukullus" 34.60 zł, „Minerwa" 14.90 zł, Neuman 5 zł, „Skarboferma" 4 zł, Ramme 5 zł, „Rawa" 8 zł, M. Szapiro 5 zł, G. Neuman 5 zł, „Vesta" 26.95 zł, Wielk. Tow. Elektr. 5.80 zł, W. Borowski 2 zł, pracownicy firmy Winkler 1.50 zł, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych 11.10 zł, „Tudor" 4.50 zł, Scheibler i Grohman 10 zł, Hartwig 3.50 zł, J. Hechliński 2 zł. Razem złożono 1.045,04 zł.

Pływacy powiatu wyrzyskiego na start!

Wielka impreza wodna, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Nakle, wzbudza ogromne zainteresowanie, tym więcej, że jest to pierwsza tego rodzaju impreza z udziałem zawodników pozamiejscowych. Udział swój w zawodach zapowiedzieli zawodnicy z Bydgoszczy. Atrakcją w Nakle dotąd niewidzianą będzie mecz w piłkę wodną, rozegrany w ramach zawodów przez drużyny Sokoła III z Bydgoszczy. Wieczorem od godz. 8-ej odbędzie się w lokalach „Esplanady" towarzyski dancing.

Niemniejsze zainteresowanie wzbudził zapowiedziany już przez nas pierwszy w Nakle wyścig pływacki „Wpław przez Nakło" dla pań i panów, który odbędzie się tydzień później, tj. 22 sierpnia br. Do biegu tego zgłaszać się mogą zawodnicy powyżej lat 16, zamieszkali na terenie powiatu wyrzyskiego. Trasa biegu dla panów wynosi 1000 m. (Start przy śluzie Nakło-wschód, meta przy moście przy ul. Hallera). Trasa biegu dla pań 500 m (start w łazienkach, meta przy moście ul. Hallera).

Zgłoszenia u p. Grochowskiego, Nakło, ul. Marszałka Piłsudskiego do dnia 20 sierpnia br. godziny 18-tej.

—::—

— **Zapisy na kilka wolnych miejsc w Liceum Handlowym Koedukacyjnym Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy** przyjmuje jeszcze sekretariat ul. Królowej Jadwigi 25.

Odpowiedzi redakcji

O. M. Sępólno. Na dwa postawione nam pytania wyczerpującej odpowiedzi dać nie możemy. Prawo budowlane zupełnie sprawy oparkanienia nie porusza. W większych miastach obowiązują co do tego miejscowe przepisy policyjne. Czy odnośne miasto ma tego rodzaju przepisy, nie wiemy. Często korporacje miejskie odpowiednimi uchwałami rezerwują swoim zarządom prawo ingerencji w tych sprawach. Ale czy to ma miejsce w danym mieście, łatwiej stwierdzić Panu niż nam. Jeżeli Pan uważa decyzję miasta za krzywdzącą może Pan zrobić odwołanie do starosty.

„Canis vulpes". Nie reflektujemy. Reportaż taki — pióra specjalnego wysłannika redakcji — drukowaliśmy przed rokiem.

Humor i anegdoty.

ON SIĘ O WOJNĘ POSTARA.

W pierwszych dniach zatargu chińsko-japońskiego słynny wydawca amerykański Hearst wysłał do Chin jednego ze swych najzdolniejszych współpracowników, jako korespondenta wojennego.

Gdy po paru dniach zdawało się, że konflikt wygasa, dziennikarz zadepeszował do Nowego Jorku z zapytaniem czy może powrócić.

Odpowiedź Hearsta brzmiała:

„Zostać. Niech pan tylko pisze. O wojnę już ja się postaram“.

TALENT TO NIE TYFUS.

Świetny aktor spotyka w kawiarni jednego z kolegów, z którym nie pozostaje w najlepszych stosunkach.

Na powitanie wyciąga doń rękę, tamten ostentacyjnie cofa swoją.

— Niech się pan nie boi! — woła as sceny. — Talent to nie tyfus. Nie zarazi się pan!

Gdy bakteriolog całuje.

ŚREDNIOWIECZNE BUDOWNICTWO.

— Patrz, żonusiu, jakie to piękne ruiny średniowieczne.

— Rzeczywiście... Ale to dziwne doprawdy...

— Co takiego?

— Dziwne, że w średniowieczu budowano ruiny zamiast całych domów.

W SĄDZIE.

— Nazwisko?

— Icek Goldfarb.

— Kawaler, czy żonaty?

— Żonaty.

— A z kim żonaty?

— Z kobietą.

— No, pewnie, — irytuje się sędzia, czy świadek widział, żeby ktoś był żonaty z mężczyzną?

— Widziałem. Moja siostra jest żonata z mężczyzną.

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.

Wolter bawił w Anglii w roku 1727, kiedy Anglicy wobec Francuzów byli jak najgorzej usposobieni. Ktoś poznał znakomitego Francuza i zaczął krzyczeć:

— Zabić tego psa francuskiego!

W oka mgnieniu na ulicy zebrał się tłum gotowy do rękoczynów. Wolter, widząc, że jest źle, wskoczył na kamień i zawołał:

— Anglicy! Chcecie mnie zabić za to, że jestem Francuzem! Czyliż jeszcze mało wam mego nieszczęścia, że nie jestem Anglikiem?

Tłum przyjął słowa Woltera oklaskami i z okrzykami na jego cześć towarzyszył mu aż do drzwi jego domu.

FILOZOFIA EKONOMICZNA.

Dwaj bezrobotni przyglądają się olbrzymiemu pługowi mechanicznemu, który w ciągu paru minut przewraca ogromne masy ziemi.

— Patrzcie, gdyby nie takie maszyny, to mogłoby nas chyba z pięciuset pracować łopatami.

— No tak — zgadza się drugi — ale gdyby nie nasze łopaty, to cały milion robociarzy mógłby pracować łyżeczkami od kawy

OPOWIEŚCI MORSKIE.

Mariusz po powrocie ze swej podróży morskiej opowiada przyjaciołom w Marsylii:

— Słuchajcie, pewnego dnia otoczyła nas taka masa homarów, że morze było zupełnie czerwone.

— No, dobrze — przerywa jeden ze słuchaczy — ale homary są czerwone dopiero po ugotowaniu.

— Właśnie — podchwytuje niestropiony Mariusz — musisz wiedzieć, że płynęliśmy przez Golfsztrom.

SPORT

Wioślarskie mistrzostwa Europy.

W Amsterdamie odbyło się w środę, dn. 11 bm. losowanie przedbiegów do mistrzostw Europy. Zwycięzcy przedbiegów, które odbywają się dziś, w piątek, zakwalifikowani zostaną do niedzielnych finałów, inni zaś będą musieli startować w biegach eliminacyjnych w sobotę. Z biegów eliminacyjnych do finału zakwalifikują się znowu zwycięzcy. **Verey** startować będzie w piątek w pierwszym przedbiegu razem **z Włochem, Holendrem i Duńczykiem,** podczas gdy w drugim przedbiegu startują: Niemiec, Szwajcar, Francuz i Austriak. **Polska dwójka ze sternikiem** wylosowała drugi przedbieg i natrafi na osady **niemiecką, szwajcarską i jugosłowiańską.**

*

W dn. 13 bm. w Amsterdamie rozpoczynają się **wioślarskie mistrzostwa Europy.** O tytuły mistrzowskie ubiegać się będą osady **12 państw** w liczbie 56 łodzi, 209 wioślarzy. Poszczególne biegi zostały obsadzone jak następuje:

Jedynki: Austria, Niemcy, Francja, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Dania i **Polska.**

W dwójkach ze stern. Polska i 7 osad.

W dwójkach podwójnych — 8 osad.

W dwójkach bez sternika i ze sternikiem — po 8 osad.

W czwórkach bez sternika — 7 osad.

W czwórkach ze sternikiem i w ósemkach — 8 osad.

W ósemkach 8 osad.

„Dziennik Bydgoski“ jest reprezentowany w Amsterdamie przez swego specjalnego sprawozdawcę redaktora Henryka Kuminka.

Sensacja sportowa Bydgoszczy.

Dziś startuje w Bydgoszczy Walasiewiczówna.

Najlepsza lekkoatletka świata wystąpi dziś na stadionie w biegu na 50 i na 100 m, przy czym na 50 m zaatakuje rekord światowy należący do Czeszki Mejzlikowej. Ten sam wynik uzyskała Walasiewiczówna przed kilku tygodniami w Toruniu. Spodziewać się należy, że na dobrze przygotowanej bieżni — Walasiewiczówna rozprawi się z rekordem świata.

Wraz z Walasiewiczówną w zawodach startować będą sokolice grudziądzkie z Felską, Staruszkiewiczówną, Gackowską, Gawrońską i Tolkmitówną.

AZS Poznański reprezentowany będzie przez dobrą sprinterkę Lubelską.

Poza tym najprawdopodobniej weźmie udział w zawodach również KS KPW Pomorzanin Toruń z mistrzynią Polski w biegach na 60 i 100 m — Basią Książkiewiczówną na czele.

Równocześnie odbędzie się szereg konkurencji męskich, wśród których bardzo ciekawie przedstawia się skok wzwyż z udziałem Hoffmana (AZS Poznań) i Kalinowskiego (WKS Grudziądz), bieg na 200 m przez płotki, w którym to biegu Kaszubowski zaatakuje rekord Polski, biegi na 800 i 5.000 m z udziałem najlepszych zawodników okręgu itd. Zawody te są największą atrakcją bieżącego sezonu.

Walasiewiczówna przyjeżdża do Bydgoszczy dziś o godzinie 15,25 pociągiem z Grudziądza, gdzie przebywa od wtorku jako gość u sokolic grudziądzkich.

Najpopularniejszą lekkoatletkę z pewnością witać będzie liczne grono miejscowych sportowców. Walasiewiczówna pozostanie w Bydgoszczy jedynie do wieczora i wyjedzie o godz. 22.24.

Wstęp na zawody od 25 gr.

* * *

Program zawodów dzisiejszych przedstawia się następująco: panie: 50, 100, 80 pł., w dal, wzwyż, dysk, oszczep, sztafeta 4×100. Panowie: 300, 800, 5.000, 20 pł., wzwyż, trójskok, oszczep, młot, 4×100 i 400×300×200×100.

Mimo obszernego programu zawody przeprowadzone zostaną w ciągu niespełna dwóch godzin.

I POLONIA — I BRDA.

Powyższe zawody treningowe piłki nożnej odbędą się w niedzielę, 15 bm. o godzinie 17.30 na Stadionie Miejskim. Ze względu na dobrą formę obu drużyn, spodziewać się należy ciekawych zawodów. O godz. 16 odbędą się finały drużynowych mistrzostw pań w lekkiejatletyce.

PRZYJAZD CHMIELEWSKIEGO,
Woźniakiewicza i pozostałych bokserów IKP z Łodzi na mecz z Astorią.

Drużyna IKP, mająca rozegrać spotkanie bokserskie z bydgoską Astorią **w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 21-ej w ogrodzie Resursy Kupieckiej,** przyjeżdża do Bydgoszczy jutro, w sobotę. w południe o godzinie **12.14.** Powitanie na dworcu kolejowym mistrza Europy Chmielewskiego oraz towarzyszącego mu zespołu organizuje Astoria. W powitaniu biorą udział również miejscowe władze Związku Bokserskiego.

WARSZAWA — KRÓLEWIEC W ZAPASACH.

Zapaśnicza reprezentacja Warszawy rozegra dwa spotkania w Niemczech, a mianowicie:

10 października w Królewcu z reprezentacją tego miasta, 11 października w Hindenburgu z „Hindenburgiem“.

Rewanżowe spotkania odbędą się w roku przyszłym w Warszawie.

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ.

Nowy Jork. W ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego w Easten Jędrzejowska pokonała znaną tenisistkę amerykańską Van Ryn w dwóch setach 7:5, 6:3.

* * *

ŻEGLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Augstów. W środę, 11 bm., zakończone zostały regaty żeglarskie o mistrzostwo Polski na jolach olimpijskich, przeprowadzone na jeziorze Białym pod Augustowem przez Yacht Klub R. P.

Po dodatkowej rozgrywce tytuł zdobył Olszewski z AZS Warszawa, dzieląc go jednak z Dzięciołem (Ofic. Yach Klub). Obaj żeglarze mieli po 52 pkt.

Trzecie miejsce zajął Biderman (Y.K.P.), 4) i 5) Sieradzki i Osiński (O. Y. K.).

Ogółem startowało 12 żeglarzy, reprezentujących 5 klubów.

* * *

PIŁKARSKIE MECZE „WARTY“ W NIEMCZECH.

Poznań. Ligowa drużyna poznańskiej Warty rozegra wkrótce dwa piłkarskie mecze w Niemczech. W dniu 21 bm. Warta grać będzie w Hanowerze, a nazajutrz w Berlinie ze znaną drużyną „Union—Oberschoeneweide“.

Ostatni mecz Warty z Union zakończył się zwycięstwem poznańczyków 3:2.

* * *

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W TORUNIU.

Toruń. W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Toruniu zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Pomorza. Startować będą zawodnicy dwóch klubów: WKS Grudziądz i KPW Pomorzanin Toruń.

* * *

POLSCY TENISIŚCI W SOPOTACH.

Sopoty. W Sopotach odbywa się obecnie międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem czołowych polskich tenisistów.

W grze pojedyńczej panów o mistrzostwo wschodu do ćwierćfinału zakwalifikowali się Hebda, Tłoczyński, druga rakieta Niemiec Henkel i zeszłoroczny mistrz wschodu Pietzner.

Z naszych tenisistek Weberówna doszła do półfinału.

W grze podwójnej panów para Spychała — Warmiński doszła do ćwierćfinału.

* * *

PORAŻKI POLSKICH PŁYWAKÓW POD BUDAPESZTEM.

Budapeszt. Przebywająca na Węgrzech polska drużyna pływacka startowała w czwartek w Cinkota pod Budapesztem, gdzie spotkała się z jednym z najlepszych klubów węgierskich BEAC. Polacy wygrali tylko jedną konkurencję, w pozostałych zwycięstwo odnieśli Węgrzy.

100 yardów st. dow.: 1) Bocheński 59,6, 2) Laky (Węgry) 1 min.

100 yardów st. klas.: 1) Doszpoly (W) — 1:16,2 sek., 2) Fabian (W) 1:16,6, 3) Heidrich (P) 1:19,3, 4) Rusin (P) 1:19,6.

100 yardów na wznak: 1) Lengyel (W) 1:09 sek., 2) Karliczek 1:13,8.

W meczu piłki wodnej wygrali Węgrzy zdecydowanie 13:2 (7:0).

* * *

VIENNA WYWALCZA WYNIK REMISOWY Z ODMŁODZONA REPREZENTACJĄ POLSKI.

W czwartek odbył się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego drugi międzynarodowy mecz pomiędzy kandydatami na reprezentantów Polski a wiedeńską Vienną. Tym razem młodym piłkarzom polskim udało się uzyskać z wiedeńczykami wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1).

* * *

OBÓZ ZAPAŚNICZY W KOZIENICACH.

W dniu 15 bm. rozpoczyna się w Kozienicach zapaśniczy obóz trenersko-instruktorski. przy udziale 100 zapaśników z całej Polski.

Z Warszawy wyjadą: Świętosławski, Szajewski, Lenartowicz, Iłczyk i Ruda. Jako sparring — partnerzy zaproszeni zostali dwaj Węgrzy oraz mistrz olimpijski w wadze średniej, Niemiec Schweickert.

Trenerami na obozie będą: Szczeblewski i Gałuszka. Obóz zakończony będzie 4-go września.

* * *

KUCHARSKI STARTUJE W BRUKSELI, A BELGOWIE W WARSZAWIE?

Brukselski klub Union Saint Gilloise, który zaprosił Kucharskiego do Brukseli na 25 sierpnia, zamierza **zorganizować próbę pobicia rekordu świata na 800 metrów.** Przeciwnikiem Kucharskiego byłby m. in. Belg Mostert, który znajduje się obecnie w doskonałej formie (zwyciężył Robinsona!) na zawodach z udziałem Amerykanów.

Belgijski związek lekkoatletyczny wyraził jednocześnie **zgodę na wysłanie Mosterta i Bosmansa na 17 września do Warszawy** celem udziału w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych. Bosmans jest dziś najlepszym płotkarzem europejskim.

PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 14 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,18:** Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty). **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Dziennik południowy. **12,15:** Jak powinno być w obejściu wiejskim — pogadanka dla gospodyń wiejskich. **12,25:** Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego z udziałem Antoniego Wojczunasa (trąbka). **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Lato leśnych ludzi“ w-g powieści Marii Rodziewiczówny w oprac. Jadwigi Miecznikowskiej (wznowienie). **16,30:** „Sklep z zabawkami“ w wykonaniu orkiestry A. Hermana (z Krakowa). **17,30:** Audycja konkursowa. **17,50:** „Na Podolu biały kamień“ — pogadanka — wygłosi K. Brończyk (ze Lwowa). **18,00:** Nasz program. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Kołysanki (płyty). **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Koncert solistów. Wykonawcy: Lucyna Szczepańska (śpiew) i Janina Familier-Hepnerowa (fortepian). **19,40:** Pogadanka aktualna. **19,50:** Wiadomości sportowe. **20,00:** Audycja dla Polaków zagranicą: „Udział Polonii zagranicznej w walkach o wolność“ — w oprac. A. Nowinicza. **20,40:** Dziennik wieczorny. **20,50:** Przegląd prasy rolniczej. **21,00:** Przerwa. **21,05:** Dożynki — suita pieśni i tańców ludowych Mariana Rudnickiego. Wykonawcy: Hanna Brzezińska, Maurycy Janowski, chór i mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. (Transmisja do Monachium). **21,30:** Rezerwa. **21,40:** Bawarskie pieśni ludowe. Transmisja z Monachium. **22,05:** Regionalna transmisja z Trok (przez Wilno). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 12,15: „Jak powinno być w obejściu wiejskim“ — pogadanka dla gospodyń wiejskich. **13,00:** Orkiestra i soliści (płyty). **15,00:** Muzyka lekka (płyty). **15,40:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** „Morze i Pomorze w literaturze pięknej“. **18,10:** „Pomorze śpiewa“. Chór mieszany im. św. Katarzyny pod dyr. Feliksa Garyantesa. **18,35:** Nasz program. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,15: Muzyka salonowa. **Deutschlandsender. 19,00:** Wesoły wieczór. **Wrocław. 19,00:** Wesoła audycja słowno-muzyczna. **Kolonia. 20,10:** Wesoły wieczór kolonijski. **Lipsk. 20,00:** Wesoły wieczór tańca. **Londyn Reg. 20,30:** Koncert symf. z Queens-Hallu. **Wiedeń. 20,10:** Barwny wieczór muzyczny. **Frankfurt. 21,10:** Muzyka taneczna. **Berlin. 23,10:** Muzyka taneczna. **Kopenhaga. 21,00:** Walce wiedeńskie. **Rzym. 21,00:** Wielki wieczór oper. Tallin. **21,25:** Muzyka taneczna. **Berlin. 22,30:** Muzyka taneczna. **Deutschlandsender. 22,20:** Nocna muzyczka. **Londyn Reg. 22,30:** Muzyka tan. **Ryga. 22,00:** Muzyka tan. **Budapeszt. 23,05:** Muzyka cygańska. **Kopenhaga. 23,05:** Muzyka taneczna. **Oslo. 23,00:** Muzyka taneczna. **Sztutgart 24,00:** Koncert nocny.

APELE

na święto oręża polskiego!

Robotnicy katoliccy do szeregu!

Dzień 15 sierpnia to nie tylko święto oręża polskiego, ale dzień **jedności wszystkich stanów,** złączonych dla odparcia nawały bolszewickiej. W szeregach manifestantów, którzy zbiorą się w niedzielę rano o godzinie 9,45 na Starym Rynku pod swoimi sztandarami, **nie powinno braknąć żadnego członka Katolickich Towarzystw Robotników Polskich.**

Bierzemy udział w uroczystym nabożeństwie oraz pochodzie organizacyj, które złożą hołd naszej bohaterskiej armii.

Projektowane wycieczki należy odwołać wzgl. przełożyć na godziny popołudniowe.

(—) Jan Cywiński
wiceprezes zarządu głównego Kat. Tow. Robotników Polskich.

Powstańców i Wojaków!

Doroczny apel Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII na miasto i powiat Bydgoszcz zwołuje się na 15 sierpnia 1937 r. Zbiórka oddziałów umundurowanych przed koszarami 62 p. p. ul. Warszawska o godzinie 8-ej, zaś nieumundurowanych na Rybim Rynku o godz. 8,45, o godz. 10 udział we mszy świętej polowej, następnie defilada, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca, o godz. 13 na stadionie miejskim wspólny obiad żołnierski, zawody i tańce ludowe. Wzywa się wszystkich druhów z pocztami sztandarowymi i orkiestrę o pełny udział.

Zarząd Oddziału Powiatowego.

Komenda harcerzy

przypomina wszystkim drużynom o zbiórce z sztandarami w niedzielę 15 bm. o godz. 9.15 na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego celem wzięcia udziału w święcie żołnierza polskiego.

Członkowie LOPP w dniu „Święta Żołnierza“,

Zarząd obwodu miejskiego LOPP prosi wszystkie swe koła, jako też wolnych członków, aby wzięli udział w „Święcie Żołnierza“, dnia 15 sierpnia.

Zbiórka kół LOPP o 9-tej rano przed schronem gazowym na ul. Konarskiego 5a.

Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan w Bydgoszczy

wzywa wszystkie cechy i ich członków do gremialnego brania **udziału z sztandarami w pochodzie i nabożeństwie** w dniu żołnierza polskiego 15. 8. Zbiórka przy gmachu Domu Rzemieślniczego (Jagiellońska 10) o godz. 9,15.

Zarząd prosi członków o **jak najliczniejszy** udział w pochodzie, by przez to **zadokumentować przywiązanie do naszej armii.**

Cześć rzemiosłu!

Za zarząd:
(—) Piotr Godek, prezes
(—) Henryk Kaszubowski, sekretarz.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Do wszystkich oddziałów.

Rocznica „Cudu nad Wisłą“ jest **świętem żołnierza,** tego żołnierza, który w lwiej części wyszedł z ludu roboczego i trudem bohaterskim i krwią swoją przypieczętował przywiązanie do Wolnej Ojczyzny.

W dniu „Święta Żołnierza“ chcemy zamanifestować, że **nasze uczucia się nie zmieniły,** że zawsze gotowi jesteśmy do pracy i boju **w obronie Rzeczypospolitej,** że w sercach naszych jak był tak jest mundur żołnierza polskiego niezatartym obrazem, że **stoimy wiernie przy naszej ukochanej Armii Narodowej.**

Dlatego też bierzemy udział w niedzielnej demonstracji pod sztandarami organizacyjnymi.

Członkowie i poczty sztandarowe Ch. Z. Z. zbierają się na Starym Rynku o godz. 9.30.

Liczny udział konieczny.

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.

Nabożeństwo i defilada

w dniu Święta Żołnierza Polskiego.

Organizacjom, które wezmą udział w obchodzie Święta Żołnierza Polskiego, oraz całemu obywatelstwu podaje się do wiadomości, że **uroczysta msza św. z kazaniem** odbędzie się **o godz. 10-ej na Rynku Marszałka Piłsudskiego** oraz że **trasa przemarszu** oddziałów i delegacyj ze sztandarami do defilady, a po defiladzie do „Grobu Nieznanego Powstańca“ jest następująca:

a) **do defilady** ulicami: Mostową, Placem Teatralnym i Gdańską do Placu Wolności;

b) **po defiladzie** ulicami: Gdańską, Słowackiego, Pl. Kochanowskiego, Staszica, 3-go Maja i Bernardyńską do „Grobu Nieznanego Powstańca“, gdzie po złożeniu wieńców i odegraniu hymnu narodowego nastąpi rozwiązanie pochodu.

—o—

Zmarli.

Śp. **Marian Szreybrowski** w Poznaniu.

Śp. **Anastazja Lehnertowa,** lat 72, w Poznaniu.

Śp. **Julianna Kleinowa,** lat 85, w Rudnie pod Pelplinem.

Śp. **Józef Rzadkiewicz,** lat 59, w Parzymiechach.

Podpalenie domu i stodoły sołtysa.

Bydgoska straż pożarna uratowała dom sołtysa w Białobłotach.

We wczorajszy czwartek około godz. 18 wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego sołtysa Janowskiego w pobliskich Białobłotach, podczas jego nieobecności. W domu pozostała tylko córka sołtysa, która zawiadomiła o pożarze sąsiadów. Przejeżdżając samochodem z Poznania, prezydent miasta Bydgoszczy Barciszewski zauważył pożar i zaalarmował straż pożarną z Bydgoszczy, która pod kierownictwem p. aspiranta Kaźmierskiego wyruszyła natychmiast motopompą na miejsce pożaru. Dzięki energicznej akcji ratunkowej strażaków spłonął tylko dach domu; resztę budynku udało się ocalić. Podczas pożaru domu mieszkalnego wybuchł na terenie gospodarstwa sołtysa drugi pożar oddalonej od domu stodoły. Straż również i drugi pożar stłumiła w zarodku.

Zachodzi podejrzenie, iż wzniecone pożary są dziełem zbrodniczej ręki i zostały wzniecone przez podpalaczy. Dzisiejszej nocy bowiem około godz. 2 ponownie wybuchł pożar w tej samej stodole, lecz zbyt późno zauważono pożar tak, że akcja ratunkowa nie dała już żadnego rezultatu. Pozostało jedynie wielkie rumowisko.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wyświetlenia sprawy tajemniczgo pożaru. Poszlaki bowiem wskazują, że zachodzi podpalenie.

Propagandowe skoki spadochronowe w Bydgoszczy.

W związku z dniem „Święta Żołnierza Polskiego“ zarząd obwodu miejskiego L. O. P. P. w Bydgoszczy, pragnąc przypomnieć szerokim rzeszom obywatelstwa o przygotowaniach do obrony kraju, organizuje w dniach 14 i 15 bm. propagandowe skoki spadochronowe, w których mogą brać udział wszyscy miłośnicy sportu spadochronowego.

Cena skoku 50 gr. dla członków LOPP 30 gr, młodzież płaci 30 gr, członkowie L. O. P. P. 20 gr. Samo zwiedzenie wieży kosztuje 10 gr.

Skoki rozpoczną się o godz. 16-ej na boisku sportowym Szkoły Podchorążych koło lasu gdańskiego.

Zarząd obwodu miejskiego LOPP zachęca wszystkich do wzięcia udziału w tej imprezie, bowiem zysk z niej przeznaczony jest na zakupienie samolotu „LOPP Bydgoszcz“.

Wenta na rzecz budowy kościoła w Czyżkówku.

Nowa świątynia katolicka na przedmieściu już jest prawie wymurowana, brak teraz drzewa i innych materiałów. Komitet błaga wiernych oraz ofiarne społeczeństwo, aby nie skąpiło **dalszych ofiar łańcuszkowych.**

Dla zasilenia funduszu budowlanego odbędzie się w niedzielę 15 bm. po południu **wenta w ogrodzie** przy starym kościółku parafii Czyżkówko.

Kto przybędzie — nie pożałuje.

„Wpław przez Bydgoszcz“.

W niedzielę, dnia 22 bm. organizuje B. K. S. „Wodnik“ popularną imprezę pływacką „Wpław przez Bydgoszcz“ o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. Poza wyścigami dla starszych również odbędą się wyścigi dla młodych poniżej lat 16. Zgłoszenia przyjmuje biuro „Wodnika“ przy ul. Jackowskiego 15 m. 2 oraz p. Nogaj, Chrobrego 15 m. 10.

Służąca skradła 1.632 zł

Zaangażowana przed kilku dniami przez p. Martę Gabriel, zam. przy ul. Gdańskiej nr 93, służąca 26-letnia Jadwiga Donajska, pochodząca z Nowejwsi Wielkiej zorientowała się szybko co do miejsca przechowywania przez chlebodawczynię pieniędzy. Wykorzystując chwilową nieobecność pani Gabriel, służąca skradła z szafy gotówkę w sumie 1.632 zł i czym prędzej ulotniła się z Bydgoszczy. Zawiadomiona o bezczelnej kradzieży policja rozesłała za złodziejką listy gończe.

Pożar w wędzarni.

W nocy z środy na czwartek około godziny 1-ej z nieznanej przyczyny wybuchł groźny pożar w położonej w podwórzu wędzarni mistrza rzeźnickiego p. Antoniego Chwiałkowskiego przy ul. Dworcowej 32. W chwili przybycia straży pożarnej długie języki ogniowe przez okienka strzelały ku niebu, tak, że pożar przedstawiał się bardzo groźnie. Na szczęście, dzięki energicznej akcji straży, udało się pożar zlokalizować w krótkim czasie. Straty wynoszą około 1000 złotych.

—::—

— Wycieczka Pań Wincentek do Brdyujścia. W niedzielę o 13.30 urządza Tow. Wincentek wycieczkę do Brdyujścia ku uczczeniu dnia 15-go sierpnia nad Wisłę. Tam Szanowną Publiczność oczekują Panie z dobrą kawą, własnego wyrobu ciastami, smacznym mięsnym bufetem itd. Bilety przy parowcu. O liczny udział prosi Komitet.

Sprawy sokole.

Uwaga, Sokoli gniazd bydgoskich!

Celem wzięcia udziału w uroczystościach „Żołnierza Polskiego“ **zbiórka wszystkich umundurowanych druhów (druhny także)** w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 9,15 na Starym Rynku.

* * *

Sokół Żeński.

Zbiórka wszystkich druhen w niedzielę, 15 bm. o godz. 9 na Starym Rynku, celem wzięcia udziału w pochodzie „Święta Żołnierza“. Obowiązuje mundur.

* * *

Uwaga, Sokół I.

Gniazdo bierze gremialny udział w „Święcie Żołnierza“ w nadchodzącą niedzielę, 15 bm. Zbiórka o godz. 9,15 na Starym Rynku pod sztandarem. Udział umundurowanych konieczny.

Zebranie plenarne odbędzie się w przyszłą środę w Sokolni o godz. 19,30. Na porządku obrad: Sprawozdanie ze zlotu katowickiego jak i z poczynionych prac przy Sokolni.

* * *

Sokół V.

Dziś, w piątek 13 bm. trening, a następnie schadzka. Obecność juniorów konieczna.

Z życia towarzystw.

Piątek 13 sierpnia.

Godz. 19,30: **K. S. „Polonia“.** Schadzka informacyjna dla wszystkich zawodników (piłkarzy) również juniorków w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10 I p. Z powodu zmiany przepisów gry i innych ważnych spraw, nie winno zabraknąć żadnego piłkarza klubu.

*

Cech stolarzy bierze gremialny udział z sztandarem w święcie „Cudu nad Wisłą“. Zbiórka w niedzielę 15 bm. o godz. 9,15 w Domu Rzemieślniczym, ul. Jagiellońska 15.

Rodzina Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19, oddział Bydgoszcz. W niedzielę 15 bm. w rocznicę „Cudu nad Wisłą“ odbędzie się uroczysta msza św. o godz. 10-ej na Starym Rynku z udziałem władz i wojska. O jak najliczniejszy udział członkiń i członków uprasza zarząd.

15385

— **Wycieczka do Koronowa.** Katolickie Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy urządza doroczną wycieczkę do Koronowa w niedzielę, 15 bm. kolejką powiatową. Wyjazd o godz. 8,10. Bilety można nabywać u członków zarządu: prezesa Bauma, ul. Siemiradzkiego 5 m. 1 i skarbnika Gawlińskiego, Nakielska 45. Cena przejazdu w obie strony dla dorosłych 1,20 zł, dla dzieci 60 gr. W Koronowie na Grabinie koncert oraz rozgrywki dla starszych i dziatwy.

—::—

POCIĄG POPULARNY NA ZAWODY MIĘDZYPAŃSTWOWE POLSKA — NIEMCY.

Na pierwsze międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Polska — Niemcy, które rozegrane zostaną dnia 21 i 22 bm. w Warszawie zorganizowany zostanie specjalny pociąg popularny, który wyjedzie z Bydgoszczy w nocy z piątku na sobotę o godz. 0.17 (przyjazd do Warszawy 6,50). Odjazd pociągu z Warszawy w niedzielę, 22 bm. o godz. 23.10, przyjazd do Bydgoszczy o godzinie 5.21.

Cena biletu kolejowego w obie strony zł 11.40. Bilety wstępu zamawiać będzie można w sekretariacie Pom. OZLA, Bydgoszcz, Nowy Rynek nr 4.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 12. VIII. 37 r.

Zboża

Żyto nowe 21.50—22.00; pszen. 28,75—29 25 owies 18,75—19,50 jęcz. brow. 20,00—21,50 jęcz. 114—115 f. h. 17,75—18,00

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w 31,75—32 25; mąka żytnia 0—82% 00,00—00,00; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 27,75—28.25. Mąka żytnia gatunek I 0—65% 00.00—00.00. **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I 0—65% wł. w. 41,50—43,00; mąka pszenna gat. II 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 35,25—36.25. Mąka pszenna wywozowa (dla W. M. Gdańska) 00,00—00,00. Otręby żytnie wymiał stand. 16.50—16,75; Otręby pszenne miałkie stand. 17,50—17,75; Otręby pszen. średnie 17,50—17 75; Otręby pszen. grube 18,00—18.25; Otręby jęcz. 16.00—16.50; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 30,00—31,00, kasza jęczm. pęczak wł. w. 30,00—31,00, kasza jęczm. perłowa wł. w. 42,00—43,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluszka 00.00—00,00; łubin niebieski 00.00—00,00; łubin żółty 00,00—00,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 54,00—56,00; rzepik zimowy bez worka 50,00—51,00; mak niebieski 66.00—68,00 siemię lniane 00,00—00,00; gorczyca 36,00—38,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 24,00—24,50; makuch rzepakowy 19,50—20,00; makuch słonecznikowy 40/42% 24,50—25,00; śrut soja 25 00—25,50; wytłoki suszone 0,00—0 00; ziemniaki pomorskie 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0.00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 4,25—4,75; siano nadnoteckie luzem 7,00—7,50; siano nadnoteckie prasowane 7,75—8,25 Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 13. 8. 1937 r.:

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,26½
funty szterlingów	26,29
franki szwajcarskie	121,05
franki francuskie	19,80
belgi belgijskie	88,90
liry włoskie	23,50
floreny holenderskie	291,05
korony czeskie	17,—
szylingi austriackie	98,50
marki niemieckie	134,—
guldeny gdańskie	99,80

Przepiękne loki nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu lub pocie osiągną Panie i Panowie za pomocą esencji „STELLA“, dzięki której **ondulacja jest zbyteczna.** Duże zaoszczędzenie **czasu i pieniędzy.** Zaraz po umyciu uzyskuje się **wspaniałe fale ondulowanych loków, pełną powabu fryzurę.** Dużo podziękowań (przede wszystkim od artystek teatralnych). Gwarancja, jeżeli bez skutku zwracamy pieniądze. 1 flaszka 60 gr; 3 flaszki 1,— zł, wpłacić z góry można znacz. poczt. Ceny powyższe przysługują tylko tym, którzy prześlą **wycinek ogłoszenia** wraz z zamówieniem do dnia 20 bm. (15670

B. NOWAK, Wytw. kosmet. GDYNIA, skr. poczt. 90.

POSADY WOLNE

Szewc potrzebny. Nowodworska nr 24. (15853

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Mazowiecka 6. (8655

Dzielna ekspedientka do składu rzeźnickiego potrzebna od 1 września. A. Chwiałkowski, Dworcowa 34. (8658

Potrzebna służąca, zaraz. Grunwaldzka nr 148. (15849

Czeladnik (15850 krawiecki pierwszorzędny na duże sztuki potrzebny. Nowakowski, Chodzież.

Dziewczyna do wszelkich prac z gotowaniem. Jezuicka 16, m. 1. (15843

Panienka (15830 do restauracji potrzebna. Gdzie? wskaże Dziennik.

Uczeń może się zgłosić od zaraz. Mistrz piekarski M. Kokoszyński, Toruń, Żeglarska 12. (15872

DZIERŻAWY

Wydzierżawię (15851 skład rzeźnicki w mieście Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Dzierżawa“.

Garaż do wydzierżawienia, Stroma 31. 15593

POKOJE WOLNE

Pokój ładny, osobny, utrzymaniem, także przyjezdnym Cieszkowskiego 4/3. (8653

SPRZEDAŻE

Dom na sprzedaż. Kilińskiego nr 21. (8628

Kolonialkę sprzedam. Wiadomość Dziennik. (15842

Rower (15852 damski, męski, zł 90, sprzedam. Grunwaldzka 45.

KUPNA

Kuźnię polową w dobrym stanie wraz z inwentarzem kupimy. Oferty pod „Związek Wałowy“ do Dziennika Bydgoskiego. (15800

Biurko (8651 amerykańskie żaluzjowe kupię. Wiadomość upraszam telefon 3070 lub 32-5.

Mocnego **KONIA** roboczego kupi (15824 **Impregnacja Bydgoszcz Marszałka Focha 4.**

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie Józef Chrzanowski mający kancelarię w Łabiszynie ul. 11 Stycznia nr 25 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **15 września 1937 r.** o godzinie 10-tej w Łabiszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników małż. Stanisława i Anny Jędykiewiczów w Barcinie, nieruchomość Barcin Dwór tom VIII wykl. 160 składającej się z domu mieszkalnego z przynależnościami o powierzchni 1282 m² położonej w Barcinie, przy ul. Kościelnej nr 18. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.000, cena zaś wywołania wynosi zł 5 33,40. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysok. zł 800 Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łabiszynie ul 11 Stycznia, Nr 27, sala Nr 4, zaś przetarg odbędzie się na sali rozpraw, pokój nr 7. Licytant winien w dniu przetargu przedłożyć zezwolenie od właściwej władzy do nabycia nieruchomości.

Łabiszyn, dnia 11 stycznia 1937 r.

15856) **Komornik** (—) Chrzanowski

Obwieszczenie. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział III. Handlowy po rozpoznaniu w dniu 13 maja 1937 r. wniosku dłużnika Banku Ludowego w Janowcu z dnia 8 maja 1937 r. o otwarciu postępowania układowego postanowił: 1) otworzyć postępowanie układowe do majątku Banku Ludowego Spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością w Janowcu działającej przez Zarząd w osobach Głowackiego i Wendowskiego. 2) wyznaczyć jako sędziego komisarza Sąd Grodzki w Żninie, zaś nadzorcą sądowym Kazimierza Miodowicza z Janowca, któremu poleca się niezwłoczne jawienie się u sędziego Komisarza celem złożenia przyrzeczenia. 3) wyznaczyć terminy sprawdzenia wierzytelności na dzień **21 sierpnia i 4 września 1937 r.** w Sądzie Grodzkim w Żninie. 4) wezwać wszystkich wierzycieli, by przed upływem wyznaczonych terminów pod rygorym z art. 48 prawa układowego zgłosili swoje wierzytelności u sędziego Komisarza. (15847

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej firmy „EWELINA“, konfekcja damska i galanteria damska, właściciel Fiszel Bromberg w Bydgoszczy, Plac Teatralny 6, odbędzie się w dniu **30 sierpnia 1937 r. o godz. 9-tej w sali 15** gmachu Sądu Okręgowego w Bydgoszczy termin zgromadzenia wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu. Osoby zainteresowane mogą z akt sprawy zapoznać się w sekretariacie Wydziału Handlowego tegoż Sądu z propozycjami układowymi, oraz opinją syndyka. (15848

(—) **Władysław Matecki**
sędzia handlowy, j. sędzia - komisarz.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Jabłka
gruszki i śliwki kupuje bieżąco Kama, Fabryka marmelady, Zduny 20, telefon 1410 15757

Wolne miasto Gdańsk
SOPOTY Międzynarodowe **KASYNO GRY**
Otwarte cały rok. (15796
Wolny wywóz wygranych!
Kasino - Hotel **Kurhaus - Hotel**
najładniejszy i najmodniejszy hotel nad Bałtykiem. Międzynar. kuchnia i obsługa odremontowany i zmodernizowany. Bezpośrednie przejście do KASYNA GRY

Modne okulary i binokle,
termometry, barometry, lornetki, foto-artykuły
w wielkim wyborze.
37 - letnie doświadczenie daje rękojmię należytego wykonania.
St. Zakaszewski
optyk-mechanik (15209
Bydgoszcz, ul. Gdańska 9.
Szkła i okulary Zeissa
Usamodzielniony 1906

15823 **Wspólnik**
do dobrze zaprowadzonej fabryki rowerów w Bydgoszczy do współpracy i nadzoru nad całym przedsiębiorstwem natychmiast **potrzebny.** Wkład ca 30 000 zł. Łaskawe zgłoszenia z podaniem dotychczasowej pracy proszę podać pod **„K.“** do Dziennika Bydgoskiego.

Reperacje
wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362

Pełną
gwarancję i pomoc w otrzymaniu tegorocznej matury udzielę. Rakowski, Toruń, Bankowa 6, m. 6, III piętro. (15330

W okresie upałów nie zaznasz zmęczenia stosując PŁYN od POTU **SUDOR** AP. KOWALSKI

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Deski
sosnowe suche, środkowe 23 mm po 60 zł, 26 i 30 mm po 72 zł, chore 55 zł, odziemkowe 26, 30, 35 i 42 mm po 85 zł za 1 m. kubiczny, — także podłogi, kantówkę i szalówkę poleca Jakub Jastak, Tartak, Cekcyn pow. Tuchola. (15792

Masło
dworskie, mleczarskie, jaja świeże, 6 gr 720/1440, drób. Grybów, Weiss. 15803

SPRZEDAŻE

Gdyni
mleczarnię, jadłodajnię z bilardem przy głównej ulicy dobrze zaprowadzoną, sprzedam korzystnie. **Gdynia,** Swiętojańska nr 130. (15712

Sprzedam
domek, ogród. Koronowo, Farna 64. (15743

Kamienica
nowa składem, ogrodem, 15.000. Kaszubska 2, Nowakowski. (15807

Willa (8639
duża, komfortowa z ogródkiem, 22.000. Właściciel godz. 10—11, 2—4. Litewska 14, Bielawki.

Skład
kolonialny z mieszkaniem urządzeniem i towarem, w śródmieściu Tucholi z powodu wyjazdu zaraz do przejęcia. Tomaszewski. Tuchola, Swiecka 16. (15829

Rowery
najlepsze wyroby tanio. Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (8342

Pianino
prawie nowe sprzedam korzystnie. Ul. Śląska 24, m. 9. (15694

Domek
z parcelą sprzedam. Sw. Jerzego 4. (15771

Sypialkę
maszynę, biurko, sprzedam. Kilińskiego 21. (8629

Kamienicę
sprzedam lub zamienię za dopłatą, obiekt 85 000. Pomorska 57—2. (8634

Sprzedam
szafy do rzeczy, bieliźniarki, stoły, lustra, parawan, formę do wafli i inne rzeczy. Grunwaldzka 20—6. (15788

Sprzedam
dom niewykończony przy ulicy Czerwonego Krzyża. Wiadomość Seminaryjna 8, m. 1. (15818

Kiosk (15819
tanio na sprzedaż. Wiadomość w Dzienniku.

Kolonialkę
sprzedam. Cieszkowskiego 7—1. (15811

Westfalkę
sprzedam. Różana 5. (15810

Pocielętną
krowę, tanio sprzedam. Ul. Fredry 2. (15833

Sprzedam
dwa motory elektryczne 1/2 KM. 220 volt, prąd stały. Gdańska 73—6. (8650

KUPNA

Ogórki
świeże, długości 8—11 cm, do 4 cm grubości kupuje bieżąco w mniejszych i większych ilościach Antoni Piliński, Fabryka Octu, Musztardy i Konserw, Bydgoszcz, Trybunalska 2, tel. 34-07. (8657

Piec (15826
stolarski kupię. Wełniany Rynek 8. Skład mebli.

LEKCJE

Korepetytor
z zakresu ośmiu klas gimnazjalnych złoży ofertę filia „Fizyka“. 8643

POSADY WOLNE

Generalne (8638
przedstawicielstwo
zaprowadzonego w całym kraju artykułu branży kolonialnej na teren: Poznań i Pomorze, do oddania, celem objęcia składnicy wymagane zł 15.000. Zgłoszenia i życiorys do filii Dziennika pod „L. K“.

Trio muzyczne
dobre, od 1 września br. poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem rodzaju instrumentów, ewentualnie z fotografią przyjmuje Kabaret - Dancing „Strzelnica“, Brodnica n/Dr. 15782

Dwóch
pomocników fryzjerskich damsko - męskich (trwała, wodna, żelazkowa) potrzebnych zaraz, utrzymanie, warunki podać. Tczew, Dworcowa 24. 15790

Czeladnik (15789
piekarski potrzebny od zaraz. Adres Dziennik.

Chłopca
do nauki przyjmie „Społem“, Jezuicka 16. (15809

Chłopak
mocny do posyłek z rowerem potrzebny zaraz. Farna 6. 15836

Ekspedientki
dwie dzielne, potrzebne zaraz. Hala Groszowa, Długa. (15828

Ostatnio nadeszły
MASZYNY
do automatycznego zamykania puszek
Fabrykat: **MATADOR-WITTEN**
Zamykają automatycznie, każde zamknięcie niezawodne bez zastosowania dźwigni ręcznej.
Stosowne puszki do konserw najlepszej jakości 1, 1 1/2, 2 kg. stale na składzie.
(14690
F. Kreski, ulica Gdańska 9
Specjalny magazyn doborowego sprzętu domowego.

Czeladnik
stolarski potrzebny. Wełniany Rynek 8, skład mebli. (15825

Rzetelna
służąca potrzebna. Wrocławska 1. (15822

Uczennica
fryzjerska potrzebna. Domagalski, **Gdynia,** Abrahama 39. (15820

Panienka (15813
dla starszej pani do towarzystwa na pół dnia. Zgł. Dobrowolska, Świętojańska 18, godz. 13—16.

Stolarz (15835
na fornierowane sypialnie potrzebny. Kordeckiego 13.

Poszukuję
młodszego ślusarza. Kowalska 4. (8632

Stolarz
potrzebny. Grunwaldzka nr 35. (15827

Ekspedientka
do konfekcji potrzebna. Długa 3. 15840

Dziewczyna
do mycia naczyń, restauracyjna potrzebna. Kawiarnia, Pomorska 5. (15815

Fryzjer (8648
potrzebny. Pomorska 23.

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera (6646
potrzebujesz? Zadzwoń 1163, Plac Piastowski 17

Stołowy-kelner
pracujący kawiarniach, restauracjach, pierwszorzędna siła, kawaler, 26, (bez nałogów) wysoki, przystojny, obrotny, władający polskim, niemieckim, uczciwy, prędki, pracowity, czysty, bardzo dobre świadectwa, polecenia, szuka posady, miejscowość obojętna. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Inteligentny S“. 15812

Pokojowa
poszukuje od zaraz posady. Oferty Dziennik pod „Pokojowa“. (15834

Trio
dobrze zgrane, podwójne instrumenty, śpiew, humor, wolne od 1 września. Chrześcijanin, adres: Kolpak, Wejherowo, Hotel Pusiński. (15837

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

Czteropokojowe
komfortowe, willi ewentl. garaż. Zgł. filia „Właścicielka“. (15793

1 pokojowe:
kuchnia. Sniadeckich 13/1.

3 pokojowe:
wygod. nowo remont. zaraz wydz. Grunwaldzka 65 port.

5 pokojowe:
odremont. 20 Stycznia 10.

2 pokoje (8597
kuchnią od 1. 9. wynajmę. Saperów 85, Jachcice.

3 pokojowe
z wygodami, wolne. Niecała 30, Jachcice. (8637

Komfortowe
cztery pokojowe mieszkanie dla bezdzietnych. Gdańska 141. (8636

Pokój (15808
z kuchnią. Kujawska 66.

6 pokoi
I piętro z przynależnościami i pięknym ogrodem. Gdańska 60, m. 3. (15832

2 pokoje
kuchnią. Sluzowa 25, przy Bronikowskiego. (15816

3 komfortowe
(śródmieściu) tylko bezdzietnym 1. 9. Filia. (8654

MIESZKANIA SZUKA

2 pokoje
z kuchnią możliwie na I-ym piętrze ewentualnie dom ogrodowy, dla 2 dorosłych osób poszukuję wprost od gospodarza. Czynsz pewny. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Spokojny lokator“. (15698

Bractwo
prawosławne poszukuje Bydgoszczy nie drogie pomieszczenie dla odprawiania nabożeństw. Of. filia „Bractwo“. (8642

2 pokojowego
mieszkania poszukują bezdzietni. Czynsz półroczny z góry. Oferty „Pewny kolejarz“ filia Dzien. (8645

DZIERŻAWY

Skład
z pokoikiem. Hetmańska 1. (8633

Wydzierżawię
65 morgowe gospodarstwo, objęcie 4.000. Kaszubska 2, Nowakowski. 15806

POKOJE WOLNE

Pokój
ładny, wygody, solidnego pana. Wiadomość Pomorska 5, Kawiarnia. (15737

Pokój
umebl. dla pana lub pani. Grudziądzka 9, m. 2. (15841

Próżny
Swiętojańska 21—8 (8626

Pokój
Przyrzecze 12—5. (15821

2 pokoje
eleg. umeblowane. Świętojańska 5—4. (8646

Dobrze
umeblowany pokój. Cieszkowskiego 13—5. (8656

Poszukuję (15831
pokoju z kuchnią. Oferty pod „Pół roku z góry“.

Pokój
umeblowany. Cieszkowskiego 8—8. (8652

Pokój
Śniadeckich 39—5. (8649

Słoneczny
ładny pokój. Gimnazjalna 6—2. (8659

ZDROJOWISKA

Krynica — zdrój
Pensjonat „Szczerbiec“
tylko dla chrześcijan
Centralne położenie obok deptaku, kuchnia wyborowa — cały rok otwarty.
Ceny przystępne
Tel. 107 (14046

ZGUBY

Zgubiłem
zniżkę kolejową 2 sierpnia. Józef Pierzchalski, Bydgoszcz Wschód, Harcerska 2. (15804

MATRYMONJALNE

Kawaler (15799
lat 32, wykształcony, zdolny fachowiec, właściciel domu, poszukuje szlachetnej towarzyszki życia. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Łaskawe oferty pod „Przeznaczenie“ do administr. Dzien.

PODAREK IMIENINOWY.

Dobry przyjaciel, który bierze pod uwagę modę kobiecą.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Jej wysokość tańczy walca“ z Hansem Jaray i Ireną Agay oraz nadprogram.

APOLLO: „Melodie z nad Dunaju“, film wiedeński z Lianą Haid i Leo Slesakiem oraz kolorowa komedia p. t: „Sąsiedzi“ i nowy tygodnik.

MARYSIEŃKA: „Pod twoim urokiem“ i „Niebezpieczny flirt“ oraz nadprogram.

REWIA: „Wszystko dla zwycięzcy“ i „Armia Ewy“ oraz tygodnik.

BAŁTYK: „Osaczona“ z Silvią Sydney i „Żółty skarb“ z Gary Cooperem.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.